Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 34 000 egzemplarzy. Numer obejmuje 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekscie na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315.—Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcii 326

Numer 35. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 13 lutego 1927 roku. | Rok XXI.

M. ŁEMPICKI.

Wszechświatowa propaganda bolszewicka

II.

(Jaka jest propaganda bolszewicka w Europie a jaka w innych częściach świata? — Najbliższe zadania propagandy w Europie. — Sowiety dążą do wywołania zatargów miedzynarodowych.)

Ostatecznym celem propagandy bolszewickiej jest wywołanie wszechświatowej rewolucji, obalenie przemocą istniejącego ustroju p[illegible]wowego i społecznego, i ustano[illegible]ie na jego miejscu rządu proletarjatu, w formie rad robotniczych. W rzeczywistości, jak to pokazuje przykład Rosji sowieckiej, byłoby to wprowadzenie: na miejsce względnej wolności społeczeństw — absolutnej niewoli stada ludzkiego, na miejsce względnego dobrobytu — strasznej nędzy, materjalnej i moralnej. Ale „głupota ludzka jest największą potęgą historji“ (słowa historyka Treischke'go) i tem się tłomaczy, że propaganda bolszewicka może znajdywać posłuch nawet w europejskich społeczeństwach, a krwawi władcy Moskwy — istni wrogowie ludzkości i cywilizacji — mogą znajdywać w Europie zwolennik, i wykonawców swych zbrodniczych zamiarów. Do takich należy np. A. Z. Cook, kierownik ostatniego strajku górników angielskich; podczas swego pobytu w Moskwie oświadczył on uroczyście, że jest wiernym uczniem Lenina i pełen odwagi wraca do Anglii, aby swe wszystkie siły poświęcić wprowadzeniu w życie doktryn ukochanego mistrza i rozpocząć wojnę, której następstwem byłoby niezawodnie... przeobrażenie Anglji, praworządnej i bogatej, w państwo nieograniczonego teroru, bezbrzeżnej niedoli i powszechnego zdziczenia — jakiem jest Rosja sowiecka.

Dążąc wszędzie do zrewolucjonizowania tłumów, propaganda bolszewicka zmienia swe metody i najbliższe zadania, odpowiednio do środowiska, w którem ma być szerzona: „idea sowiecka“ podlega znacznym modyfikacjom, zależnie od tego, czy jest eksportowana na zachód, czy też na wschód od Moskwy. W Europie chodzi o zaostrzenie walki między proletarjatem a burżuazją, oraz o wykorzenienie uczuć wspólnoty narodowej (patrjotyzmu i solidarności państwowej. W Azji i Afryce — wręcz przeciwnie: propaganda sowiecka budzi tam w rozmaitych narodach i plemionach dążności nacjonalistyczne i państwowe, współdziała do wytworzenia i umocnienia niezależnych organizacji państwowych, aby je skierować przeciw Europie i wyzyskać ich siły w walce z chrześcijaństwem i cywilizacją. Agent bolszewicki jest w Europie kosmopolitycznym rewolucjonista z pod znaku walki klasowej“; w Kantonie — nacjonalista Chińczykiem, w Bombaju — Indusem, wiernym tradycjom wiekowym i wrogiem Anglików, pod cieniem piramid — patrjotą egipskim, w Maroko — walczącym o niepodległość plemienia Riffenem. Dla plemion i narodów pozaeuropejskich, III Międzynarodówka komunistyczna jest organizacją na wskroś nacjonalistyczną.

* * *

O zadaniach propagandy w Europie świadczą najlepiej **własne dokumenty rządu sowieckiego.** Według planu, ułożonego jeszcze w r. 1918 przez Lenina, Trockiego Radka i Cziczerina, **agenci bolszewiccy mają sobie zlecone:** 1) popieranie wszelkich zatargów międzynarodowych i podsycanie wszelkich ruchów, wywołujących te zatargi; 2) popieranie strajków powszechnych i częściowych, niszczenie urządzeń fabrycznych, maszyn, dezorganizowanie komunikacji; 3) kompromitowanie wszelkiemi sposobami ludzi wpływowych, podżeganie do zamachów i buntów przeciwko rządowi; 4) budzenie zatargów między oficerami a żołnierzami i nawet 5) zalewanie rynku fałszywemi banknotami.

Widzimy więc, że niezależnie od wytwarzania wewnętrznych niepokojów, ekonomicznych i politycznych **propaganda bolszewicka dąży jeszcze do wywołania zatargów miedzynarodowych.** W grudniu 1922 r., wysyłając delegatów sowieckich na konferencję w Haadze, Lenin w swej instrukcji wypowiadał zdanie, że **każda wojna jest pożądana dla planów sowieckich**, przyśpiesza bowiem rewolucję socjalną i w czasie wojny komuniści powinni w odpowiedniej chwili „zwrócić broń przeciw imperjalistom własnego kraju“; dodawał przytem z cynizmem, że „bojkot wojny jest tylko idjotyczną formułką“. Przewodniczący III-ej Międzynarodówki (komunistycznej — Moskiewskiej), Zinowjew (Apfelbaum), z nietajoną radością mówi o rozruchach w Chinach i kolonjach: „Są to tylko epizody, konflikty kolonjalne, małe wojny; ale przez nie wzrasta nerwowość imperjalistów i to już jest dobrze“. Ten sam Zinowjew, na jednem z zebrań robotniczych, odczytał notatkę, napisaną przez Lenina na krótko przed śmiercią: „najdalej w r. 1928 należy się oczekiwać nowej rzezi, pięć, dziesięć razy krwawszej od wojny imperjalistycznej“. Jest to może nie tyle przepowiednia, co gorące pragnienie zmarłego wielkiego mistrza bolszewizmu.

Demonstracje antypolskie Sowietów.

Poszarpano sztandar polski. — Popiersie Piłsudskiego i króla angielskiego — rozbito.

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł.) W odpowiedzi na masowe aresztowania komunistów w Polsce sowiety zorganizowały w miastach i miasteczkach białoruskich wrogie demonstracje.

W Mińsku na wielkim wiecu demonstracyjnym przemawiał były poseł na Sejm ustawodawczy Kochanowski. Rozagitowany tłum podarł sztandary: polski i angielski. Rozbito również popiersia Piłsudskiego i króla angielskiego wśród namiętnych, wrogich okrzyków skierowanych przeciw Polsce. Po wiecu zorganizowano pochód. Również na nadzwyczajnem zebraniu członków białoruskiego Instytutu Kulturalnego domagano się w rezolucjach, aby Rosja wmieszała się w wewnętrzne stosunki Polski.

Na rozkaz dowódcy Okręgowego wojsk w Mińsku we wszystkich oddziałach wojskowych urządzono wiece antypolskie.

Bartel przemówił.

Wrażenie w Sejmie ujemne!

Wczoraj na posiedzeniu Sejmu wicepremjer Bartel wygłosił dłuższą mowę, w które zobrazował rządy od maja u. r. począwszy i zastrzegł się stanowczo przeciw temu, jakoby obecny rząd prowadził walkę z parlamentaryzmem.

Mowę d-ra Bartla podamy w najbliższym numerze.

Warszawa, 12. 2. (AW). Wczorajsze expose wicepremjera Bartla według zapewnienia zarówno prawicowych jak i centrowych kół parlamentarnych wywarło silnie ujemne wrażenie. Rezultat głosów nad wnioskiem posła Głąbińskiego otwierającym dyskusję nad expose uważany jest za wyraźne osłabienie pozycji rządu na terenie parlamentarnym. W kuluarach pojawiły się **pogłoski**, iż w dyskusji będzie zgłoszone **votum nieufności dla rządu Józefa Piłsudskiego**, który poza prawicą może liczyć na poparcie tylko stronnictw centrowych.

Warszawa, 12. 2. (AW). Posłowie poszczególnych stronnictw w rozmowach kuluarowych wyrażali ujemną opinję o wczorajszem expose rządowem. Były minister Kiernik (Piast) zaznacza, iż expose p. wicepremjera można scharakteryzować jako podporządkowanie elementów ścisłości i prawdy uczuciu uczciwości i złości. Znaczna część mowy wicepremjera była poświęcona zapowiedzi dalszej walki rządu z parlamentem.

Poseł Pragier PPS. widzi w expose treść referatów poszczególnych ministerstw, związanych luźnie.

Poseł Popiel NPR. twierdzi, iż tak forma jak i treść przemówienia nie mogły uspokoić opinję ani w kraju ani zagranicą. Sejm będzie umiał na ostatnie wystąpienie wicepremjera Bartla dać odpowiedź spokojną i pełną godności.

Poseł ks. Kaczyński (Ch. D.) uważa, iż zamiast expose premjera Sejm wysłuchał poszczególne ustępy z artykułów „Głosu Prawdy“.

Poseł Woźnicki (Wyzwolenie) oświadczył, iż samo expose było zlepkiem nieprawdopodobnych wynurzeń.

Poseł Rozmaryn (koło żydowskie) podkreślił szczególne ustępy o charakterze antysejmowym w przemówieniu wicepremjera Bartla.

Za rządem oświadczyli się jedynie poseł Michalski Ch. N. i Polakiewicz (Stronnictwo Chłopskie), którzy ustosunkowali się pozytywnie do programu rządowego.

Warszawa, 12. 2. (AW). Dyskusja nad expose wicepremjera Bartla rozpocznie się w poniedziałek. Z ramienia Stronnictwa Ludowego P. S. L. „Piast“ zabierze głos prezes stronnictwa **poseł Witos** w charakterze generalnego mówcy opozycyjnego.

Kronika telegraficzna.

Inauguracja Rady Naukowej Wychowania Fizycznego.

Warszawa, 12 2. (tel. wł.) Dnia 15. bm. Marszałek Piłsudski będzie obecny na inauguracyjnem posiedzeniu Rady Naukowej Wychowania Fizycznego.

Szkoła cywilnych pilotów w Łodzi.

Warszawa, 12. 2. (tel. wł.) Zarząd Główny L. O. P. P. postanowili założyć własną szkołę cywilnych pilotów w Łodzi.

Nowy dyonitarz wojskowy.

Warszawa, 12. 2. (tel. wł.) Gen. Karasiewicz — Takarzewski, dotychczasowy dowódca w Wilnie obejmuje szefostwo biura personalnego M. S. W. Biuro to po reorganizacji, załatwiać będzie sprawę awansów oficerów, obsadę wyższych stanowisk itp.

O likwidacie majatków b. rosyjskich osób prawnych.

Warszawa, 12. 2. (tel. wł) Rada prawnicza opracowuje projekt dekretu o likwidacji majątków byłych rosyjskich osób prawnych. Dekret powoła do życia specjalny komitet, który wyznaczy likwidacje towarzystw ubezpieczeniowych, akcyjnych. Uzyskane sumy z likwidacji, mają być podzielone między wierzycieli z pierwszeństwem dla obywateli polskich.

Nowe defraudacje Tymińskiego.

Warszawa, 12. 2. (tel. wł.) Donosiliśmy o defraudacji 170 tys. zł. przez kasjera kolejowego w Lublinie Tymińskiego. Kontrolująca komisja zrobiła sensacyjne odkrycie. Z chwilą gdy zaczęła badać księgi z r. 1926 natknęła się na defraudacje dwóch sum w łącznej wysokości 110 tys. złotych.

Dookoła dekretu prasowego.

Warszawa, 12. 2. (tel. wł.) Pod przewodnictwem wiceministra Min. Sprawiedliwości odbyła się trzecia konferencja w sprawie dekretu prasowego Dyr. Departamentu p. Kuczyński, wyjaśniał stanowisko Min. Sprawiedl., łącznie ze zmianami, poczynionemi na skutek złożonych memorjałów. Projekt nowej ustawy prasowej w nowej redakcji przesłany będzie z Min. Sprawiedl. — Radzie Prawniczej, oraz Prezydjum Zw. Syndykatów

Krwawe zajście na granicy litewskiej.

Wilno, 11. 2. (PAT). Dnia 8 bm. o godzinie 18.45 w okolicy miasta Kołtuniany posterunek K. O. P. w sile 2 żołnierzy zauważył, że litewski policjant przekroczył granicę polsko-litewską i wszedł do domu, położonego o kilka kroków od granicy. Jeden z żołnierzy posterunku udał się do tego domu. Policjant litewski, dobywszy rewolweru, usiłował obezwładnić naszego żołnierza, zobaczywszy jednak zbliżającego się dowódcę posterunku kaprala Grzesika, cofnął się w głąb domu i rozbiwszy okno, wyskoczył na podwórze, usiłując zbiec ku granicy. Gdy na trzykrotne wezwanie nie zatrzymał się, kapral Grzesik strzelił za uciekającym, raniąc go. Policjant padł po naszej stronie w odległości 25 kroków od linji granicznej. Na odgłos strzałów z posterunku litewskiego wybiegło kilku litewskich policjantów, którzy otworzyli silny ogień na nasz posterunek. Wskutek gęstych strzałów posterunek K. O. P. nie mógł przeszkodzić w przejściu granicy przez Litwinów i zabraniu rannego policjanta litewskiego.

Dochodzenia przeprowadzone stwierdziły niezbicie przejście granicy przez posterunek litewski i ustaliły powyższy przebieg zajścia.

Skandaliczna afera we Lwowie.

Adwokat dr. Błażejowski pod zarzutem świadomego krzywoprzysięstwa w chęci zysku.

Lwów, 10. lutego.

Miasto nasze pławi się w sensacjach.

Toczy się tu mianowicie od paru dni proces przeciw niejakiej Mroczkowskiej, która była długie lata gospodynią bogatego piekarza Czyżeka, a po jego śmierci podniosła pretensję do całego po nim majątku, stawiając przed sądem świadków, że umierający Czyżek przed samą śmiercią mianował ją swoją uniwersalną spadkobierczynią.

Z pretensją do spadku po Czyżeku wystąpili atoli jego ustawowi spadkobiercy, którzy świadkom Mroczkowskiej i jej samej zarzucili przez adwokata d-ra Błażejowskiego krzywoprzysięstwo i chęć zdobycia spadku po zmarłym w drodze oszukańczej.

Ponieważ adwokat Błażejowski był doradcą prawnym Czyżeka, więc występował też w tym procesie jako główny świadek. Atoli zeznania Błażejowskiego były tak bałamutne, mętne i stronnicze, że adwokat dr. Kahane, który był również zastępcą prawnym zmarłego, zarzucił Błażejowskiemu na sali sądowej krzywoprzysięstwo i zawołał na głos do Trybunału:

— Twierdzę, że ten starzec mimo przysięgi zeznał fałszywie! Znam tę sprawę i mam najgłębsze przekonanie, że zeznania d-ra Błażejowskiego mijają się najzupełniej z prawdą!

Oświadczenie to, uczynione przez drugiego, bardzo poważnego adwokata, a bynajmniej nie przeciwnika procesowego d-ra Błażejowskiego, wywołało na sali sądowej i naturalnie w całem mieście kolosalną sensację.

Sprawą tą zajęła się już Prokuratura państwa.

(Adwokat dr. Błażejowski, o którym powyżej mowa, jest ojcem „d-ra“ Aleksandra Błażejowskiego, smutnej pamięci redaktora „Gazety Bydgoskiej“. Przypominamy, że ten lwowski adwokat odegrał pewną rolę i w procesie red. Brandowskiego przeciw „Gazecie Bydgoskiej“. Bo gdy red. Brandowski zażądał od sądu lwowskiego rekwizycji aktów swojego procesu z X. Goraździowskim, aby na podstawie tych aktów wykazać całą perfidję i szantaż „Gazety Bydgoskiej“, sąd lwowski odpisał, że akta te zaginęły. Śledztwo zaś wykazało, że parę dni przedtem miał je w ręku adwokat Błażejowski, ojciec oskarżonego Aleksandra Błażejowskiego!)

U golibrody.

— Pan redaktor w tamtego tygodniu tak sobi naszmichał, że my, że my robimy przyjacielskiego traktatu z Abisynjem, a ja to uważam za bardzo ważnego aktu politycznego. Nimożemy zrobić zgody z Niemcami, z Litwem i ze Sowiety, to zróbmy przynajmniej z Emirem, aby sze nie nazywało, że my nimamy ani jednego sojusznika na szwiecie.

Ale my też do tego Abisynje — bardzo pasujemy. Oni goły i my goły. Oni lubia ukradnić i my też. I oni już przed nami mieli takiego czarnego pana marszałku, który sze nazywał Rajsuli i zrobił także puczu Z jednym słowem oni grają ty samy roli w Afryki, co my w Europy. Jest tylko jedny różnicy: Abisynii dostała funtowy pożyczki, a my czegle jeszcze czekamy na nasze dolary. A dlaczego Abisynje ma kredytu a my nie, to ja panu zaraz powiem.

Rajsula dał jako pożyczkowy gwarancji swoje słowo honoru. Więc pan Grabski chciał pożyczki na te same warunki. Ale jemu w Ameryki powiedzieli tak: pańskie słowo to my przyjmujemy, ale honoru musi dać kto inny. Pan Grabski na to mocno sze obrażał i w taki sposób ten byznes pożyczkowy nie przyszedł do skutku.

Jak teraz bedzi z tym pożyczkiem, tego nikt nimoże wiedzieć. Chyba by sze zastawiło naszy Konstytucji, bo nam ji teraz i tak niepoczeba. Co pan redaktor mówi, że to kiepski zastaw? To pan sze mili. Nászy konstytucji jest bardzo rarytny kawałek. Przedewszystkiem to ona jest bardzo wyczymały. Inna byłaby już zdechniła na te wszystkie Mordsgeschichten, jakie my z nią robili. Kto chciał i kto niechciał to ji kopnił albo ułomił. A najbrzydszy historji to ji zrobił pan marszałek...

Kawalerowie wszystkich krajów łączcie się.

Rzym, 12. 2. (A. W.)

Rada Ministrów uchwaliła wczoraj rozporządzenie o wejściu w życie specjalnego podatku od kawalerów. Zwolnieni od niego są tylko księża katoliccy, oficerowie i podoficerowie armji, wreszcie cudzoziemcy, przebywający nawet dłuższy okres czasu we Włoszech. Stopa podatkowa jest umiarkowaną.

Zajścia na pogrzebie.

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się pogrzeb rodziny Witkiewiczów, wymordowanej przez Maślanka. Przy ul. Miodowej karawan ze zwłokami Maślanka dopędził pięć trumien.

Towarzyszący pogrzebowi koledzy zabójcy i samobójcy chcieli przełożyć trumnę ze zwłokami Maślanka na karawan ze zwłokami żony jego, jednak duchowieństwo w sposób stanowczy sprzeciwiło się temu. Wobec tego zdjęto obie trumny i poniesiono aż na sam cmentarz.

Na cmentarzu zebrani usiłowali pochować zwłoki obojga Maślanków w jednym grobie w myśl życzeń zabójcy Maślanka. Jednak i tu duchowieństwo się sprzeciwiło. Zawezwano policję, która zwłoki Maślanka skierowała na cmentarz dla samobójców.

Przegląd religijny i społeczny.

Włoskie „Opera balilla“ i katolicki skaut. — 2.418 chińskich męczenników. — Nowocześni jezuici pod wezwaniem św. Pawła.

Ustawa włoska z dnia 3 kwietnia 1926 powołała do życia **„Narodowy Związek Opiekuńczy“.** — Opera nacionale balilla — którego celem jest **zcentralizować wszystkie związki młodzieży włoskiej**, tak oświatowe jako też i wychowania fizycznego pod jednym zarządem faszystowskim. Rozporządzenie królewskie z dnia 7 stycznia 1927 do „legge balilla“ powiada, że ustawa kwietniowa nie odnosi się do tych tylko Związków młodzieży, których głównym celem jest cel religijny. Ustawa faszystowska dotknęła swoim ostrzem **katolickie związki skautowskie**, które we Włoszech nosza nazwe „esploratori catholici“. Przeszło 1000 takich związków musi się rozwiązać w miejscowościach poniżej 20 tys. mieszkańców, jak mówi ustawa. Związki zaś w większych centrach muszą zmienić nazwę statut i poddać sie pod nadzór państwowy.

Ojciec św. któremu katolickie związki młodzieży specjalnie leża na sercu, **zaprotestował świeżo** — już nie poraz pierwszy — przeciw temu rozporządzeniu faszystowskiemu, widząc w niem zamach na wolność obywatelską. Niechcąc jednak wywoływać w kraju niezgody, polecił sam, aby katolickie związki młodzieży skautowskiej rozwiązały się i to nie z powodu ustawy, ale z papieskiego polecenia. Ojciec św. zdaje sobie sprawę, że zarządzenie jego może się wydać zbytecznem, przypomina jednak słowa Dawida, że „Jeśli już umrzeć, to lepiej z ręki Boga, niż ludzi“. Rozwiązanie skautów przez Piusa XI jest protestem przeciw **wyłączności** faszystowskich związków.

Trzeba zaznaczyć dla całości, że faszystowski statut organizacji młodzieży przewiduje księży kapelanów których dla każdej formacji zamianuje odpowiedni biskup.

* * *

Kongregacja Rytów przedłożyła Ojcu św. w ub. tygodniu **dekret wszczynający proces kanonizacyjny dwu tysięcy czterystu osiemnastu męczenników,** którzy w r. 1900 polegli za wiarę św. w Chinach. W tej liczbie mieści się **czterech biskupów,** kilkudziesięciu kapłanów białych i żółtych, wreszcie całe setki sióstr miłosierdzia i wiernych. Umęczeni oni zostali za wiarę św. w czasie sławnego powstania t. zw. **bokserów,** skierowanego może nie tyle przeciw Kościołowi katolickiemu, ile przeciw wszystkim „djabłom zamorskim“, głównie przeciw Anglikom. W niektórych miejscowościach prześladowano jednak katolików nie tylko białych, ale i rodowitych Chińczyków, co wskazuje, iż powodem męczeństwa była wiara katolicka. Proces kanonizacyjny wykaże, ilu z liczby 2 418 zabitych Kościół będzie mógł wywyższyć na ołtarze.

* * *

Żywotność Kościoła katol. objawia się w jego niesłychanie elastycznej adaptacji do wszystkich wieków i wszystkich stosunków społecznych. Wykładnią tego dostosowania się do warunków są m. in. nowe zakony i kongregacje. **W naszych oczach** tworzy się taka właśnie **nowa kongregacja,** którą kiedyś, za lat może 50, **pokryje siecią swoją cały świat katolicki. To kongregacja św. Pawła.**

Powołał ją do życia **kard. Ferrari,** arcybiskup medjolański, aby z niej utworzyć stos pacierzowy dla t. zw. „Opera card. Ferrari“, czyli najróżnorodniejszych związków społecznych, powołanych do życia przez tegoż właśnie kardynała. Następca kard. Ferrari był, w r. 1921, kard. Ratti. Dlatego też Kongregacja św. Pawła, mająca obecnie swój nowicjat w Rzymie, znajduje w obecnym Papieżu wielkiego popleczników. Składa się ona z trzech osobnych sekcyj, **z księży, mężczyzn i niewiast.** Warunkiem przyjęcia jest **wyższe wykształcenie,** a więc uniwersytet, lub specjalizacja w jakiejś gałęzi wiedzy z podkładem ogólnego wykształcenia. Członkowie wszystkich sekcyj składają **potrójne śluby,** czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. **Celem** Kongregacji jest **dostarczyć kierowników** dla wszelkich dziedzin katolickiego życia społecznego, a więc w zakresie publicystyki, pauliniści — jeśli wolno ich tak nazywać — kierują obecnie redakcją „Osserwatore Romano“), w związkach młodzieży, szkołach społecznych, instytucjach dobroczynnych, wytwórniach filmowych i t. d.

Kongregacja św. Pawła, ten jakby zmodernizowany zakon jezuitów, liczy obecnie kilkunastu księży, około 60 świeckich, (profesorów, lekarzy, inżynierów) i 24 panie. Posiada już filje: **w Medjolanie, w Bolonji, w Paryżu i Jerozolimie,** a w najbliższym czasie ma być otwarty dom **w Genewie i we Wenecji.**

O ile nam wiadomo, jest wielkiem życzeniem ks. Prymasa Hlonda, aby i nas w Polsce powstała filja kongregacji paulinistów. Miejmy nadzieję, że życzenie to spełni się niezadługo.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

GRAMOFONY
salonowe, płyty artystyczne i do tańca
JERZY DZIEMBOWSKI
Plac Wolności.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Warszawa, 19 kw. dług. fali 980 m.

Sobota, dnia 12-go lutego:

15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15.30—16.30. Stacja nieczynna.
16.55—17.10. Odczyt p. t. „Wrażenia z pobytu na Jawie“, wygłosi dr. Kazimierz Roupert.
17.15—18.40. Koncert popołudniowy.
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25. Odczyt p. t. „Zenon Przesmycki“ (Miriam), wygłosi red. Zdzisław Dębicki.
19.30—19.45. Komunikat rolniczy.
19.45—20.10. Radjokronika.
20.10—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30. Polowanie na głuszca, fragment z Puszczy Józefa Weyssenhofa, w opracowaniu radjofonicznem i dekoracjach akustycznych p. Andrzeja Wodzinowskiego, z udziałem artystów scen waszawskich.
20.00—23.30. Sygnał czasu. Komunikaty.
22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej w cukierni Wielka Ziemiańska.

Niedziela, 13 lutego.

14.15—14.40. Odczyt p. t. „Jak założyć pasiękę“, wygł. ks. T. Ciborowski.
15.00—17.00. Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.
17.00—18.40. Transmisja z Sali Rady Miejskiej m. Warszawy Obchodu Papieskiego w 5-tą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. Odczyt p. t. „Synowie Kazimierza Jagiellończyka“ wygłosi prof. Henryk Mościcki.
19.30—19.55. Odczyt p. t. „O Pestalozzim — wielkim pedagogu“ (w setną rocznicę zgonu) wygłosi p. Józef Włodarski.
19.55—20.20. Odczyt p. t. „Psychotechnika“, wygłosi inż. Eugenjusz Porębski.
20.20—20.30. Przerwa.
20.30—22.00. Koncert wieczorny.
22.00—22.30. Sygnał czasu. Komunikaty. Przerwa
22.30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska“.

Oszczędność!
od jednego złotego począwszy,
przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło
— 54 miljonów złotych. —
Miejska Kasa Oszczędności
ul. Jezuicka 15 (gmach Magistratu).
Instytucja prawa publ. o pupilarnej pewności
(—) Dr. Śliwiński, Prezydent miasta.

O kult Kasprowicza w wielkopolskiej ziemi.

(Od własnego stałego korespondenta)

Z ubiegłą niedzielą rozpoczął się t. zw. tydzień Kasprowicza. Miarodajne czynniki kulturalne Poznania wraz z Kuratorjum Pozn. Okr. Szkoln. zainicjowały szereg uroczystych obchodów, poświęconych uczczeniu pamięci i zasług J. Kasprowicza, wielkiego poety, chluby kujawskiej ziemi, która go wydała. Obchody te o dowolnych programach, o formie uroczystych akademij, bądź też w formie skromniejszych wieczorów, a nawet ograniczonych tylko do zwykłej prelekcji o działalności i znaczeniu J. Kasprowicza w poezji polskiej — mają się odbywać we wszystkich środowiskach wielkopolskiej prowincji, a odnośne komitety poorganizowane dla tej sprawy w poszczególnych miejscowościach pracę swoją już rozpoczęły; niezależnie od tego mają także i szkoły wszelkich typów obchody takie ku czci Kasprowicza urządzić i odnośne rozporządzenia władze szkolne już wydały.

Ubiegłej niedzieli zrobiono początek w tej akcji w Poznaniu i w Inowrocławiu, gdzie uroczyste obchody te odbyły się z wielką pompą i namaszczeniem.

W Poznaniu obchód ten zainicjował komitet obywatelski, zorganizowany pod patronatem sfer uniwersyteckich. O godz. 12 w południe wspaniała aula uniwersytecka wypełniła się doborową publicznością. Honorowe miejsca zajęli dygnitarze w osobach J. E. Prymasa Polski Arcybiskupa Poznańsko-Gnieźnieńskiego Ks. Dra Hlonda, Wojewody pozn. Bnińskiego, wiceprezyd. miasta Dra Kiedacza, naczelników władz i urzędów oraz senat akademicki wraz z gronem profesorów Uniwersytetu Poznańskiego. Była także obecną na tym obchodzie i wdowa po zmarłym pisarzu p. Janowa Kasprowiczowa oraz przedstawiciele rodziny poety. Galerje idące dookoła sali zajęła młodzież akademicka. Program rozpoczął mistrz Fel. Nowowiejski odegraniem na organach wspaniałej fantazji M. Surzyńskiego na temat starodawnej pieśni polskiej „Święty Boże“ (Suplikacje). Wykonanie tej arcytrudnej kompozycji było jak zwykle u wirtuoza tej miary co Fel. Nowowiejski, w całem tego słowa znaczeniu „koncertowe“, poczem rektor Uniw. prof. Dr. Grochmalicki wygłosił wstępne słowo o celu tej akademji. Na resztę programu złożyły się znakomicie wykonane popisy chlubnie znanego chóru „Echo“. Świetny ten zespół odśpiewał pieśni ludowe w trudnem i mało wdzięcznem opracowaniu Dr. L. Kamieńskiego, oraz niezwykle oryginalne i efektowne dwie nowe pieśni Bol. Wallka-Walewskiego, t. j. „Kierdele“, w którym to utworze solo altowe odśpiewała przepięknie p. Trąpczyńska, oraz „Gęślicki“ chór męski i solo skrzypcowe (grał solista opery pozn. p. Tad. Szulc). Wykonanie tych niezmiernie trudnych utworów pod batutą prof. Raczkiewicza, przynosi zaszczyt temu wybornemu zespołowi. Nastrojowe deklamacje słynnej recytatorki p. Rychter-Janowskiej oraz obszerna prelekcja Dra Kołaczkowskiego na temat twórczości J. Kasprowicza były cennem uzupełnieniem programu tej poważnej, na wyższy djapazon nastrojonej prawdziwie uroczystej Akademji.

W Inowrocławiu inicjatywę do urządzenia obchodu ku czci J. Kasprowicza dało Koło Prezesów inowrocławskich stowarzyszeń i jego to zasługą jest, że obchód ten, odbyty w sali teatralnej Parku Miejskiego, tak świetnie wypadł. Program wypełniły popisy miejscowych zespołów śpiewaczych, deklamacje utworów zmarłego Poety i stosowne przemówienia. Najważniejszem jednak zdarzeniem, które obchód ten niemało uświetniło, był osobisty współudział w tej uroczystości znanego pisarza i poety Przybyszewskiego, który na zaproszenie Komitetu chętnie, mimo podeszłego wieku i słabego zdrowia, przybył i wygłosił referat na temat stanowiska i znaczenia J. Kasprowicza w literaturze polskiej. Sędziwego pisarza przyjmowano oznakami wielkiej radości i czci.

Podobną uroczystość kilka dni przedtem święciło miejscowe gimnazjum męskie.

A u nas w Bydgoszczy? czy już w tej mierze przedsięwzięto co? czy jest już jaki komitet dla tej sprawy do życia powołany?

Radzibyśmy coś o tem wiedzieć, bo trudno znów uwierzyć w to, by Bydgoszcz miała w tym chórze uwielbienia wielkiego Poety zamilknąć.

Mamy tu przecie teatr, mamy tu liczne zespoły śpiewacze, mamy na miejscu i autorów stosownych dla takiej uroczystości, więc należałoby zabrać się nareszcie do dzieła.

Fryderyk Habsburg, zwany Wieszatiel,

procesuje się ze skarbem polskim o dobra cieszyńskie.

Warszawa, 12. 2. Dnia 15 lutego br. rozpocznie się w Cieszynie sensacyjny proces, w którym jako powodowie wystąpią przeciwko skarbowi państwa Habsburgowie, a to b. arcyksiążę Fryderyk, jego syn Albrecht i arcyksiążę węgierski Józef Habsburg. Przedmiotem sporu jest własność dóbr Komory Cieszyńskiej, obejmującej około 30 000 ha ziemi, przeważnie lasów, które na mocy traktatu w Saint Germain zostały skonfiskowane. Rozprawa budzi olbrzymie zainteresowanie, szczególnie w sferach prawniczych. Potrwa ona kilka dni. Akta sprawy liczą około 300 stron druku, a oparte są na źródłowej literaturze z dziedziny prawa międzynarodowego. Skarb państwa będzie zastępował delegat prokuratury generalnej w Katowicach, dr. Suchanek, jako rzecznicy powodów wystąpią 3 wybitni adwokaci lwowscy, a to prof. Allerhand, prezydent lwowskiej izby adwokackiej dr. Grek i mec. Mildwurm.

Ogromny pożar na Wołyniu.

Zginęło 8 zagród z żywym inwentarzem. — Pożar wznieciły dzieci.

Wieś Lubikowicze, w pow. sarneńskim na Wołyniu, była przed kilku dniami widownią ogromnego pożaru, który powstał w zagrodzie jednego z gospodarzy, Filipa Kotyczki.

Pożar wznieciły pozostawione bez opieki dzieci Kotyczki, które — bawiąc się na słomie — rzuciły płonącą zapałkę na snopek zboża.

Silny powiew wiatru przeniósł pożar na inne budynki i wkrótce już 8 gospodarstw stało w płomieniach. Ratunek był niemożliwy.

I tak marniał kilkunastoletni dorobek nieszczęśliwych wieśniaków, stając się pastwą niszczycielskiego żywiołu. A wśród trzasku płonących budynków żałośnie rozbrzmiewały ryki ginących w pożarze zwierząt.

Straty wynoszą przeszło 40.000 zł.

Sarneńskie władze administracyjne zorganizowały natychmiast komitet pomocy poszkodowanym, który niesie doraźną pomoc.

Koszmarna opowieść o złej macosze.

Nieludzko znęcała się nad dziećmi. — I za to skazana została na 6 miesięcy więzienia.

Sąd okręgowy w Łodzi rozważał onegdaj sprawę przeciwko Helenie i Adamowi małżonkom Tomczak, oskarżonym o nieludzkie znęcanie się nad dziećmi.

Niedobra kobieta od pierwszej chwili znienawidziła dzieci swego męża z pierwszego małżeństwa, to też nieszczęśliwe sieroty 7-letnia Zenobja i 12-letni Bolesław maltretowane były w najohydniejszy sposób. Mała Zenobja nie miała swego łóżeczka, lecz spała na podłodze, a biedne dziecko na skutek tego przeziębiło pęcherz, co powodowało mimowolne wydzielanie moczu. Okrutna macocha kazała dziewczynce językiem zlizywać mokrą podłogę. Chłopca, za najmniejsze przewinienie biła kijem do krwi i wypędzała na mróz. Na posiedzeniu sądowem maltretowane dzieci proszą z płaczem o zabranie ich z domu rodziców.

Wezwani świadkowie stwierdzają całkowicie winę oskarżonych Tomczaków.

Po przemówieniu prokuratora, żądającego surowej kary na zwyrodniałych rodziców, sąd, pod przewodnictwem sędziego Korwin Korotkiewicza, skazał Adama Tomczaka na 6 miesięcy, a Helenę Tomczakową na 4 miesiące więzienia.

† X. biskup Stanisław Zdzitowiecki.

Włocławek, 12. 2. (AW) Ubiegłej nocy zmarł tutaj ks. biskup Stanisław Zdzitowiecki przeżywszy lat 71.

Niemcy chcą utrącić pożyczkę polską w Stanach Zjednocz.

„Vorwärts“ (nr. 69 z dnia 10 b. m.) rzuca jasne światło na cel niemieckiej kampanji prasowej i rządowej przeciw Polsce. Mianowicie chodzi o zastraszenie opinji amerykańskiej możliwością wojny niemiecko-polskiej, aby w ostatniej chwili rozbić rokowania polsko-amerykańskie o pożyczkę dla Polski. Podobne manewry urządzała prasa niemiecka za pobytu królowej rumuńskiej Margi w Ameryce, alarmując prasę angielską i europejską możliwością wybuchu rewolucji wewnętrznej z powodu ks. Karola. Dotychczasowe 8 letnie trudności gospodarcze Polski są w lwiej części dziełem zbrodniczej propagandy Berlina. To też należy się spodziewać, że rząd polski nareszcie przestanie liczyć na jakąkolwiek zmianę nastrojów Berlina. Ustępliwość i względy Niemcy tłomaczą sobie jako słabość. Dla tego trzeba Niemców w Polsce zlikwidować zgodnie z traktatem. (b.)

Liga Narodów buduje własny pałac.

Do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów nadesłano dotychczas — jak donoszą z Genewy — 200 projektów na pałac Ligi, w odpowiedzi na konkurs międzynarodowy, ogłoszony w tej sprawie. Nadesłane projekty są owocem pracy budowniczych niemal wszystkich państw europejskich, zapowiedziano jednak już nadesłanie projektów także z krajów zamorskich, wobec czego sekretarjat Ligi Narodów oblicza, że w terminie ostatecznym konkursu nagromadzi się ze trzysta prac konkursowych.

Z Polski, jak donoszą pisma szwajcarskie, nadeszły 3 projekty.

Z dziedziny gospodarczej.

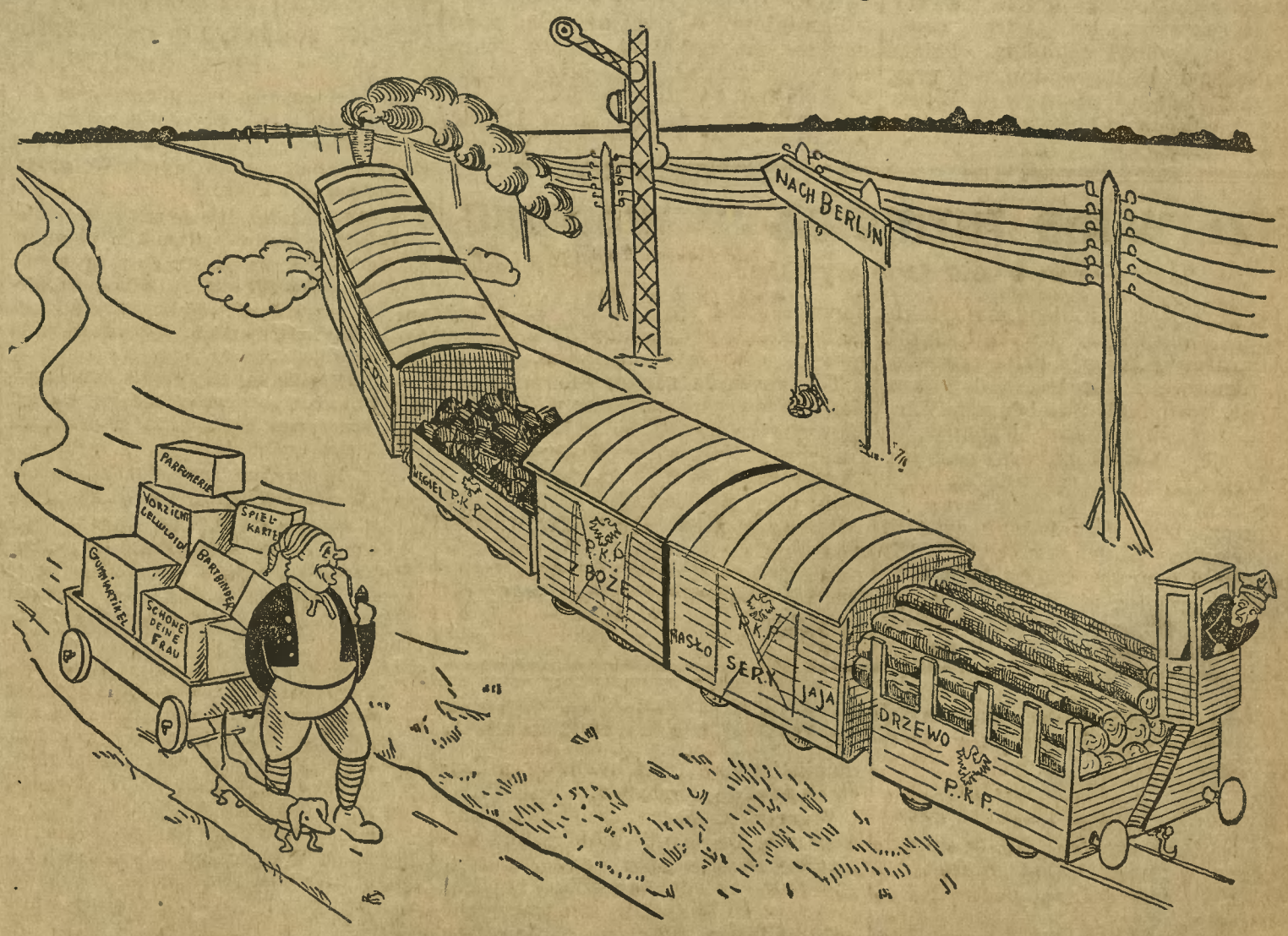

Jak Michel wyobraża sobie w praktyce traktat handlowy między Polską a Niemcami.

Z KRAJU.

Pomnik bojowników o niepodległość Polski. Magistrat warszawski uchwalił przyznać dalsze dodatkowe subsydjum w wysokości 4000 zł komitetowi wzniesienia pomnika bojowników o niepodległość Polski. Subsydjum to przeznaczone jest na nagrody za projekty konkursowe pomnika. Pomnik ku uczczeniu pamięci poległych bojowników o niepodległość Polski ma być wzniesiony w środku Warszawy na Placu Saskim.

Schronisko w Dolinie Kościeliskiej w Tatrach. Po rozebraniu starej, walącej się od dawna retsauracji w Dolinie Kościeliskiej, przystąpiono do wybudowania schroniska, którego plany wykonał architekt dyr. Stryjeński. Budowa przeprowadza zarząd dóbr Kurnickich. Schronisko stanie niedaleko kapliczki zbójnickiej u wylotu Doliny.

Wytworny dom gry zamknięto. Władze policyjne wykryły w Warszawie przy ulicy Chmielnej l. 9 wytwornie urządzony dom gry. Przy ogromnym stole z chwilą nadejścia policji zastano kilka osób, zajętych ruletką. Przy graczach znaleziono kilkanaście tysięcy dolarów, marek niemieckich, franków, funtów angielskich i złotych. Po spisaniu odpowiedniego protokółu, graczy wypuszczono na wolność.

Nowe miasto. Z dniem 1 kwietnia 1927 r. zostaje osada Skalbmierz, wchodząca w skład gminy wiejskiej Topola w powiecie pińczowskim, województwa kieleckiego wyłączona z dotychczasowego związku gminnego i zaliczona w poczet miast.

Furjat w synagodze. W synagodze warszawskiej rozległy się przeraźliwe krzyki i wołania o pomoc, którym wtórował trzask rozbijanych sprzętów i naczyń. Jak się okazało, 25-letni Józef Gutman wszedł do synagogi i uległ nagle atakowi furji podczas której począł demolować znajdujące się w synagodze sprzęty. Awantura zaalarmowała przechodzący patrol policji, któremu udało się z trudnością furjata obezwładnić.

Zajście w sekretarjacie „Wyzwolenia“. W okręgowym wileńskim sekretarjacie „Wyzwolenia“ doszło do zajścia pomiędzy obecnym jego sekretarzem Hajbowiczem a b. sekretarzem „Wyzwolenia“ Kieckiewiczem. Kieckiewicz dowiedziawszy się, iż sekretarz Hajbowicz rozpowszechnia wśród członków obelżywe dla posła Hałki wiadomości, przybył specjalnie z Warszawy do Wilna i tutaj publicznie znieważył czynnie Hajbowicza.

Zakopane jest na najlepszej drodze rozwoju. W preliminarzu budżetowym Zarządu Uzdrowiska Zakopane na rok 1927 28 przeznaczono 131 000 złotych, co stanowi około 40% całego budżetu, na wydatki natury inwestycyjnej. W ciągu tego roku budżetowego całe Zakopane wraz z przysiółkami będzie już miało możność używania wody z wodociągów. W roku tym przystąpi się do budowy szeregu nowych dróg. Najważniejsze w tem, że zostaną wreszcie wybudowane drogi do Białego i do szpitala klimatycznego. Zostanie również skromnie narazie rozbudowany sam szpital, posiadający oddział sanatoryjny, z którego korzysta wielu chorych piersiowo. Wyznaczono też odpowiednie kwoty na naprawę ścieżek i schronisk w Tatrach.

Radjo-amatorzy, cieszcie się!

Magistrat nie będzie was łupił za radjo.

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł.) Min. spraw wewnętrznych po porozumieniu się z ministerstwem skarbu, postanowiło nie zezwalać związkom komunalnym na opodatkowanie radja. Związki komunalne wystąpiły bowiem ostatnio do ministerstwa o udzielenie im tego zezwolenia. Odmowa ministerstwa motywowana jest tem, że radja służą dla celów kulturalno-oświatowych i radjofonja powinna być popierana w rozwoju swoim a nie utrudniania.

Samobójstwo urzędnika.

Zastrzelił się, bo nie awansował.

Przemyśl, 12 lutego.

Wczoraj wieczorem mieszkańcy jednej z kamienic, przy ulicy Grunwaldzkiej, usłyszeli suchy odgłos strzału rewolwerowego z pomieszkania, położonego na wyższem piętrze. Detonacja pochodziła z ubikacji zajmowanych przez rodzinę bardzo popularnego nadkomisarza straży skarbowej Michała Lisikiewicza, który przybywszy do domu ze służby, zamknął się w swoim pokoju i tam popełnił samobójstwo. Przerażonej żonie przedstawił się wstrząsający widok. Na krześle obok biurka zastała zwłoki męża, zlane krwią i mózgiem, wypływającym z przestrzelonej głowy. Na kartce obok leżącej przedstawił zmarły motywy rozpaczliwego kroku.

Pominięto go w awansie, a że oprócz tego popadł w kłopoty finansowe, nie widział dla siebie innego wyjścia nad to, które wybrał.

Samobójca osierocił żonę i troje dzieci.

Krwawa tragedja rodziny na bruku warszawskim.

Wymordował całą rodzinę i sam się zabił.

Gdy przemocą otwarto drzwi mieszkania Witkowskich w Warszawie oczom przybyłych przedstawił się straszny widok:

W kuchni na podłodze w kałuży krwi leżała twarzą do podłogi najmłodsza córka 20-letnia Irena Witkowska. Na łóżku z głową zwieszoną na boku poręczy leżał okrwawiony najmłodszy syn 16-letni Edward. W ostatnim pokoju, przeznaczonym na sypialnię, w łóżku leżała zamordowana wdowa Franciszka Witkowska, lat 46, na drugiem łóżku leżała martwa córka, 22-letnia Stanisława, w drugim kącie pokoju na łóżku przy piecu znaleziono martwych małżonków Stefana Maślanego, lat 24 i żonę jego 23-letnią Janinę.

Znaleziona w kuchni na podłodze Irena spała w ostatnim pokoju z siostrą Stanisławą. Ślady krwi na miejscu jej głowy na poduszce wskazują, że Stanisława, będąc już ranną wyskoczyła z łóżka i przebiegłszy przez pokój stołowy i przedpokój, wpadła do kuchni, gdzie widocznie dopędził ją zbrodniarz i drugim wystrzałem pozbawił życia. Ślady okrwawionych stóp Maślanego wskazują, że chodził on po pokoju i, gdy dokonał już strasznego czynu, położył się do łóżka i ostatnim wystrzałem w serce pozbawił się życia. Na podłodze przy łóżku znaleziono rewolwer systemu Mauzera z wystrzelonemi 7-ma nabojami.

Przeprowadzone śledztwo wykazuje, że M. przyszedł do mieszkania dopiero około godziny 1 w nocy i gdy zastał całą rodzinę uśpioną, położył się w swoim łóżku tuż obok żony. Morderca musiał długo przemyśliwać nad swoim planem w czasie bezsennej nocy. Świadczy o tem olbrzymia ilość niedopałków papierosów, jaka znaleziono na ziemi tuż obok łóżka, na którym morderca spał. Badania w sprawie pochodzenia pistoletu systemu Mauzera, ustaliły, że przed rokiem w domu przy ulicy Solec nr. 71 popełnił samobójstwo jakiś urzędnik. Policja nie znalazła wówczas rewolweru przy zwłokach samobójcy. Ponieważ zaś sekcja zwłok samobójcy wykazała, że zastrzelił się on pistoletem systemu „Mauser“ — więc prawdopodobne jest, że przed przybyciem policji do mieszkania samobójcy wszedł tam niepostrzeżenie Stefan Maślany i wyciągnął Mauzera z rąk zmarłego i ukradł go.

Dalsze dochodzenia wykazały, że Maślany był swego czasu pracownikiem w młynie Ginsberga, lecz pełnił swoją pracę tak niedbale i nieudolnie, że został wkrótce zwolniony. Przeszłość Maślanego przedstawia się również dość burzliwe. W czasie służby wojskowej w Wilnie, popełnił on wraz z innymi towarzyszami broni kilku napadów rabunkowych, za które miał odpowiadać przed wojskowym sądem doraźnym.

Kula rewolwerowa zakończyła kłótnię braterską.

Brat dwukrotnie strzelił do swego brata.

W Warszawie rozegrał się krwawy dramat między braćmi. Dwaj synowie właściciela domu Terleckiego 26 letni Stanisław, urzędnik pocztowy i 28-letni Kazimierz, były policjant posprzeczali się. W czasie kłótni Stanisław chwycił rewolwer i strzelił do Kazimierza, raniąc go w brzuch. Gdy Kazimierz, chcąc wezwać pomocy domowników odwrócił się tyłem, padł drugi strzał. Kula raniła go w łopatkę.

Ciężko ranionego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, zaś Stanisława Terleckiego aresztowano. Na razie nie chce on podać motywów swego bratobójczego kroku.

Zeznania świadków w sprawie posła Wojewódzkiego.

Wojewódzki przyjacielem (?) i opiekunem Białorusinów? — Tajemnica redakcyjna. — Nadprogramowe pieniądze na prasę. — Poseł Rudziński był nieuświadomiony.

Klub Niezależnej Partji Chłopskiej wydał komunikat, w którym podaje treść zeznań świadków, przesłuchanych przez sąd marszałkowski w sprawie posła Wojewódzkiego w dniu 9 lutego.

Świadek Aleksiuk co do roli posła Wojewódzkiego w ruchu białoruskim po wyborach do Sejmu nie ma nic do powiedzenia. Świadek naświetlił rolę posła Wojewódzkiego, jako przyjaciela i opiekuna (?) radykalnych grup białoruskich. Wpływom posła Wojewódzkiego należy — jego zdaniem — przypisać tylko to, że świadek, ultralojalny (?) wobec państwa polskiego, nie był uznawany przez politykę, którą prowadził 11. oddział sztabu jen.

Red. Stpiczyński stwierdził, że zarzuty zawarte w artykułach „Głosu Prawdy“ będą potwierdzone przez akta państwowe.

Na pytanie, czy świadek widział te akta, redaktor Stpiczyński oświadcza, że jest to tajemnica redakcyjna. Świadek stwierdza dalej, że był tylko oficerem oddziału II. Ministerstwa Spraw Wojsk., a nie sztabu jeneralnego.

Na pytanie posła Wojewódzkiego, czy nie przypomina sobie spotkania się z nim w oddziale II. sztabu jeneralnego w r. 1923, a więc po wyborach, świadek odpowiada, że nie jest to wykluczone, lecz odwiedzał tam jedynie kolegów przyjaciół.

Świadek poseł Rudziński (Wyzwolenie) o niczem nie wiedział, ani o funduszach oddziału II. sztabu jeneralnego, przyznawanych na prasę partyjną Wyzwolenia, ani o kontakcie Wojewódzkiego z tą instytucją. Świadek zaprzecza również, jakoby wiedział, że poseł Ćwiakowski podnosił tę sprawę w swoim czasie w klubie. Świadek przyznaje, że były dawane przez Wojewódzkiego nadprogramowe fundusze na prasę partyjną, ale sądził, że pochodzą one od grona oficerów, którzy ideowo stoją przy lewicy Wyzwolenia. Przyznaje również, że na wybory do sejmu wileńskiego przewoził do Wilna miljon marek, nie znał jednak źródła pochodzenia tych pieniędzy.

Świadek poseł Bagiński (Wyzwolenie) kategorycznie stwierdza, że nie znał pochodzenia pieniędzy, które Wojewódzki wydawał na cele partyjne.

Świadkowi nie była znana również sprawa asygnowania przez oddział II. sztabu jen. pieniędzy na wybory w Galicji Wschodniej, o czem zeznawał poseł Thugutt. Świadek odczytuje część protokułu z posiedzenia zarządu Wyzwolenia z okresu przedwyborczego, w którym zanotowano decyzję, aby proponowanych przez rząd pieniędzy nie przyjąć. Ogólna suma pieniędzy, wydanych przez centralę Wyzwolenia na wybory w 4 okręgach Wileńszczyzny i Nowogroszczyzny włącznie z wydatkami na papier, który kosztował 1 miljon marek, wynosiły około 2 miljony marek.

Wreszcie senatorka Karnicka z Wyzwolenia nie kwestjonuje faktu, że mogła od posła Wojewódzkiego odbierać pewne sumy, które kwitowała, lecz nie wiedziała o ich pochodzeniu. Nie przypomina sobie faktu, o którym zeznawali pos. Thugutt, Chomiński, a nawet Rudziński, że ten ostatni podczas wyborów do sejmu wileńskiego przywiózł do Wilna na wybory miljon marek.

Przerwana rozmowa w wagonie.

I co z tego wynikło?

Do przedziału II klasy na szlaku Kutno—Aleksandrów wsiadł jakiś tajemniczy jegomość, który zawiązał rozmowę z pasażerem, jadącym z Warszawy niej. Stanisławem Linkem. Ów tajemniczy jegomość okazał się człowiekiem towarzyskim, nic też dziwnego, że między nimi zawiązała się dłuższa rozmowa.

Zmęczeni podróżą jednak zasnęli. Nad ranem Link, gdy się obudził spostrzegł z przerażeniem, iż zabrano mu portfel z pieniędzmi. Towarzysz jego tymczasem roznegliżowany przeciągał się leniwie. Z uśmiechem zapytał się Link — czy przypadkiem nie widział portfelu, który mógł mu wypaść z kieszeni.

To zapytanie zaskoczyło przygodnego towarzysza podróży p. L. Nie namyślając się długo z jakąś małpią zręcznością chwycił części swej garderoby i nagle wyskoczył z wagonu i począł uciekać w pole. Zostawił jednak po sobie mimowoli ślad, mian. na podłodze wagonu znaleziono ciekawy dokument. Było to świadectwo zwolnienia z więzienia toruńskiego.

Po odejściu pociągu znaleziono na dworcu trupa.

Z Krakowa donoszą:

W poczekalni drugiej klasy na dworcu kolejowym w Szczakowej po odejściu pociągu do Krakowa, znaleziono zwłoki młodego mężczyzny, z dwiema ranami postrzałowemi w głowę.

Zmarły, lat około 25, brunet, nie posiadał przy sobie żadnych legitymacji, jedynie bilet kolejowy z Częstochowy do Krakowa.

Zmarły tragiczną śmiercią młody człowiek nie jest jednak, jakby należało przypuszczać, mieszkańcem Częstochowy, dochodzenia bowiem tamtejszego urzędu śledczego nie dały żadnego wyniku, co do osobistości zmarłego.

Polska narodowa czy narodowościowa?

Wywiad specjalny „Dziennika Bydgoskiego“ z posłem inżynierem Stefanem Bryłą, (Chrześcijańska Demokracja).

Warszawa, w lutym.

Dzięki różnym przesunięciom rządu sprawa mniejszości narodowych stała się w ostatnich tygodniach specjalnie aktualną. Jest to zagadnienie tak skomplikowane, że w gąszczu koncepcji łatwo jest myśl przewodnią zagubić. Po ową nić Arjadny udał się Wasz korespondent do posła inż. Stefana Bryły (Ch. D.), profesora Politechniki Lwowskiej.

— Polska stoi wobec konieczności — zabiera głos poseł inż. Bryła — rozwiązania z punktu państwowego najważniejszego problemu: czy jest państwem narodowem czy też narodowościowem? Jest to kwestja zasadnicza, wobec której sprawy ustroju samorządowego, reformy ordynacji wyborczej do Sejmu i reprezentacji samorządowej — schodzą do roli szczegółów. Dopóki to czołowe zagadnienie nie zostanie rozstrzygnięte, mówienie o szczegółach jest niezupełnie właściwe, bo zadecydowanie ich w jednym czy drugim kierunku przed ustaleniem ustroju samego może je uczynić złymi lub bezużytecznymi.

Polska posiada mniejszości narodowe dwojakiego rodzaju rozsiedlone w większych skupieniach na pewnych terytorjach (Ukraińcy, Rosjanie, Niemcy itd.) oraz rozsiane po całym obszarze Rzeczypospolitej (żydzi). Jeżeli ci drudzy dążą do możliwej wolności a nawet samowolności w zakresie kulturalnym i gospodarczym, o tyle pierwsi, przynajmniej częściowo, pragnęliby się uwolnić od zwierzchnictwa państwowego Rzeczypospolitej. Istotnie są terytorja, na której Polacy są w znacznej mniejszości np. Wołyń. Niemniej jednak nasza granica wschodnia jest wypadkową rozsiedlenia Polaków nietylko pod względem liczebności, ale także znaczenia kulturalnego, politycznego i gospodarczego polskiego żywiołu. Trzeba bowiem pamiętać, że po drugiej stronie kordonu mieszka ogromna ilość Polaków, którzy częściowo przesiedlili się do Ojczyzny, lecz i częściowo pozostali, zajmując przytem bardzo poważne stanowiska i zajmować je nadal będą. Nadto uwzględnijmy, że przed sowietami Polacy tam posiadali bardzo znaczne majątki, dziś wprawdzie utracone, niemniej jednak w bilansie ogólnym uwzględnić to trzeba.

Na zachodzie nasza granica, jeśli już wyłączymy moment niesprawiedliwości, jest wytyczona na naszą niekorzyść. Wziąć bowiem trzeba pod uwagę polski element etnograficzny tzw. Mazurów, którzy wprawdzie uświadomienia narodowego nie mają, czyż jednak jest lepiej pod tym względem z Białorusinami na Wschodzie?

Prawie wszystkie państwa obecnie mają znaczny procent mniejszości narodowych, a są takie, w których procent ludności rządzącej jest mniejszy, niż w Polsce. Jedne z tych państw poszły na drogę polityki narodowościowej. Polska znajduje się w trudnej sytuacji. Z jednej strony jest terytorjalnie zbyt duża, aby stać się państwem narodowem stricte censo, z drugiej natomiast strony jest terytorjalnie zbyt mała, aby być państwem narodowościowem. Ten pozorny paradoks zrozumiemy wtedy, gdy uwzględnimy, że na terenie Polski jest ponad 30% obcych narodowości, które domagają się zaspokojenia swych ambicyi politycznych i kulturalnych. I to jest ważne, że narodowości terytorjalne pragnęłyby uzyskać tak daleko idącą samodzielność, na jaką my nie możemy się zgodzić. Nadto wchodzi i ta rzecz, że granice etnograficzne nie są stałe, przesuwały się one u nas na Wschód i posuwać się nadal będą. Stąd pochodzi trudność w obiorze drogi, którą Polska ma iść do rozwiązania sprawy mniejszości narodowych.

Kierunek narodowościowy inaczej federatywny utracił swe pozycje z chwilą podpisania traktatu ryskiego i przez sprawę Wileńszczyzny. Byliśmy zbyt słabi, aby przeprowadzić ten program. W konsekwencji pozostaje program drugi — państwa narodowego, przeciwko któremu zresztą wypowiada się rząd obecny. Sprawa jest zbyt ważna aby decydować na kolanie, pod wpływem wiatru tego czy innego rządu. O tem powinno zadecydować całe społeczeństwo. Dlatego też wszystkie zagadnienia, które łączą się z tą kwestją mogą być właściwie dopiero rozpatrzone po zadecydowaniu tej generalnej sprawy. Lepiej odczekać, niż zrobić źle lub zmienić później kierunek. Jeżeli chodzi o sprawy bieżące, to należałoby w pierwszym rzędzie wstrzymać się od wprowadzania ustroju samorządowego na naszych kresach do którego zresztą one jeszcze nie dojrzały.

— A jakie jest osobiste zdanie p. posła, czy Polska ma być państwem narodowem czy też narodowościowem?

— Zdanie moje jest następujące: Ponieważ jesteśmy zbyt słabi na przeprowadzenie programu federacyjnego, który jest zarazem programem narodowościowym, ponieważ, jak wspomniałem powyżej, nasza granica wschodnia jest głównie wypadkową, poza którą pozostaje również znaczna część Polaków, a na los i znaczenie których my dziś żadnego wpływu mieć nie możemy, przeto uważam za realne takie stawianie sprawy — dążenie do państwa narodowego, do polskiej Polski z możliwem zaspokojeniem aspiracyj poszczególnych narodowości.

Podkreślam raz jeszcze, że najważniejszą jednakowoż jest rzeczą, aby społeczeństwo samo zdecydowało się na pierwszą czy drugą koncepcję i po zadecydowaniu szło w tym kierunku konsekwentnie. Najgorsze są wahania i cofania się z raz obranej drogi. **(W.)**

Znaczna nadwyżka budżetowa za styczeń.

Warszawa, 12. 2. PAT. Tymczasowe zestawienie wpływów z danin publicznych i monopoli państwowych wykazują, że osiągnięte kwoty wpłaconych należytości, przewyższają z wyjątkiem podatku majątkowego kwoty w budżecie na miesiąc styczeń preliminowane.

Podatki bezpośrednie wpłynęły w wysokości 106 proc. kwot preliminowanych, w szczególności: podatek gruntowy wpłynął do kas w wysokości 106,4 proc., podatek przemysłowy w wysokości 108,5 proc., podatek dochodowy w wysokości 100.8 proc., pozostałe podatki bezpośrednie wraz z karami i grzywnemi w wysokości 133.4 proc., podatek majątkowy preliminowany na kwotę 7,000.000 zł, przyniósł 5,864.189 zł. t. j. 83 proc.

Podatki pośrednie oraz wpływy z monopolów państwowych preliminowano na styczeń w wysokości 68,692.000 zł. Z tych źródeł wpłynęła kwota 73,062.497 zł. a zatem 106 proc.

Dochody z ceł preliminowano na 15 milj. zł., wynoszą zaś na styczeń 19,181.666 zł. a zatem 127,1 proc.

Aeroplan — widmo.

W teatrze bydgoskim cieszy się wielką popularnością sztuka „Pociąg — widmo“, którą Czytelnikom naszym bardzo polecamy, bo jest to w istocie rzecz niezwykle emocjonująca i szarpiąca za nerwy, a ludziskom chciwym widowisk głównie dziś o to chodzi.

Teatr jednak zakasowało życie samo, i oto na nieboskłonie polskim pojawia się od czasu do czasu „Aeroplan — widmo“ z generałem jako pilotem. Aeroplan ten budzi szaloną panikę głównie wśród wojewodów i starostów.

Na marginesie.

Jak djabeł rządowy ogonem na patrjotyzm dzwoni.

(Rozmyślania z powodu afery Kiernik-Składkowski).

Pokłóciło się w Sejmie dwóch matadorów i jeden na drugiego „wara!“ krzyczał. Zazwyczaj warować rozkazuje się psu, co byłoby jednym dowodem więcej, że Sejm nasz na psy zeszedł.

Nie ujmujmy rzeczy zbyt tragicznie. Przecie nasi posłowie z woli czy wbrew woli już się w Sejmie i po gębach bili, a nie zrobiła się jeszcze z tego dziura w polskiem niebie. Więc taką kontrowersję ministra z posłem możnaby nawet skwalifikować jako wcale elegancki incydent. Na honor sobie nie nastąpili, a tylko posługiwali się nawzajem psią komendą. Tyle Polska wytrzyma jeszcze.

To jest ta lepsza strona medalu. Ale jest i druga, bardzo brzydka, a nawet — powiedziałbym — paskudna.

Poseł Kiernik ziechał rząd za to, że gdy ten w r. 1926 wydał zaledwie 11 000 zł na wdowy i sieroty po zabitych policjantach, to równocześnie na urządzenie 3 pokoi (wrzekomo reprezentacyjnych) dla ministra spr. wewnętrznych, wydano kilkadziesiąt tysięcy zł, przyczem meble sprowadzono z wystawy paryskiej a szkło i porcelanę z Pragi.

Otóż o to ostatnie należałoby krytycznie zahaczyć.

Że taki pan minister chce elegancko mieszkać, to rozumiemy. Bo chociaż w Polsce bardzo łatwo zostaje się ministrem (felczer musi składać egzamin, minister tego niepotrzebuje) to z drugiej strony nigdy się nim długo nie jest. Gabinet polski jest podobny do Japonji, gdzie co parę dni jest trzęsienie ziemi. U nas tak samo. Trzęsienie tym to innym fotelem, a zawsze tak serdecznie potrzęsie, że minister z niego zleci.

Otóż gdy żywot ministerjalny podobnym bywa do jętki tygodniówki, to i nie dziw, że pan minister chce się tym okresem swego ziemskiego bytowania nacieszyć, nażywać jak pies w studni i każe sobie urządzać apartamenta, których widok i koszta wyprowadzają potem tego lubowego Kiernika z równowagi duchowej.

Ale czy pan minister koniecznie musi mieć meble aż z wystawy paryskiej, a szkło i porcelanę z Pragi? Czyby on swego podgrzbiecia nie mógł równie dobrze i wygodnie posadzić na stołku zrobionym przez polskiego majstra? A gdy popija (a taki generał-minister musi nawet tego popijać) to czy nie wystarczyłby mu sztagan ulany w polskiej hucie i rżnięty w polskiej szlifierni?

To dziwne, że każdy nasz minister ma w gębie wyroby krajowe, a pod tem, o czem się nie mówi, musi koniecznie mieć arcydzieło paryskie albo inne zagraniczne.

Niejeden taki pan całe życie przesiadywał na desce garścią morskiej trawy wymoszczonej — a teraz francuskie brokaty czy inne gobeliny musi czuć tam, gdzie często gęsto z gołych sprężyn porastały mu odciski...

A gdy mu już miękko i ciepło w tej upośledzonej zazwyczaj strefie cielesnej, wtedy woła mentorskim głosem: narodzie, popieraj przemysł krajowy!

Bal reprezentacyjny Sokolstwa jutro w niedzielę w sali Patzera.

O co oskarżony jest Kurnatowski?

Warszawa, 12. 2. Śledztwo w sensacyjnej sprawie b. zastępcy naczelnika urzędu śledczego p. Ludwika Kurnatowskiego, zakończone będzie w pierwszej połowie przyszłego miesiąca. Sędzia śledczy przesłuchiwał przeszło 200 świadków, którzy będą badani w toku rozprawy głównej. Akta dotychczasowe obejmują 4 wielkie tomy, po kilkaset stron każdy. Dotychczasowe śledztwo nie wykazało innych materjałów obciążających poza rozszerzeniem zarzutów nadużycia władzy przez b. naczelnika urzędu śledczego. P. Kurnatowski pociągnięty będzie do odpowiedzialności z § 636 ros. kodeksu karnego, który zawiera postanowienia karne za nadużycia władzy, popełnione w chęci zysku. Dla tego rodzaju nadużyć grozi kara więzienia od 3—6 lat.

Nowy skandal w warszawskiej policji śledczej.

Fałszerz pieniędzy jako prowokator.

W szeregach warszawskiej policji śledczej pracował niejaki Josek Furmański, młodzieniec sprytny, obrotny i wygadany. Był on informatorem w sprawach fałszerzy banknotów. Uchodził za znakomitego konfidenta, umiał bowiem na zawołanie naprowadzić policję na ślad przestępców.

Zauważono jednak przytem jeden fakt charakterystyczny. Aresztowani według wskazówek Furmańskiego przestępcy zawsze podawali jednakowy rysopis dostawcy banknotów, nie umieli jednak wymienić nazwiska. Wszystko to doprowadziło policję do fatastycznego przypuszczenia, że owym dostawcą jest sam Furmański. Rysopis zgadzał się z jego wyglądem tak dokładnie, że podejrzenie stało się wkrótce pewnikiem.

W ubiegły wtorek Furmański zaalarmował urząd śledczy nowem odkryciem:

— Mam! — krzyknął — mam kobietę, która puszcza w Kielcach fałszywe pięciozłotówki!

Porozumiano się z policją kielecką i kolporterka została aresztowana. Podczas badania określiła wygląd dostawcy banknotów. Rysopis i tym razem wskazywał na „kapusia“. Pokazano jej fotografje sprytnego obywatela. Zaledwie rzuciła okiem, zawołała bez namysłu:

— Tak, to ten sam! To on dał mi pięciozłotówki do puszczania w kurs między chłopami na targu.

Teraz nie mogło już być mowy o wątpliwościach. Furmańskiego aresztowano i stanie przed sądem jako prowokator.

Testament Dawida Abrahamowicza.

„Czas“ krakowski podaje szczegóły z testamentu zmarłego niedawno Dawida Abrahamowicza, b. ministra dla Galicji i b. prezesa Koła Polskiego w Wiedniu.

Z testamentu wynika, że z majątku swego obejmującego około 6.000 morgów ziemi i lasów kamienicę we Lwowie i znaczne kapitały zmarły utworzył fundację, której dochody będą przeznaczone na założenie we Lwowie i utrzymywanie zakładu wychowawczego dla synów zubożałych ziemian, narodowości polskiej.

Dochody z kwoty 72 tysięcy zł. zmarły przeznaczył na zasiłki dla polskiej młodzieży kształcącej się, ze specjalnem uwzględnieniem dzieci osób, zrujnowanych przez rewolucję bolszewicką. Po upływie 25 lat kapitał ten przechodzi na rzecz zamku królewskiego na Wawelu, a dochodami z tego kapitału będzie dysponowała Akademja Umiejętności w Krakowie, przeznaczając je na zakup obrazów znakomitych malarzy polskich dla wawelskiej galerji obrazów.

Galerji wawelskiej zapisał zmarły nadto kapitał około 50 tys. zł. oraz zbiory swe, złożone z cennych obrazów, bronzów i mebli.

Z polityki.

Lewica pod zimnym tuszem.

Pompei i Śląsk.

„das ist Oberschlesiens Industrierevier im Werktagskleid. Die Deutschen kommandieren über der Erde: die Aktionäre, die Generaldirektoren, die Werkleiter; die Polen wimmeln als Bergarbeiter aller Grade unter Tag. Wie in der Industrie, so ist auch auf dem Lande, auf dem unabsehbar weiten Grossgrundbesitz den Polen die Helotenrolle zugefallen.

(**Johannes Fischart** (Erich Dombrowski, redaktor polityczny „Berl. Tagebl.“) w książce: **„Das alte und das neue System“ 1920 r.** str. 201.)

Powyższa charakterystyka stosunków na Śląsku, wyjęta z książki politycznego redaktora „Berliner Tageblattu“, zaciekłego Niemca, pochodzącego z Mazur, p. Ericha Dombrowskiego, brzmi w polskiem tłumaczeniu jak następuje:

„Niemcy wydają rozkazy nad ziemią; akcjonarjusze, dyrektorzy generalni, naczelnicy warsztatów; Polacy roją się, jako górnicy wszelkich stopni, pod ziemią. Jak przemyśle, tak też na wsi, na niezmiernych obszarach wielkiej posiadłości przypadła Polakom rola Helotów“.

Otóż zdawałoby się, że pierwszym obowiązkiem rządu polskiego po przejęciu Śląska byłoby ukrócenie tej haniebnej poniewierki ludu śląskiego, jakiego doznawał on ze strony niemieckich magnatów węglowych i obszarników. Tymczasem paktowanie z Niemcami na Śląsku z niemieckimi wielmożami przeszło wszelkie granice możliwości. Pamiętamy, że u nas w Poznańskiem do 1920 r. (kwietnia) trzymano Niemców na kolejach ku wielkiemu oburzeniu ludu. Dopiero strajk tychże kolejarzy niemieckich urządzony 1 kwietnia 1920 r. z nakazu Berlina celem wymuszenia przywilejów politycznych, położył kres temu skandalowi. Na Śląsku jednak bez porównania mniej zrobiono dla ludu polskiego. Gdy w Rumunji, Litwie Estonji, Łotwie wywłaszczono ziemian polskich celem przydzielenia roli chłopom, to rząd polski nie pomyślał o podobnem osiedleniu chłopa śląskiego, na ziemi odebranej magnatom. Został więc nadal lud śląski Helotą. W przemyśle, w górnictwie nie dźwignęło się położenie robotnika polskiego. Pozostali nadal Niemcy przy komendzie a nawet namnożono stanowisk tych, obsadzając je Niemcami zagranicznymi. Nie dziw tedy, że Niemcy na Śląsku urośli w pychę i pewni, że Polska jest za słaba, aby ich uchwycić za kark, zaczęli propagandę antypolską.

Nareszcie teraz rząd polski zabrał się do wyrównania wiekowych krzywd ludu polskiego na Śląsku. Usuwa się Niemców ze stanowisk dyrektorów co tem więcej jest konieczne, że nietylko zabierają oni posady obywatelom polskim, ale ponadto nie mogą być zostawieni na tych stanowiskach ze względu na zaborczą politykę Prus—Niemiec wobec Polski.

Nie dziwimy się, że na te spóźnione zarządzenia władz polskich syknął Berlin, jak gad przydeptany. Nie mieliśmy nigdy złudzeń co do nastrojów władz niemieckich wobec Polski. Najbardziej znamienne jest, że cała niemal prasa niemiecka, katolicka, demokratyczna i republikańska atakuje wściekle Polskę z powodu wydalenia Niemców dyrektorów. A przecież ten właśnie odłam prasy niemieckiej, który ubolewał nad rolą Helota ludu polskiego nie może być w błędzie co do charakteru zarządzeń władz polskich. Przecież ów odłam prasy niemieckiej, głoszący opiekę międzynarodową nad dzieckiem i kobietą, walkę białemu niewolnictwu, Pan-Europę i pacyfizm, nie może odmówić zarządzeniom polskim słusznych podstaw w prawie nietylko pisanem, które może być przestarzałe, ale także w poczuciu prawnem jednostek o niesłychanie wrażliwem sumieniu.

Widzimy, że w tym jak w wielu innych wypadkach prasa niemiecka zboczyła z drogi prawa i obowiązku.

Wzywamy rząd polski, aby przygwoździł przed opinją zagraniczną nieszczerość i kłamliwość prasy niemieckiej oraz wykrętne komunikaty oficjalne czy półoficjalne Berlina. Musimy wreszcie wyjść z roli kopciuszka, który stale tłomaczy się przed skargami nieproszonego mentora. Ogłasza się raz poraz w prasie, że taką a taką część Pompei uwolniono od lawy Wezuwiusza. Niech więc i rząd Polski stale informuje zagranicę w sposób podobny.

Usuwając skutki niesprawiedliwych rządów pruskich, które na Śląsku zasiedziała ludność polską trzymały na poziomie Helotów, rząd polski obsadził Polakami stanowiska dyrektorów, zagranicznym Niemcom polecając wrócić do Faterlandu. Rząd polski spodziewa się, że w kołach pacyfistów uwolnienie polskiego robotnika od cudzoziemskich dyrektorów powita się z zadowoleniem. Rząd polski daje zapewnienie, że nie ustanie w pracy nad wyrównaniem krzywdy ludu śląskiego, tak aby nawet p. Fischart-Dombrowski w najbliższej przyszłości nie potrzebował ubolewać nad rolą Helotów ludu śląskiego.

A. P. B.

Filmy propagandowe.

(Wyższym władzom szkolnym pod rozwagę.)

Szkoły nasze prowadzą od czasu do czasu młodzież swoją do kina na tak zwane filmy propagandowe. Są to filmy przeważnie z zakresu naszego gospodarstwa krajowego, mające zainteresować młode pokolenie i zobrazować mu w wyświetlanych, możliwie największych i najlepszych okazach fabrycznych dzisiejsze ekonomiczne, głównie przemysłowo-handlowe położenie i bogactwo odrodzonej Polski.

Należy w zasadzie uznać i z całego serca przyklasnąć takiemu gremjalnemu, poglądowemu zapoznawaniu młodzieży szkolnej z bogactwem materjalnem kraju, oczywiście pod dwoma poniższemi, dla celowości takiej propagandy ważnemi warunkami. Po pierwsze filmy propagandowe muszą być pierwszorzędnej jakości i wartości, powtóre szkoły muszą się liczyć poważnie z poziomem umysłowym prowadzonej na filmy propagandowe, szkolnej młodzieży.

Na pochwałę dyrekcyj i nauczycielstwa szkół naszych stwierdzić tu należy, że warunek drugi szkolnej propagandy filmowej jest naogół rozumnie przestrzegany, gorzej natomiast przedstawia się sprawa pierwszorzędnej jakości i wartości wyświetlanych dla młodzieży filmów propagandowych. W tej sprawie pozwalamy sobie pod adresem wyższych władz szkolnych poczynić następujące zastrzeżenia.

Na podstawie obserwacji ostatniego filmu propagandowego (przemysł górnośląski) śmiemy z całą stanowczością twierdzić, że uprawianie propagandy przemysłu górnośląskiego wśród młodzieży naszej za pomocą tak nieodpowiednio i wręcz niepomysłowo ułożonego filmu — chybia zupełnie celu.

Szkoda drogiego czasu szkolnego na przyglądanie się tak już podniszczonemu, zużytemu, na dobitkę nieodpowiednio ułożonemu filmowi.

Pełno w nim zupełnie zbytecznych, wprowadzonych tam obrazów a brak dokładnego przedstawienia wielostronnego naszego, górnośląskiego bogactwa. Nadomiar zła, film ten, poprzedzony wcale niezłym krótkim wykładem na temat znaczenia dla Polski przemysłu górnośląskiego, grzeszył brakiem dalszych koniecznych objaśnień i tem samem był dla młodzieży szkolnej w wielu ważnych punktach niezrozumiały.

Zalecałoby się bardzo na przyszłość, ażeby wyższe władze nasze szkolne podobne propagandowe przedstawienia filmowe lepiej organizowały i ażeby, zanim zobowiążą do gremjalnego prowadzenia na nie młodzieży naszej polskie szkoły nasze, zapewniły im konieczną, wytrawną interpretację filmu. W przeciwnym razie filmy propagandowe wśród młodzieży nie osiągną celu zamierzonego i będą tylko niepotrzebną stratą drogiego czasu szkolnego.

Młodzież należy wprowadzać od samego zarania jej życia w obręb gospodarczych zagadnień własnego, ojczystego kraju, ale, aby w tym względzie osiągnąć cel zamierzony, czynić to trzeba zapomocą obmyślanej, racjonalnej, w każdym szczególe celowej propagandy.

X. X.

Skandaliczne zachowanie się księdza renegata.

Ks. Reginka z Rybnika ogłasza w prasie katowickiej list otwarty, w którym piętnuje skandaliczne zachowanie się polakożerczego proboszcza, ks. Poziemby.

Rzecz się miała tak:

Ks. Reginka wyjechał na niemiecką stronę G. Śląska do swej rodzinnej wsi Wielkiego Dobrzynia aby tam odprawić mszę żałobną za swych zmarłych rodziców.

Miejscowy proboszcz, znany ze swych polakożerczych zapędów ks. Poziemba odmówił jednak w sposób brutalny ks. Regince prawa odprawienia mszy św. i żądał okazania mu pozwolenia biskupa wrocławskiego.

To przykre zajście wywołało wielkie poruszenie wśród katolików Górnego Śląska.

Ks. Reginka ogłasza również iż znane są fakta że ks. Poziemba żądał od księży polskich którzy w jego parafji chcieli odprawić mszę św. przywiezienia swojej Hostji i swojego wina.

„Ksiądz" Zawadzki przeciw Dziennikowi Bydgoskiemu.

Mamy osobliwe szczęście: raz ujada na nas skrajna prawica, drugi raz skrajna lewica. Prawica twierdzi, że przeszliśmy do obozu Piłsudskiego, a lewica, że Piłsudskiego zwalczamy. Wynikałoby z tego, że idziemy drogą środkową i nie damy się przyciągnąć ani na jedną ani na drugą stronę. Służymy nie osobom, a **tylko Polsce i ludowi polskiemu** według sił naszych i obywatelskiego sumienia.

Po atakach pism prawicowych uderzył na nas proboszcz kościoła narodowego w Bydgoszczy „ksiądz" Zawadzki, wypuszczony niedawno za kaucją z więzienia śledczego. Uczynił to **w publicznej spowiedzi**, którą odbył przed swymi wiernymi we wtorek 8 bm. Sala kościelna była nabita słuchaczami, a „spowiedź" trwała całe 2 godziny. Twierdził w niej, że nie jest winien zarzuconych mu przestępstw, ale jednak chce pokutować (jeżeli nie winien, to za co?). Ujadał potem na gadzinową (!) prasę, która go rzekomo oczernia. Ta sama prasa, która dla ludu polskiego nic nie zrobiła! Szczególnie ostro atakował „Dziennik Bydgoski".

Ujadanie to przebaczamy Zawadzkiemu, bo wiemy, że jest w opałach i dawno już zapowiadał wyjazd do Ameryki — na urlop. Musimy mu jednak powiedzieć, że **rozminął się z prawdą**, gdy twierdził, że „Dziennik" ujadał podczas wypadków majowych i później na Piłsudskiego. Stwierdziliśmy tylko, że zamach majowy był czynem, nad którym głęboko ubolewaliśmy, bo przyczynił się do rozlewu krwi bratniej. Nie zawahaliśmy się też wskazać na **przyczyny** tego zamachu, ale rząd sam ocenialiśmy, oceniamy i oceniać będziemy według jego **czynów**.

A cośmy zrobili dla ludu polskiego? Zawadzki tego nie wie, bo siedział w Ameryce, gdyśmy z ludem polskim i dla tego ludu pod Prusakiem pracowali. Jako i dziś nie wahamy się nigdy wziąść w obronę interesy mas pracujących, skoro widzimy, że są krzywdzone. Nie czynimy tego jednak w sposób demagogiczny, bo wiemy, że to tylko jątrzy, a korzyści nie daje. Niech nam rozmaici uwodziciele wierzącego ludu naszego złożą dowody na to, ile i jakie korzyści przyniosła ich działalność ludowi. My ich nie widzimy.

Jedyna korzyść, jaką przynieśli naszemu ludowi — to nowinki religijne czyli sekciarstwo, szerzone przez księży, dla których w Kościele katolickim nie było już miejsca. Wątpliwa to korzyść i niejeden wyznawca ich kościoła możeby czemprędzej ich opuścił, gdyby wiedział, **skąd płyną dolary** na agitację sekciarską.

Co do tego, czy Zawadzki winien lub nie, to wykaże rozprawa sądowa.

* * *

Nasi „lewicowcy". W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie niezależnych socjalistów u Kaubego. Obecnych było aż — 9 osób. Referował radny Zacharjasiewicz. Najostrzej uderzał na PPS. (Polską Partję Socjalistyczną), o której twierdził, że jest partją faszystowską (?). W dyskusji mówcy stwierdzali, że **duch rewolucyjny** ogarnie masy (widocznie wszystkich dziewięciu obecnych). Zresztą dyskusja była podobna do grochu z kapustą.

* * *

W dniu 6 bm. odbyło się w hotelu Francuskim zebranie Stronnictwa Chłopskiego. Obecnych — 18 osób. Wybrano nowy zarząd miejscowy, w skład którego weszli: prezes — F. Kwiatkowski, sekretarz — Mueller, skarbnik — Stróżyński. Pozatem zebranie wypełniła kłótnia między byłym prezesem Czerwińskim a znanym sekretarzem Ślipkiem czy Ślepką. Ostatni skarżył się, że w **Przyłękach** ksiądz tamtejszy tak zwalczał na kazaniu Stronnictwo Chłopskie, że aż „ambona trzeszczała" (dosłownie!). Pozatem Ślipko chwalił się, że był na kursie w Warszawie i że w marcu odbędzie się zjazd Stronnictwa Chłopskiego. Czerwiński uderzał na nasze Kółko Rolnicze i zalecał tworzenie takich kółek dla bezrobotnych i małorolnych.

Podajemy informacje te dla informacji naszych Czytelników, aby poznali tych „uszczęśliwiaczy" ludności naszej. Jesteśmy przekonani, że wawrzynów tu nie zdobędą, choćby jeszcze długo — bruk bydgoski orali.

Związek Powst. i Wojaków na terenie D. O. K. VIII. w obronie czci kobiet pomorskich.

Zarząd Związku P. i W. na terenie D. O. K. VIII. powziął na posiedzeniu wczorajszem następującą uchwałę:

Zarząd Związku Towarzystwa Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII., zebrany w dniu 11. 2. 17., uważa sobie za obowiązek zaprotestować jaknajenergiczniej **przeciw zohydzaniu kobiet pomorskich**, czego dopuścił się warszawski „Kurjer Czerwony" z 3 lutego br., a o czem pisały gazety pomorskie i wielkopolskie. Przyłączamy się w całej pełni do protestu wymienionych pism i prosimy uczciwe pisma polskie w innych dzielnicach, aby nie dawały posłuchu **nikczemnym oszczercom**, którzy zełganemi oszczerstwami kopią przepaść między ludnością naszej dzielnicy a resztą Polski.

Ponieważ przystępujemy do organizowania oddziałów pomocniczych kobiet, przeto tem więcej uważamy sobie za obowiązek wziąść w obronę cześć kobiety pomorskiej.

Zarząd Związku Tow. Powst. i Wojaków
na terenie D. O. K. VIII.

Porządek obrad na czwarty walny zjazd delegatów Chrześc. Zjedn. Zawod. okręgu nadnoteckiego

dnia 13 lutego 1927 r. w Bydgoszczy.

1. O godz. 9-tej msza św. w kościele Farnym na intencję tegoż zjazdu.
2. O godz. 10-tej i pół otwarcie Zjazdu w Ognisku przez przewodniczącego.
Wybór komisji Zjazdu. Wybór komisji matki.
3. O godz. 11-tej sprawozdanie zarządu okręgowego: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniami.
4. Wybór nowego zarządu, wolne wnioski i uchwały organizacyjne.

Po przerwie:

5. O godz. 2-giej i pół referat naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego" p. Jana Teski.
6. Drugi referat posła Bigońskiego na temat: **„Położenie gospodarcze Państwa a ruch zawodowy robotników".**
7. Dyskusja i uchwały.

Uwaga: W pierwszej części udział brać mogą tylko delegaci i zarządy filji, w drugiej części delegaci i członkowie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Piotrowski, sekretarz. **Kałdowski**, prezes.
Gordon, skarbnik.

Kto stale codziennie używa Odol, ten według obecnego stanu wiedzy możliwie najlepiej pielęgnuje usta i zęby. (3118

L. O. P. P. wyjaśnia.

Bydgoszcz, dn. 9 lutego 1927 r.

Wielmożny Pan
Jan Teska
Naczelny Redaktor „Dziennika Bydgoskiego"
w miejscu.

W odpowiedzi na zarzuty pod adresem Komitetu Miejskiego L. O. P. P. podniesione w artykule p. t. „O uczciwość w życiu publicznem" z dnia 30 stycznia 1927 oraz „Z działalności L. O. P. P." z dnia 2 lutego 1927 wyjaśniamy:

1) do Sekretarjatu Komitetu Miejskiego L. O. P. P. jest przywiązana obecnie pensja 100 zł., a nie jak podano, 250 zł.

2) Zarząd na posiedzeniu z dnia 13-go lutego 1925 r. uchwalił: „ponieważ nawał zajęć coraz więcej wzrasta, okazuje się gorąca potrzeba angażowania płatnej siły. Jako pensję proponuje Zarząd 200 zł. miesięcznie. Uchwala się rozpisać konkurs na płatnego sekretarza. Na podstawie tej uchwały rozpisano konkurs na płatnego sekretarza Komitetu Miejskiego L. O. P. P. w obu miejscowych pismach polskich.

3) Na posiedzeniu Zarządu z dnia 26 lutego 1925 r. w obecności ś. p. dr. Potockiego, prof. Kozaneckiego p. A. Czarneckiego, p. radcy Sentkowskiego, p. I. Kurdelskiego oraz kpt. Kollera, wybrano z 75 wniosków, które wpłynęły, jako najodpowiedniejszego kandydata p. Ferdynanda Śliwińskiego i zaangażowano go na następujących warunkach: „jeden miesiąc pracy próbnej z pensją 200 zł., a od kwietnia 1925 począwszy dodatkowo 5% od wpływów ze składek".

Na posiedeniu Zarządu z dnia 13 kwietnia 1926, zrezygnował p. Śliwiński dobrowolnie z 5% od składek, ograniczając się

Feljeton tygodniowy.

(Karnawałowym stylem. — Jedna z par. — Już tańczą. — Cel zabawy. — Szepty Erosa. — Temperatura wstępna. — Znak chemiczny nastroju balowego. — Mowa tańca na temat: „Pogadaj pan z tatką!". — W przyległym bufecie. — Niejedna kolejka. — Serce ocalało, ale plan matrymonjalny wywietrzał.)

Gdzie bieżysz, myśli zawrotna? Uciekasz jak dzikus, jak przepióreczka z prosa, na tęczowo roześmiana sale o mocno-jazzbandowym zapachu, kwitnącą podnieconym flirtem charlestona.

I słusznie. Przed tobą karnawałowe tafle bruku, po którym ślizga się niewinnie ryczące auto marki „Amoroso". Więc niepokalany zwykłem błotem lakier wsuwa się do umizgowni z arogancką miną złodzieja z Bagdadu, aby frak angielskiej mody zespolił się foxtrotycznie z crepedechina, odsłaniającą dół właścicielki nieco wyżej kolanek, a górę w miarę osobistej wolności dekoltu, który na plecach ma także swoje prawa aż pa koniec przyzwoitości.

Dryblasowany właściciel fraka, w niczem nie gorszy od właściciela kamienicy (tak przynajmniej wygląda na posadzce balowej) ujmuje ukrytą pod tiulem tzw. kibić dziewczęcia o wzroście nóg wysokiej osoby; tworzą razem parę pat-patachońską. Ona patrzy w jego twarz, jak w słońce, albowiem i w słońce patrząc, musi się spoglądać w górę; on łysina przypomina księżyc, przeto w sali robi się jasno i nastrojowo.

Na ustach zakwita fałdzista taśma uśmiechu, skąpanego wzajemnie w źrenicach obojga. Nogi robią swoje w takt muzyki, ręce obejmują cudze ciała przyciskowo, serce zachowuje zwykłą rytmikę we flegmatycznej temperaturze ponad jedno zero, albowiem to nie jest jeszcze miłość, cygańskie dziecię Efrodyty z morskiej pianki.

— Jak pięknie, lekko tańczysz pan! — rzekłszy dość wyraźnie nakarminowane wardzięta, aby coś powiedzieć banalnie z odcieniem Mickiewiczowskich „Dziadów". I posłyszała oddźwięczne z pod sztywnego gorsetu płynące słowo, które z należytem odczuciem mogą wygłosić tylko usta płci męskiej. Posłyszała zatem wdzięczne:

—O pani!

Nie silił się na więcej lotnych słów, gdyż i tak zmiażdżyłaby je gromka atmosfera orkiestralna o napięciu 20 wolt, tudzież szelestnoposuwista mgła głosów, rodzących się pomiędzy posadzką a podeszwą pracującego w pocie stopy lakierka.

I pocóż zresztą wiele mówić, skoro w takiej chwili każdy krok nabrzmiewa mową miłości, dla której ordynarny, czerwony jak socjalista, język nie posiada odpowiedniej subtelności?

Inaczej także mówi się płciowo w erotycznym gaju, nasiąkłym trelami ptaszat i żywicznem tchnieniem, inaczej w sali przepojonej ozonem, w którego skład wchodzi dwuperfumian elidy (Pf. E.).

Rytmiczna mowa taneczna jest aż nadto wyraźna: Luźny uścisk mniej lub więcej spoconej dłoni oznacza w słowniku tustępskim: „pan (pani) mi się podoba!"

Wybałuszenie oczu, przy równoczesnem zadarciu głowy ma tłómaczyć zachwyt na temat: „o aniele-"

Obleśne obrzucenie wzrokiem panny od stóp do głów wyraża zapytanie w najbardziej dyskretnej formie:

— A ile w posagu?

Dziewico! Wyczuj nozdżami twej duszy skromnej ów moment matrymonjalnego zapachu z wyrazistem zabarwieniem poważnych zamiarów i powiedz sobie, ale tylko sobie, że on chce się wżenić w twój majątek. I resztę zdaj na tatkę-safandułę, jakoteż na zawsze czujną, argusową mateczkę, aby jej zrobić przedsmak berła nad zięciem.

A jemu, który tymczasem zdołał cię pięć razy przytulić, nie narażając się na plotki — jemu powiedz:

— Tatko w bufecie...

Jeśli nie zwykły balamuto grandescalo, jeśli też nie becwał pospolitego gatunku — słowem — jeśli chłop obrotny, tedy pójdzie prosto nosa i nie zatrzyma się aż tam, gdzie na trawniku bufetowym kwitną szklanki złotopiwne i stokrótki kieliszków obok ofiar całopalnych, zwanych też przekaskami.

Tam nie ujrzy on kuszących łechtliwych fałdów jedwabiu, jeno z twoim, o dziewico nienaganna, obrazem w mętnej duszy zbliży się do grona ludzi poważnie myślących, mniej jednak poważnie pijących.

Ci zajmują się skrzętnie historją dnia, czyli polityką wszechświatową, tudzież plotkami obywatelskiemi. Obok Stresemanna stawiają we filozofowaniu politycznem Czanczolina i Karachana, a zawsze z punktu widzenia Piłsudskiego (=polskiego). Słychać, że mówią o konflikcie anglo-chińskim, więc pijąc w stronę generała Wu-pei-fu, wypowiedzą tę dziś endecką maksymę:

— Głową Muracha nie przebijesz!

Śmiech na sali — inaczej doskonały, aktualny wic, po którym godzi się golnąć czystej.

— Kolejka! Lu!

Nie jest to zaiste pierwsza kolejka, przeto chemicznie określona atmosfera balowo-bufetowa wyraża się w dwudymianie monopolu i spirytualnem ubezwładnieniu nóg przy równoczesnem spotęgowaniu humoru antyprohibicyjnego.

Wykwitem tej atmosfery jest całowanie się z dubeltówki, kilka lirycznych piosenek, grubszych dowcipów i dwa lub trzy trupy, które przed śmiercią nazywały się szklanki, kieliszki, talerze...

Zresztą wszystko w porządku; nawet serce tego, co tu do bufetu przyszedł z tatką dziewicy pomówić w sprawie matrymonjalnej, albowiem i konkurent, wlazłszy między wrony stracił nie tyle głowę, co trzeźwość, a nazajutrz wraz z alkoholem wywietrzał mu take plan matrymonialny.

Bydgoszcz, dnia 12 lutego 1927 r.

Kr. Stasicki.

Pijcie wina krajowe „Frank“ 3125

do 100 zł honorarjum miesięcznego“. Honorarjum to przyjęło ogólne zgromadzenie w preliminarzu na rok 1926/27 i na tej podstawie wypłacono stałemu sekretarzowi od 1 kwietnia do 31 grudnia t. j. za 9 miesięcy 900 złotych (dziewięćset złotych), co stwierdziła komisja rewizyjna i co wydrukowano w sprawozdaniu za rok 1926.

4) Co do zarzutu, że ‚pieniądze ze składek dziatwy szkolnej i biedaków idą w powietrze“ — na wydatki administracyjne — spieszymy zaznaczyć, że wydatki administracyjne Komitetu Miejskiego L. O. P. P. w Bydgoszczy, są całkowicie pokrywane z dochodów od odsetek bankowych oraz z przedsiębiorstw i że one nie przekraczają powszechnie przyjętej dla wydatków administracyjnych normy — w wysokości 10% ogólnego przychodu.

5) O wynikach pracy Zarządu oraz Sekretarjatu, który jest organem wykonawczym uchwał Zarządu, świadczą drukowane rok rocznie sprawozdania.

Sprawozdania te są drukowane przez uczniów Państwowej Szkoły Przemysłowej. a L. O. P. P. zwraca Szkole Przemysłowej tylko koszt druku, pokrywając go z rachunku propagandy na którą w preliminarzu był przewidziany kredyt.

Zarząd Komitetu L. O. P. P. jest przekonany, że Szanowny Pan Redaktor przyjmie te wyjaśnienia do wiadomości i umieści je w poczytnem Swem piśmie i nie zechce szkodzić Komitetowi Miejskiemu L. O. P. P. w Bydgoszczy którego praca spotkała się z ogólnem uznaniem na walnem zgromadzeniu, a znajduje uznanie zarówno u naczelnych władz Ligi jakoteż u czynników miarodajnych, jak Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Za Zarząd:

Janicki, prezes. **Stabrowski,** sekretarz.

KRONIKA

Bydgoszcz, sobota dnia 12. lutego 1927.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Modesta męcz.
Jutro w niedzielę Grzegorza.
W poniedziałek Walentego.
Wschód słońca o godzinie 7. 26.
Zachód słońca o godzinie 5. 4.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 7. bm. do poniedziałku 14. bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Koroną ul. Dworcowa.

2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 9 — 3 w sobotę do 2; w niedzielę od 11 — 1. Obecnie w Muzeum wystawa okrężna **Wielkopolskiego Związku artystów plastyków.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę w dalszym ciągu Teatr bawić będzie wesołą operetką J. Krzewińskiego **„Major ułanów“,** graną przez cały wyborny zespół w zawrotnem tempie. Okrasą przedstawienia jest efektowny balet układu J. Fabiana. Całość świetnie wyreżyserował M. Zoner. Zasłużone oklaski przy otwartej kurtynie zbierają pp. Wilkoszewska, Żabczyńska, Chrzanowska, Andrzejewski ‚Klimaszewski, Remin, Strzelecki Zoner, oraz Popielewska i Fabian w balecie. Dyryguje kapelmistrz Tadeusz Dawidowicz.

„Pociąg - Widmo“ po cenach zniżonych W nadchodzącą niedzielę o godz. 4 popoł. dany będzie fascynujący scenarjusz kinematograficzny A. Ringleya „Pociąg-Widmo“ w doskonałej reżyserji M. Lenka i wykonaniu pp. Anlrzejewskiej, Sarneckiej, Żabczyńskiej, Dominiaka Dębowicza, Lenka, Strzeleckiego, Stępowskiego i Wrońskiego.

„Tajemnica powodzenia“. Znakomita komedja Mongommeryego wchodzi na repertuar w czwartek, dnia 17. bm. Grana z niesłabnącem powodzeniem we wszystkich stolicach świata, komedja ta wzbudza wybuchy śmiechu przedewszystkiem arcyciekawą fabułą i nieprawdopodobną wprost ilością komicznych sytuacji. Obsadę stanowią najwybitniejsi artyści naszego zespołu. Opracowania scenicznego dokonał główny reżyser A. Kwiatkowski. Dekoracje skomponował St. Węgrzyn.

Przyłączenie Bydgoszczy do Pomorza — złożono ad acta.

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł.) Zabiegi około zmian dotychczasowych granic Pomorza i Poznańskiego m. inn. w sprawie przyłączenia powiatu bydgoskiego i m. Bydgoszczy do Pomorza nie mogą być załatwione w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej. Sprawa ta załatwiona być może tylko na drodze ustawodawczej.

Ze sfer kompetentnych dowiadujemy się, że czynniki rządowe nie przygotowały żadnych wniosków i że zagadnienie to nie prędko będzie brane pod rozwagę.

Wielka zabawa karnawałowa na Ociemniałych Wojaków.

Dnia 19. bm. w Resursie Kupieckiej odbędze się wielka zabawa karnawałowa na rzecz ociemniałych wojaków miasta Bydgoszczy. Panie z komitetu pomocy dla ociemniałego żołnierza podjęły wszelkie starania, ażeby zabawa ta wypadła jaknajwspanialej. Sale Resursy Kupieckiej będą bardzo efektownie udekorowane na godne przyjęcie gości. Panie z komitetu przygotowują własny bufet. Na wieczór ten zaangażowano dwa najlepsze zespoły muzyczne. A więc wszyscy pospieszymy na wielką zabawę karnawałową do Resursy Kupieckiej pod hasłem: pomagajmy ociemniałym naszym bohaterom — Wojakom.

Eksportacja zwłok śp. sierż. Jabłońskiego.

Zwłoki tragicznie zmarłego ucznia pilota starszego sierżanta śp. Adama Jabłońskiego zostały wczoraj odprowadzone na miejsce wiecznego spoczynku. Kondukt żałobny prowadził ks. major Wiszniewski. Za trumną postępowała zbolała żona i troje nieletnich dzieci sierot, dalej szkoła pilotów z majorem Praussem na czele, komendant placu ppłk Karkosiek, delegacje pułków lotniczych i tłumy publiczności. Na świeżo usypaną mogiłę złożono moc wieńców, jako widomy znak tej wielkiej sympatji, jaką się cieszył śp. zmarły, tak wśród kolegów, jak i przełożonych.

Ubył nam znów jeden z dzielnych lotników, który nie zważając na trudy i niebezpieczeństwa, chciał być obrońcą Matki-Ojczyzny. Zginął tragiczną śmiercią lotniczą, lecz pamięć o nim nie zgaśnie.

— **Ada Sari w Bydgoszczy.** Zapowiedź jedynego koncertu Ady Sari najsławniejszej dziś bezsprzecznie śpiewaczki koloraturowej, który odbędzie się w środę, dnia 16. bm. w Teatrze Miejskim zelektryzowała całą muzyczną Bydgoszczy. Koncert Ady Sari zapowiada się jako największa sensacja sezonu, jako jeden z tych niezwykłych koncertów, które na długo pozostają w pamięci publiczności. Znakomita artystka wykona wspaniały program, złożony z szeregu najpiękniejszych arji operowych i pieśni, między innemi zaś sensacją będzie arja z głośnej opery pośmiertnej Pucciniego pt: „Turandot“, która wykonaną będzie po raz pierwszy w Polsce Akompanjuje prof. Łukaszewicz. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie należy pospieszyć się z zakupem biletów, które po cenach bardzo przystępnych są donabycia w kasie teatru.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazanem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę, dnia 13. bm. o g. 10. w kaplicy zakładu św. Florjana. Okazja do spowiedzi przed nabożeństwem. Uprasza się o udział wszystkich głuchoniemych katolików miasta i okolicy.

— **Poprzyjcie Powstańców i Wojaków!** Sympatykom tej pożytecznej organizacji, będącej naszą „rezerwą narodową“ na kresach zachodnich przypominamy, że nadarza się sposobność zasilenia szczupłych funduszów poszczególnych towarzystw przez wzięcie udziału w ich zabawach. Dziś w sobotę urządzają zabawę w sali Ogniska przy ul. Jagiellońskiej 71, — Powstańcy z Okola-Wilczaka, jutro zaś (w niedzielę) Jachcice.

— **Z „Rodziny Wojskowej“.** ‚Rodzina Wojskowa“ komunikuje, że członkinie, chcące wziąć udział w teatrze amatorskim, zechcą się zgłosić w sekretarjacie Stowarzyszenia (Grodztwo 33) w sobotę, dnia 12 bm. punktualnie o godz. 15.30 celem wyboru sztuki.

— **Dokąd mamy pójść dziś wieczorem?** A gdzieżby jak nie do pięknie udekorowanej sali Strzelnicy, bo tam znany ze swej gościnności Związek Podoficerów Rezerwy urządza wielki bal maskowy. Będzie tam niespodzianek moc, dwie orkiestry z jazzbandem, przyjazd jegomości księcia karnawału z całą jego świtą i bardzo dużo innych niespodzianek. A że to już blisko połowy miesiąca, więc i o tem komitet pomyślał nie biorąc nic więcej, jak tylko dwa złote wstępu. A zatem bawić się będzie można tanio aż do samego rana.

— **Sympatykom „Polonji“** przypominamy o mającej się odbyć zabawie w niedzielę, dnia 13 bm. w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25. Niespodzianki różne.

— **Bibljoteka „Cercle Sekwana“** przy ul. Krasińskiego 14 (wysoki parter) otwarta trzy razy w tygodniu a mianowicie we wtorki i czwartki od godz. 5—6 po poł. i w niedzielę i święta od godz. 12—1. Wypożyczalnia najtańsza tego rodzaju w Bydgoszczy, zaopatrzona jest bogato w najnowsze dzieła belletrystyczne, romanse francuskie jak również dzieła naukowe. Oprócz tego tamże wielki wybór pism jak: tygodniki ilustrowane i pisma perjodyczne.

— **Ciemne indywidua** niszczą drzewostan nad naszemi pięknemi „śluzami“. Przechodzący tam codziennie kilka razy zauważy, że oprócz Inspekcji Dróg Wodnych która z konieczności ścina postarzałe drzewa, są jeszcze ciemne elementy, znoszące młode, lub dość okazałe drzewka z powierzchni, bielące się zaś pnie, zasypują ziemią. Dzieje się to w nocy. Warto takiego ptaszka przyłapać!

— **Popisy Toma Jacka** wobec przedstawicieli policji śledczej. W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Komendy Policji Państwowej na m Bydgoszcz Tom Jack tak zwany ‚król lodowców“, który rozpoczął swoje występy w cyrku ‚Medrano“, demonstrował wobec licznie zebranych urzędników policji śledczej nieodpowiednie kucie zbrodniarzy w kajdany, z których mogą się oni łatwo wyswobodzić. Demonstracje te śledzone były z wielkiem zainteresowaniem. Popisy swoje uzupełniał Tom Jack objaśnieniami, dotyczącemi zasad obezwładniania osób uzbrojonych i szaleńców przy pomocy bardzo pomysłowych „tricków“. Oto w pewnym momencie zręcznym ruchem potrafia on unieszkodliwić najniebezpieczniejszego osobnika, stawiającego opór. Wszystkie popisy odznaczały się ogromną zręcznością i błyskawicznością ruchów, zwłaszcza wyzwalanie się z nałożonych kajdan.

— **Tow. śpiewu ‚Moniuszko“** więcej troszczy się o swoich sympatyków i gości, aniżeli oni sobie przypuszczają. Już bowiem od miesiąca, komitet zabawowy opracowuje program bardzo urozmaicony, jakiego już kilka lat nie było. Zabawa w obecnym karnawale odbędzie się dnia 20. bm. w salach p. Baeckera. ul. Św. Trójcy. Zabawa sama jak i program zapewne zachęcą obywatelstwo do poparcia towarzystwa i pociągnie do Patzera liczne rzesze gości, pragnących się zabawić w serdecznej atmosferze znanej na zabawach w gronie śpiewaczem Tow. „Moniuszko“. Kto więc zabawy Moniuszki jeszcze niezna, niech się zawczasu zaopatrzy w zaproszenie, które otrzymać można u Frącka pod Dzwonem czyli w restauracji p. Franciszka Piotrowskiego (Wełniany Rynek) jak i u p. Jabłońskiej, skład fryzjerski (ul. Niedźwiedzia) ponieważ zabawa odbędzie się w ściśle zamkniętem kółku. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

— **W Barze Angielskim** (ul Gdańska) obok kina Kristal odbędą się ostatnie występy Trupy Liliputów, składającej się z 7 osób — w sobotę dnia 13. bm. o godz 7 a w niedzielę dnia 13. bm. o godz. 5. występy pożegnalne. Powodzenie tych występów było dotychczas wielkie i już dawno nie schodziła się publiczność tak tłumnie do Baru, jak obecnie. Program jest wspaniały i wielce urozmaicony tańcami, śpiewami, pełen humoru i dowcipu. a do tego jeszcze przygrywa doskonałe trio salonowe pod batutą kapelmistrza p Orłowskiego. Kto dotychczas nie miał sposobności zobaczyć i słyszeć tych ciekawych ludzi, niechaj spieszy na ostatnie występy do Baru. Dla gości przygotowano rozmaite smakołyki, świeże ciastka, pączki ‚wyborną kawę i herbatę.

— **„Kasa Chorych — a jej członkowie“.** W uzupełnieniu artykułu pod powyższym tytułem należy dodać, że ambulatorjum dentystyczne posiada **siedem gabinetów,** a nie sześć, jak błędnie podano i że do zespołu lekarzy dentystów zalicza się p. **Janinę Chlebowską.** Pozatem, przy tem ambulatorjum znajduje się własna pracownia techniczna, gdzie pracują dwie techniczki, z dwiema uczennicami pod kierownictwem lekarza dentysty p. **Zarczyńskiego.** Zaś ogólne kierownictwo dzierży lekarz dentysta **Blechman,** a leczenie w ambulatorjum przyrodo-leczniczem systemem dra Zniniewiczówny. a nie Siemensa.

— **Tow. Kobiet „Jutrzenka“** przypomina członkom wieczorek karnawałowy we wtorek, 15 bm. w pięknie udekorowanych salach p. Kleinerta. Początek o 7-ej wieczorem. W programie dwuaktówka p. t. „Zaręczyny w plantacjach“. Wstęp tylko za legitymacjami, które można odebrać u członków zarządu lub u swej starszej. O liczny udział prosi Zarząd.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Czyja torebka?** W I. komisarjacie P. P. (Nowy Rynek 1) znajduje się torebka damska z czarnej skóry, z pieniędzmi i kluczami. Właścicielka zechce się zgłosić po odbiór wymienionej torebki w godzinach urzędowych.

— **Kradzież roweru.** P. Antoni Kunz, zamieszkały przy ulicy Brzozowej 82, doniósł policji, że jakiś opryszek skradł mu rower męski pozostawiony chwilowo przed domem na ulicy Sienkiewicza.

— **Na Bydgoszczy skończyła się podróż do około świata.** Piętnastoletni Leonard Szkudlarek, zamieszkały w Pabjanicach pod Łodzią, wybrał się w podróż dookła świata, lecz już w Bydgoszczy siły go opadły i skutkiem tego zrezygnował on z dalszej podróży. Szkudlarek będzie odstawiony do rodziców zamieszkałych w Pabjanicach, którzy o podróży nic nie wiedzieli.

— **Włóczęga.** Michał Juszczak, tkacz z zawodu zamieszkały w Łodzi, od dłuższego czasu urządzał sobie wycieczki krajoznawcze po Polsce. Jeździł on na tak zwaną „gapę“ pod wozami pociągów towarowych.

— **Ujęcie przemytnika.** Na tutejszym dworcu kolejowym aresztowany został Franciszek Kowalewski z Gołoszyc pow. świeckiego, za szmuglowanie tytoniu i papierosów z Gdańska.

— **Policja aresztowała:** 2 osobników za zgwałcenie, 1 podejrzanego o morderstwo, 1 włóczęgę i 2 kobiety za uprawianie tajnego nierządu zarobkowego.

PROGRAM W KINACH.

— **Królewicz fijołków.** Jest nim porucznik, który kochając te kwiaty, obdarzał niemi kochane kobietki, a takim sympatycznym oficerem i bohaterem komedji pod powyższym tytułem, któżby miał być jak nie Harry Lidtke. Akcja tego, niepozbawionego sporej dozy humoru obrazu, rozgrywa się w koszarach, górach, salonach i dancingu. Bawi w filmie tym również swą komiczną niezaradnością Ernest Verebes. Słowem, łącznie z dwuaktową wesołą komedją można się w kinie „Kristal“ ubawić na 12 aktach doskonałych filmów.

— **Kino „Nowości“** wyświetla ostatnie dni bajeczne dzieło sztuki kinematograficznej o bogatej wystawie p. t. „Cnotliwa Zuzanna“. Najweselsza operetka z udziałem ulubieńców publiczności znakomitych artystów Lilian Harvey i Willy Fritsch. Film ten ze względu na wielkie jego walory artystyczne, humor i dowcip, zaliczyć należy do wspaniałych i rzeczywiście godnych widzenia. Śpiew artystów warszawskich teatrów z p. Wojnowską na czele, wykonany koncertowo, urozmaica prześliczny program.

— **„Sprawa przy zamkniętych drzwiach“,** arcydramat wykonany pod subtelnem kierownictwem króla reżyserów Ioe May'a podług powieści Hansa Landa „Prokurtor Jordan“, wyświetla kino „Marysienka“. Film ten nie potrzebuje żadnej reklamy, to też dyrekcja kina, gra bez specjalnego niecenia rozgłosu. Na scenie występy artystów w nowym repertuarze.

— **Kino „Corso“** wyświetla włącznie z niedzielą sensacyjno-awanturniczy film p. t. **„Pikowy as“.**

KINO NOWOŚCI OSTATNIE DNI!
Znakomita pełna humoru i dowcipu operetka ze śpiewami artystów warszawskich ze znaną divą operetkową p. Wojnowską p. t.
„CNOTLIWA ZUZANNA“
!!! Spieszcie zobaczyć !!! (3197

Nadzwyczajne walne zebranie Pożyczkowej Kasy Rzemieślniczej, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy odbędzie się 17 lutego br. o godz. 11-tej przed południem w lokalu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Porządek obrad:

1) Zagajenie 2) sprawozdanie Rady Nadzorczej, 3) uzupełnienie Rady Nadzorczej, 4) wnioski bez uchwał, 5) zakończenie.

Zwracamy uwagę samodzielnym rzemieślnikom, że mamy pieniądze do dyspozycji, z których już kilkunastu członków kredytu uzyskało. Panowie, którzy w walnem zebraniu chcą brać udział i w przyszłości z kredytów czerpać, muszą przed walnem zebraniem na członka przystąpić.

Biura nasze znajdują się przy Izbie Rzemieślniczej ul. Gdańska 154 II, na który adres specjalną uwagę zwracamy. Godziny urzędowania od 9—15.

Pożyczkowa Kasa Rzemieślnicza,
spółdz. z ogr. odpowiedzialn. w Bydgoszczy.

Gospodarka w gdańskiej dyrekcji kolei.

Wiceprezes dyrekcji Jędrkiewicz protektorem Niemców. — Szafowanie skarbem polskim przez b. urzędn. cesarsko-królewskiego.

Wiadomą jest rzeczą, iż prezes Gdańskiej Dyrekcji Kolei p. Tadeusz Czarnowski, jest człowiekiem zacnym, lecz mało energicznym, a otoczony rzeszą różnych radców, nadradców i t. p., dawnych biurokratów c.-k., idzie najzupełniej za ich wskazaniami, najczęściej zaś nie wie, co się dzieje w obrębie Dyrekcji, na której czele stoi, gdyż wszystkie ważniejsze sprawy załatwia za niego, wiceprezes Jędrkiewicz, b. biurokrata cesarsko-królewski.

Gospodarkę Dyrekcji Gdańskiej i szczególnie opiekowanie się przez p. Jędrkiewicza Niemcami, których przyjmuje na stanowiska, grubo opłacane, ignorując natomiast zupełnie zgłoszenia Polaków, opisywaliśmy już w „Dzienniku Bydgoskim“. W związku z artykułami naszemi wybrała się nawet do Gdańska komisja, która, niestety, jak to się dzieje w takich razach, znalazła wszystko w „zupełnym porządku“.

Obecnie mamy do zanotowania świeży fakt działalności p. Jędrkiewicza: poruszamy fakt niezaprzeczalny, podając nawet liczbę porządkową akt, z których przypadkowo dowiedział się korespondent nasz rzeczy niesłychanych, za które chyba tym razem powinna p. Jędrkiewicza spotkać zasłużona kara, t. j. zupełne wydalenie z polskiej służby państwowej.

Rzecz przedstawia się tak:

Do Wydziału Drogowego Gdańskiej Dyrekcji Kolei, na którego czele stoi Niemiec Steinmann, zwrócił się z pisemnym wnioskiem młody inżynier, który niedawno ukończył studja na Politechnice gdańskiej, niejaki Ortwin Kohnke, prosząc o przyjęcie go na odpowiednie stanowisko. Kohnke nie zwrócił się do Dyrekcji bezpośrednio, lecz do podległego jej wydziału, kierowanego przez Niemca, ignorując tem samem władzę zwierzchnią. W wydziale tym zatrudnieni są znajomi Kohnkego: Taschenmacher i Krämer, z których pierwszy choruje, drugi zaś po lżejszej chorobie wyzdrowiał i powrócił do pracy. Kohnke, jak wynika z akt, któremi jest objęta jego sprawa (numer akt 2936/IV/27), porozumiał się w tym względzie z wyżej wymienionymi i stawił swój wniosek; wówczas, gdy obaj chorowali, Naczelnik Wydziału Drogowego Steinmann skierował wniosek Kohnkego do dyrektora Wydziału Osobowego Dyrekcji Kolei, p. Miljusza Birońskiego, który po zapoznaniu się z nim, zaopinjował, że Kobnke nie włada językiem polskim, jest Niemcem i dlatego nie może liczyć na jego poparcie. Zresztą, dowodzi słusznie p. Biroński, że gdyby nawet sprawę przedstawiono do zadecydowania Ministerstwu Komunikacji, za którego jedynie zezwoleniem mógłby ew. Kohnke być przyjętym jako siła pomocnicza, nie możnaby mu przyznać klasy uposażeniowej wyższej, jak dziesiątą. Wątpi jednakże p. Biroński, ażeby Ministerstwo Komunikacji mogło zadecydować o przyjęciu Niemca, niewładającego językiem polskim. Wkońcu zaznacza p. Biroński, że gdyby zachodziła potrzeba przyjęcia takiego kandydata, to przedewszystkiem należy go poszukać wśród Polaków, których zgłoszeń wpłynęło sporo do Dyrekcji Gdańskiej.

Pomylił się jednakże p. B., gdyż sprawa poszła do wiceprezesa Dyrekcji p. Jędrkiewicza, który w odpowiedzi na powyższą opinję napisał, jak zwykle, zielonym atramentem całą stronę arkusza kancelaryjnego, popierając usilnie zgłaszającego się Niemca. P. Jędrkiewicz pisze m. in., że należy napisać do Ministerstwa Komunikacji usilną prośbę, w której powinno się podkreślić konieczność przyjęcia Kohnkego, gdyż **Taschenmacher i Krämer będą chorowali jeszcze długo.** (Należy zaznaczyć, że w tym czasie, kiedy p. Jędrkiewicz pocił się nad wymienionem pismem, Krämer, doszedłszy do zdrowia, pracował już na poprzedniem stanowisku, o czem p. Jędrkiewicz był zupełnie dokładnie poinformowany.) Dalej pisze ten biurokrata c.-k., iż w prośbie do Ministerstwa Komunikacji należy zaznaczyć, że Kohnke nadaje się do **siódmej** grupy uposażeniowej.

Wobec takiego stanowiska p. Jędrkiewicza, sprawa poszła do Warszawy, a stamtąd nadeszła odpowiedź przychylna i Kohnke już pracuje w jednym z wydziałów Gdańskiej Dyrekcji Kolei.

Tak więc najwyżsi urzędnicy Dyrekcji Kolei Polskich popierają Niemców, gdy tymczasem wielu Polaków pozostaje bez chleba, zwłaszcza, że zwolniono sporą liczbę inżynierów i t. p. z budowy kolei Bydgoszcz—Gdynia. Tak hojnie szafuje skarbem państwowym p. Jędrkiewicz, który młodemu inżynierowi-Niemcowi, nieposiadającemu w dziedzinie kolejnictwa żadnej praktyki, przyznał uposażenie według grupy siódmej, wynoszące 700 (siedemset) guldenów (przeszło 1200 złotych!).

Fakt ten mówi sam za siebie. Wszystko, cokolwiek publikowaliśmy dotąd o Dyrekcji Kolei w Gdańsku, starano się ze strony tejże Dyrekcji zbagatelizować, operując frazesami, w nadziei, że nikt nie dowie się o skandalicznej gospodarce tych, którzy powagę Państwa Polskiego narażają wobec Niemców, w nadziei, że nikt nie zajrzy do gabinetów biurokratów, rozpierających się na tłustych posadach. Teraz podajemy numer akt, jako niezbity dowód prawdy i spodziewamy się, że władze miarodajne zajmą się wreszcie oczyszczeniem Gdańskiej Dyrekcji Kolei, gdzie przedewszystkiem powinno być miejsce dla Polaków.

Dla ilustracji skandalicznej gospodarki w Dyrekcji Kolei, podajemy jeszcze fakt następujący:

Niedawno przyjęty został na stanowisko nadzorcy drogowego niejaki W., Niemiec z Gdańska, **niewładający wcale językiem polskim.** Przyjęto go przez protekcję, a że w Wolnem Mieście nie było dla niego miejsca, przeto wysłano go do Pucka, gdzie byłby sobie spokojnie siedział, lecz społeczeństwo miejscowe, oburzone do żywego, zażądał stanowczo odwołania Niemca z prastarej polskiej miejscowości. W. został odwołany znów do Wolnego Miasta i tu, chociaż nie posiada praktyki, jako kolejarz, zarabia tyle, ile wywalczyć sobie zdołał stary kolejarz po wieloletniej służbie.

Z dnia.

Pogrzeb lotnika.

Pamięci pilota ś. p. Jabłońskiego.

Idzie, płynie naród mnogi,
Przed nim trumna się kołysze,
Dzwon żałobny mąci ciszę.
Już powrócił pilot z drogi,
Ale czemu tak spokojny?
Idą druhy, towarzysze,
Tłum milczący, orszak rojny
Na lafecie w śmigi strojnej
Czarna trumna się kołysze.

Świat w słonecznem tonie złocie,
W górze, nad głowami tłumu
Nad orszakiem, nad pogrzebem
Aeroplan płynie niebem,
Czy nie słyszysz, mój pilocie,
Rozpędzonej śmigi szumu?
Czy nie słyszysz tego grania,
Co codziennym byłoć chlebem
Treścią twego ukochania?...
Nad orszakiem, nad pogrzebem
Aeroplan płynie niebem.

Cichy byłeś całe życie,
Pijak górnych jazd w błękicie,
Lecz dla spraw przyziemnych skąp
Skądże teraz tyle pompy?
Skromny byłeś ty w szeregu,
Na prostego łóżka brzegu
Siadywała aż do ranka
Śmierć-matula, Śmierć-kochanka

Wrócił pilot jakby z wojny,
A że żywot miał tak znojny
Wiodą go już towarzysze
W zasłużoną grobu ciszę.
Na lafecie w śmigi strojnej
Czarna trumna się kołysze.

Henryk Zbierzchowski.

Kupujcie losy loterji na rozbudowę kościoła w Solcu Kujawskim.

Po 1 zł. do nabycia w eksp. Dziennika Bydgoskiego.

Humor i satyra.

Z Rady Miejskiej.

Jeden z radnych obraził dostojne grono rajców miejskich, twierdząc, że połowa całej Rady to osły. Obelgę tę musiał publicznie cofnąć.

Na następnem posiedzeniu powiedział więc: „Oświadczam, że połowa całej Rady — to nie osły.“

Testament.

Dziwak umierając, przekazał majątek trzem przyjaciołom, z których jeden był żydem. Testament zawierał jeden warunek, a mianowicie: każdy ze spadkobierców miał do trumny ofiarodawcy włożyć po 1000 zł.

Po śmierci dziwaka dwaj spadkobiercy zgodnie z wolą nieboszczyka, złożyli — każdy po 1000 zł.

Przyszedł i żyd, a znalazłszy pieniądze, zabrał owe dwa tysiące złotych z trumny, a na ich miejsce złożył weksel na trzy tysiące.

Uczciwy.

Lokaj, trzepiąc ubranie swego pana, znalazł 2 zł.

— Wziąć pieniądze? — mówi do siebie.

— Nie! — odpowiedział sobie. — Zostawię je w kieszeni pana; zostanę uczciwym człowiekiem.

I wsunął z powrotem dwa złote w surdut pana; ale po chwili znowu monologuje:

— Janie! Za swoją uczciwość zasługujesz na nagrodę!

Po tych słowach wyjął dwuzłotówkę, a na to miejsce włożył złotego.

Przy komisji poborowej.

Sierżant pyta poborowego:

— Imię i nazwisko?

— Joseł Weinkrebs.

— Imię ojca?

— Abraham.

— Zawód?

— Handelek ze śledziami.

— Mieszkanie?

— Dżykigas 57.

— Religja?

— Panie sierżant! Jak ja się nazywam Joseł, a mój ojciec Abraham, jak ja mam handel ze śledziami na Dżykigas, to trudno, żebym ja był bratem arcybiskupa warszawskiego...

Ser i gomułka.

Poseł zagraniczny zastał Sobieskiego w skromnem codziennem ubraniu rozmawiającego w gabinecie z niejakim szlachcicem Gomułą, świetnie wystrojonym. Nic dziwnego, że poseł pomylił się, biorąc szlachcica Gomułę za króla. Składa mu tedy niski ukłon i przemawia:

— Sir!...

— Obruszył się Gomuła i wskazując na Sobieskiego, rzecze:

— Ja nie jestem „syr“, to jest „syr“, a ja jeno Gomuła.

Mało wie

Gospodyni do studenta: — Chciałabym wiedzieć, kiedy mi pan wreszcie zapłaci moją należność?

Student: — Kochana pani Żywicielska! Pytanie to przypomina mi, jak człowiek właściwie mało wie...

Dla naszej młodzieży.

Każdy naród posiada podania i pieśni ludowe. Podania i pieśni te nazywają się ludowemi dlatego, bo je lud w swej fantazji stwarza. W spuściźnie przekazuje je jedno pokolenie drugiemu, jako duchową schedę (dlatego podania). Słusznie też nazwał Adam Mickiewicz pieśń ludową „Arką między młodszemi a dawnemi laty“, (w jakim poemacie?)

Podania i pieśni ludowe znalazły niejednokrotnie miejsce w literaturze. Jako zbieracz podań ludowych zasłynął Jan Prusinowski, a jako zbieracz pieśni ludowych poczciwy Kolberg. Na tle podań ludowych wyrosły ballady całego świata. Z gruntu podań ludow. powstały ballady Mickiewicza. Gdyby nie było starego sługi, gawędziarza Błażeja nie byłoby Mickiewicza pięknych ballad. Stary opowiadał, a mały Adaś chłonął te opowieści w siebie, by później z tego surowego materjału piękne wieżyczki naszej poezji ciosać.

W nauce geografji nie wystarcza wiedzieć, gdzie dane miasto lub zamek leży, ale trzeba znać, co lud o danej rzeczy mówi. Dziś też „zamiast światowej jakiej gawędy, chcę wam przypomnieć stare legendy...“.

Bardzo często słyszeliście, czy to od matusi czy z „Dziennika“ o Środzie, w którem to mieście miała się rzekomo objawić Matka Najświętsza. Chcę Wam opowiedzieć podanie jakie tam, między mieszkańcami tego zacnego grodu, krąży. Nie wątpię, że, co się tyczy geograficznej strony tego miasta, wiedzą nasi Kochani Czytelnicy. A więc posłuchajcie:

Średzkie podanie ludowe o Przeorze-Odstępcy.

W dawnych czasach stał w Środzie klasztor O. O. Dominikanów. Przeorem klasztoru był O. Antoni ze Środy. Długi czas klasztor ten był wzorem pobożności i bojaźni Bożej. Nadeszły jednak smutne czasy wywrotowej reformacji (czasy powstania wiary ewangelickiej). Wiele Polaków, idąc za głosem nowinek Marcina Lutera, twórcy nowej wiary, zwątpiło w prawdziwość wiary chrześcijańskiej i przeszło na stronę nowatorów. Nowinki protestanckie nie przeszły bez echa koło sejmikowego miasta Środy. Odbrzmiały one w sercach niektórych mieszkańców, a co gorsza — nowinki wkradły się w mury dominikańskiego klasztoru. Sam przeor O. Antoni miast to okazać w czasie powszechnej niewiary pewność swych przekonań, pierwszy idzie za głosem nowej wiary. Przeor „stracił głowę“ i wyrzekł się wiary katolickiej. Na domiar złego, odstępca, jako głowa klasztoru, począł siać ziarna niewiary w serca pobożnych braciszków. Bóg, w trosce o swoje sługi postanowił O. Antoniego, odstępcę, odwołać z tego świata by zgnieść zło w zarodku. To też się stało!

Pewnego dnia zakonnicy wraz z przeorem zebrali się w refektarzu, do dysputy teologicznej na temat nowej wiary. W chwili, kiedy przeor usiłował narzucić ojcom zasady wiary protestanckiej ukazał się mu Chrystus Pan. Reszta zokonników oniemiała i zatrwożyła się, gdy ujrzała zmienionego do niepoznania przeora, który wpatrywał się uporczywie w drzwi refektarza. Jakiś strach i trwoga malowały się w rozwartych oczach przeora. Pot śmiertelny uperlił jegó czoło. Chrystusa jednak zakonnicy nie widzieli, był On tylko widoczny dla samego przeora. Zakonnicy przeczuwali, że będą świadkami jakiejś niezwykłej rzeczy. Przerażony przeor trząsł łydkami i lękliwie patrzył na groźnego Sędziego.

Chrystus Pan, zwróciwszy oczy w stronę oniemiałego przeora, wyrzekł słyszalnym tylko dla O. Antoniego głosem: „Dlatego, że straciłeś głowę (rozum) i wyrzekłeś się mnie, od dziś dnia po wsze czasy z głową pod ręką błądzić będziesz nocą po krużgankach klasztoru ku przestrodze innych zakonników. Teraz żałuj za grzechy, bo duch twój pójdzie ze mną“. To rzekłszy, Chrystus znikł. W tej samej chwili oczy przeora zaszły mgłą, zachwiał się i runąłby na ziemię, gdyby go zakonnicy nie podtrzymali. Ciarki ich przeszły, bladość okryła ich twarze, bo na rękach ich spoczął przeora-odstępcy — trup.

Dominikanie wzięli nagłą śmierć przeora za przestrogę przed przyjmowaniem wiary ewangelickiej i rozpalili na nowo w sercach swoich ogień żywej wiary. Chociaż niektórzy już dali posłuch nowej wierze, teraz się nawrócili. Od tego czasu klasztor stał się powtórnie ogniskiem naszej wiary. Wiele mieszkańców Środy którzy się przedtem zachwiali we wierze, przejęci trwogą tak nagłą śmiercią przeora, tłumnie wracali na łono Chrystusowego kościoła. („Jak trwoga, to do Boga“!)

Jeszcze dziś o północy, choć z klasztoru ani śladu, można widzieć nieszczęśliwego przeora w dominikańskim habicie, z głową pod pachą, pokutującego za odstępstwo.

Rozejrzyjcie się, jakie we Waszem mieście lub wiosce, krążą podania i zbierajcie je skrzętnie.

Jakie podania ludowe słyszałaś (eś) o Bydgoszczy? Dociekaj!

J. O.

Ze sportu.

Lista członków Pom. OZP.

Do organizującego się w Bydgoszczy Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego zgłosiły się na członków następujące zrzeszenia.

1) Tow. Młodzieży „Monsalvat“; 2) Bydgoski Klub Wioślarek; 3) Klub Sportowy „Kopernik“; 4) Klub Wioślarski „Gryf“; 5) Bydgoskie Tow. Wioślarskie; 6) Klub Sportowy „Polonja“; 7) Tow. Uczniów Kupieckich (sekcja sportowa); 8) Klub Sportowy „Astorja“; 9) Toruński Klub Sportowy; 10) Tow. gimn. „Sokół“ w Grudziądzu.

Organizatorzy liczą jeszcze na przystąpienie bydgoskich gniazd sokolich oraz gimnazjalnych klubów wioślarskich.

Bydgoski program sportowy na niedzielę dnia 13-go lutego.

O godz. 10-tej, w wielkiej sali hotelu Lengninga, Zjazd Organizacyjny Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego, na którym delegat PZP. z Warszawy p. T Semadeni wygłosi referat o sporcie pływackim w Polsce. Wstęp wolny dla wszystkich.

O godz. 13-tej, na boisku 62 pp. zawody w piłkę nożną K. S. „Astorja“ — K. S. „Korona“.

O godz. 14-tej, w lokalu „Harmonja“ przy ul. Marcinkowskiego, egzamin sędziów lekkoatletycznych Pom. OZLA.

O godz. 16-tej, w auli gimnazjum im. M. Kopernika obchód pięcioletniej rocznicy założenia VI drużyny harcerskiej.

O godz. 17-tej, w sali gimnastycznej gimnazjum im. Kopernika zawody w siatkówkę pomiędzy Seminarjum w Toruniu a gimn. im. Kopernika w Bydgoszczy.

O godz. 20-tej, zabawa K. S. „Polonja“ w salach Resursy Kupieckiej, oraz zabawa „Sokoła“ w salach p. Baeckera. **A.**

K. S. Astorja — K. S. Korona.

W niedzielę odbędą się zawody na boisku 62 pp., ul. Warszawska o godz. 2 30 powyższych drużyn. Ponieważ obie drużyny są w silnym składzie, zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Zatem zainteresowani w niedzielę na boisko 62 pp.

Gra w tennis między kobietą i aeroplanem.

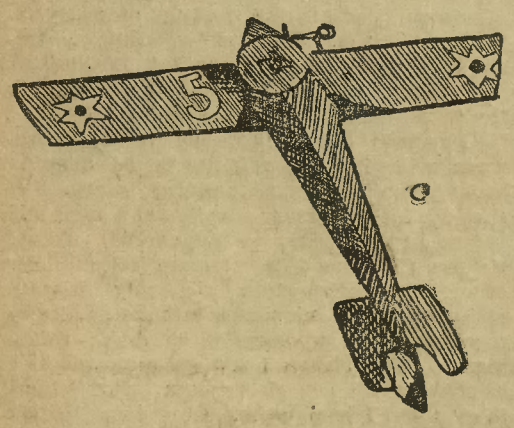

Jeśli to nie humbug sportowy, to fakt ten dowodziłby niesłychanej zręczności słynnej tennisistki panny Lenglen i jej partnera pilota, którzy grają w piłkę, ta pierwsza ze ziemi a ten drugi z aeroplanu. Możemy jednak zapewnić naszych Czytelników, że choć rycina powyższa jest zrobioną podług zdjęcia fotograficznego z natury, to jednak i zdjęcie to jest sfałszowane. Bo trzeba zważyć, że pęd powietrza dokoła lecącego aeroplanu jest tak olbrzymi, że żadna piłka tennisowa, choćby wyrzucona z największą siłą, ani na 10 metrów do aeroplanu w biegu zbliżyć by się nie mogła.

Karkołomna jazda na motocyklu.

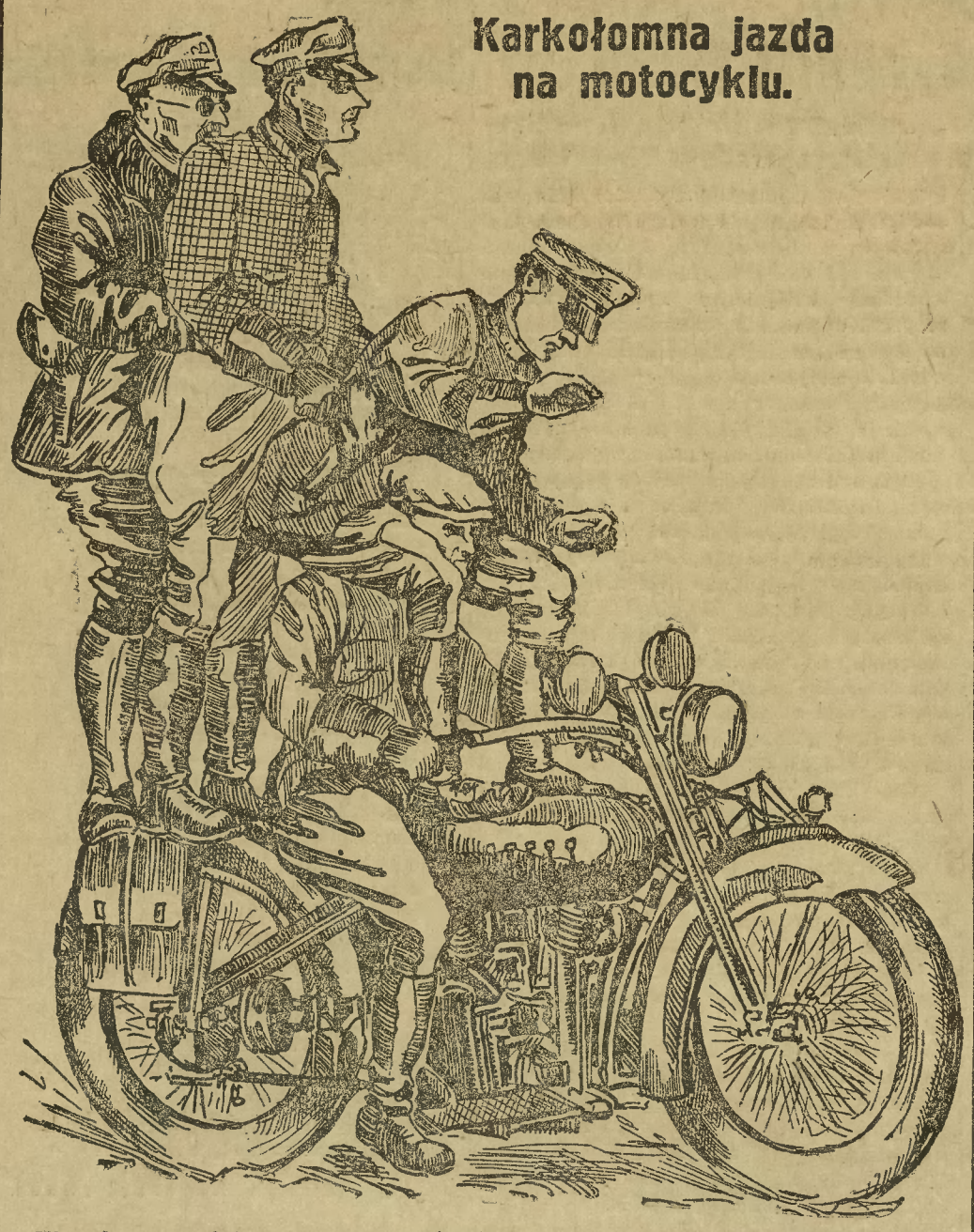

W walce z bandytami policja nowojorska dokonuje nieraz nadzwyczajnych rzeczy. Po ulicach tego miasto patrolują n. p policjanci na motocyklach. Gdy chodzi o pościg za zbrodniarzami a jeden policjant czuje się za słaby do ujęcia ich, wtedy bierze jeszcze 3 kolegów na swój wehikuł i z nimi pędzi na złamanie karku za zbrodniarzami. Naturalnie że jazda tego rodaju należy tak samo do wyszkolenia policjanta, jak strzelanie z rewolweru, dżitsu-dżitsu czyli chwyty japońskie, boks itd.

Nowości filatelistyczne.

(Dział redagowany przez Bydgoskie Towarzystwo Filatelistów).

BUŁGARJA

Znaczek z wizerunkiem cara Borysa, wzór dotychczasowy, obowiązujący na znaczkach 1. Lew.

2. Lw. (Lewa) szarobrunatny.

CEYLON.

Wzór używany w kolonjach angielskich, wodny znak C. A. (kursywa) 9. C (ents) czerwony na żółtym.

CHINY.

Ukazała się serja znaczków, wydanych w roku 1923-24, a będących dotychczas w użyciu z nadrukiem pionowym, pisanym w języku chińskim. Napis ten oznacza: „Tylko do użytku w prowincji Yunnan“.

DANJA.

Z dniem 3. I. ukazały się znaczki pierwsze nowej serji. Ząbków 14, znak wodny krzyż.

15 /ö karminowy, 20 /ö szary, 25 /ö jasnoniebieski, 30 /ö ciemno-brunatny, 35/ö brunatno-lila, 40 /ö c. zielony.

EGIPT.

Z okazji międzynarodowego kongresu Żeglugi, wydane zostały następujące znaczki: ząbkow. 13½. Znak wodny, Korona i arabskie litery.

5. Miliemes brun.-czarne. 10. Filiemes czerwono-czarne. 15. Miliemes niebiesko-czarne.

Dla doręczenia listów Express wydany został specjalny znaczek. Znak wodny i ząbkowanie jak poprzednio. 20. Miliemes ciemnozielony. Znaczek służbowy we wzorze dotychczasowym. 15. Miliemes szary.

Jedna próbka każdego przekona

że przy kaszlu i chrypce doskonale pomaga spożywanie

CUKRU SŁODOWEGO „MALTYNA“

lub cukierków słodowych

„MALTYNA“ (29746

wyrobu Browaru Jana Götza w Krakowie.

Do nabycia wszędzie w aptekach, drogerjach, sklepach spożywczych i t. p.

533.

Weź jedną stronę
I drugą stronę
A z przodu tylko
„U“ przyczepione:
I masz rolnika —
W polu zajęcie,
To znów deszcz z góry
Chluśnie zawzięcie. **(k).**

534.

Arytmograf. (Łamigłówka liczbowa).

	I.	II.	III.	IV.	V.
I.	1	2	3	4	1
II.	2	5	4	1	6
III.	3	4		6	8
IV.	4	1	6	7	2
V.	1	6	8	2	9

Cyfry zastąpić literami, tak aby wyrazy czytane pionowo i poziomo utworzyły następujące znaczenia: I. — rodzaj maszyny. II. — utwór sceniczny. IV. — muza. V. — miasto w Polsce. **(k).**

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 531: wyrazy pionowe — Dziennik Bydgoski, Pat, bar, kat, nos, bob, koc, korpus, koniak, kruk, kant, ar tu, lot, los, ser, boa, Ney, kto; poziome: łzy, kajetan bat, rok, kot, dno, sok, Ob co, traktat, turbina, ul, la sos, udo, bok, ten, kos, rewolta, P. K. O.; nr. 532: dzwon.

Rozwiązania trafne nadesłali z Bydgoszczy: L. Małecka, St. Małecki, **Br. Stukowski,** Br. Gerth, W. Łukaszewicz. P. Strachowski, L. Majewski, E. Szwacki. L. Kocerka, A. Samól, T. Grządka, B. Kentzer, W. Dobrucka, L. Gołąbkówna, H. Gołąbkówna, H. Rucińska. St. Komorowski, B. Pietrowicz, A. Hęciakówna, J. Lustig, M. Jakubowski, L. Kreniecki, J. Brochocki, L. Krużewski, H. Błaszejanka, J. Chełminiak, Fr. Balewski, Fr. Czerniak, H. Goździewicz, K. Turecka, A. Nowakowski, Fl. Porzych, J. Czerniak, A. Chmielecki W. Wolarski, St. Eugenjusz, Strzemeski Kuhnówna, J. Grzelczak, R. Gniatczyk, K. Orchowski, B. Bydłowski, A. Wańtowski, A. Wojnarowski, A Ruszkiewicz S Ziemecka, St. Wodecki, W. Standa, M. Rosińska, P. Hęciak, W. Zjawińska, W. Przybylski, M. Kubiatowicz, St. Pankanin, B. Grabowski W. Nawrocki, A. Świtalski, Z. Woźniewski, R. Rost, W. Lampkowski, K. Badura, A. Jóźwiakowska, H. Kurkierewiczówna, S. Kurkierewicz, H. Wawrzyniak, B. Jackowski, H. Misterek, B. Kroll, M. Mówińska, I. Błaszczyk, J. Borowiecki, B. Grochowski, **J. Grochowska,** E. Mikołajczak, St. Izdebska, M. Kozłowski, Białkowski, T. Świnecka, Z. Świnecki.

Z prowincji: Br Porzych — Niwy, A. Wagner — Pakość B. Kościelecka — Żnin, A. Dykas — Kcynia, J. Figas — Tczew, H. Joszka — Pobórka Wielka, F. Jakubowski — Ogorzeliny, St. Koziarska — Mogilno, E. Bieszka — Tczew, J. Standaro — Solec Kujawski, Z. Łyczkówna — Nakło, P. B. Dylewicz — Barcin **P. Winkowski — Wiernszów,** J. Cherek — Łódź, W. Łażewski — Wągrówiec, A. Kujawa — Wągrówiec, U. Krymska — Solec Kujawski, T. Kuss — Mogilno, J. Brauer — Kruszwica, St. Rybarczyk — Czarnków, **I. Hoffmanówna — Nakło,** Kaczmarkiewiczówna — Nakło St. Rychłowski — Krostkowo, J. Czubak — Gniezno, J. Tyczkówna — Inowrocław, U. Klonowska — Inowrocław, H. Zielińska — Kuźnica Zbąska, St. Kolańczyk — Inowrocław, J. Kranz — Inowrocław, S. Jaskulski — Jarocin, M. Jaskulska — Jarocin, A. Wegner — Mrocza, M. Wrojnowski — Mogilno, F. Kowalik — Gąsawa, S. Bąk — Mogilno, K. Grochowski — Rogoźno, St. Gołembowski — Rogoźno. St. Chojecki — Solec Kujawski, St. Brzeski — Rogoźno, L. Stachowiak — Orłowo, Fl. Obarski — Gniezno, F. Gotowiczówna — Wągrowiec, E. Dawid — Sępólno, B. Matuszewski — Miłosław, T. Tymkowski — Kruszwica H. Rogoziński — Inowrocław, Al. Litwicki — Inowrocław, W. Szorski — Nakło, Kozłowski — Inowrocław, B. Piasecki — Złotniki Kujawskie, St. Czaja — Pakość, A. Zmudzińska — Graboszewo, M. Majchrżak — Stanisławowo, H. Joachimowska — Żnin, Błażejewski — Inowrocław, W. Barańska — Prusce, K. Weber — Prusce, M. Pilaczyńska — Mrocza.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-szą: **Bronisław Słukowski,** Bydgoszcz, ul. Siemiradzkiego 5, (Wiktor Helling, **„Żółty rekin“).**

II-gą: **I. Hoffmanówna,** Nakło, (Kazimierz Rosinkiewicz **„Złoty sen Lamikai“** — powieść).

III-cią: **P. Winkowski,** Wieruszów przez Kępno, (St. Brykczyński **„Moje wspomnienia r. 1863“).**

IV-tą: **Jadwiga Grochowska,** Bydgoszcz, ul. Bocianowo 8, (Wacław Szymanowski „O biednym muzykancie...“).

Uwaga: Szanownych naszych szaradzistów prosimy o podawanie dokładniejszego adresu, a więc: imię i nazwisko, nazwa miejscowości, ulica względnie powiat.

— Na członków „Koła Przyjaciół Ochronki im. św. Wojciecha“ w Bydgoszczy zapisały się następujące osoby: p. Grzymała-Siedlecki, ul. Płocka 22; p. Łoziński ul. Kozietulskiego 7; p. Koncewicz, ul Cicha 2; p. Philippowa, ul. Cicha 14; p. Kimbach, ul. Cicha 6; p. kapitanowa Kulwieciowa, ul. Cicha 5; p. Szybczyńska, ul. Cicha 9; p. M. Tallas, ul. Cicha 7; p. Bychiewiczowa, ul. Litewska 5; p. inż. Dąbrowska, ul Litewska 3; p. Wojtkowiakowa ul. Litewska 4; p. kapitanowa Witkowska, ul. Litewska 9; p. Noworyta, ul. Litewska 10; p. Micińska, ul. Litewska 11; p. Sobota, ul. Kozietulskiego 2; p. Stanisława Gertych, ul. Płocka 13; p. Zofja René, ul. Płocka 20; p. Magdziedź, ul. Płocka 21; p. Sternalska ul. Senatorska 7; profesorowa Schnurra, ul. Wawrzyniaka; p. Schenk; p. Z. Wołodkowiczowa ul. Kozietulskiego 4; p. Marcinkowska, ul. Poniatowskiego; p. Matylis, ul. Kozietulskiego 5; p. Stankiewicz, ul Senatorska; p. Olszewska, ul. Poniatowskiego; p. sędzina Radłowska, ul. Wawrzyniaka 5; hr. Rzewuska, ul. Wawrzyniaka; ekselencja generał hr. Rzewuski, ul. Wawrzyniaka. Dalsze zgłoszenia na członków „Tow. Przyjaciół Ochronki im św. Wojciecha“ przyjmuje p. radczyni Raczkowska w Bydgoszczy, przy ul. Moniuszki 2. W miesiącu marcu ochronka będzie otwarta w domu przy ul. Płockiej; zapisywanie dzieci które uczęszczać mają do nowej ochronki, załatwia co dzień od godz. 4—5 przełożona SS. Sercanek i S. Róża w Internacie przy ul. Senatorskiej.

Dlaczego może wybuchnąć wojna Japonji ze Stanami?

Ogromna ludność Japonji. — Grozi jej brak pożywienia. — Dwie floty amerykańskie, atlantycka i Spokojnego Oceanu. — Zeszłoroczne manewry tych flot. — Rokowania z Nikaraguą o kanał równoległy do panamskiego. — Zabiegi Moskwy i komunistów. Spokój na Filipinach.

Dla czego kroi się na to, że Japonja wypowiedzieć może wojnę Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej? Dla tego, że już dusi się na tym obszarze ziemi, jaki posiada.

Popatrzmy na cyfry. Ten szereg wysp, które tworzą Cesarstwo Japońskie od Sachalinu na północy, aż do Formozy na południu, liczy razem 385.000 kilometrów kwadratowych ziemi i 56 miljonów mieszkańców. Polska posiada 388.000 kilometrów kwadratowych ziemi, więc o 3.000 kilometrów więcej, a ma mieszkańców 28 miljonów, czyli równo połowę tego, co ma Japonja. Rolnictwo stoi w Japonji bez porównania wyżej niż u nas, więc produkuje o wiele więcej żywności; przytem morze dostarcza jej sporo, tak że głodu Japończycy nie odczuwają jeszcze, ale przewidują, iż przy dalszem tak płodnem rozmnażaniu się jak teraz, wkrótce zacznie brakować pożywienia.

Do Stanów Zjednoczonych mają przytem Japończycy żal za ustawę, zakazującą im osiedlanie się na terytorjum amerykańskiem. Od czasu tej ustawy nurtuje w nich chęć zemsty, a tu właśnie nastręcza się doskonała sposobność. Niedaleko od Japonji leży archipelag Filipiński, złożony z 300 wysp, mających razem prawie 300.000 kilometrów kwadr. obszaru, a wszystkiego 11 miljonów mieszkańców rasy malajskiej. Archipelag ten należał przedtem do Hiszpanji, ale był zarządzany haniebnie; magnaci hiszpańscy pastwili się nad ludnością malajską i wywoływali bezustanne bunty, tak, że w końcu Amerykanie wypowiedzieli w r. 1898 wojnę Hiszpanji, pokonali ją z niesłychaną łatwością i archipelag ten przywłaszczyli sobie.

Czy gospodarowali na nim dobrze? Wcale nie. Prezydent Coolidge wysłał niedawno na Filipiny swego poufnego pułkownika Tompsona, z poleceniem zdania mu objektywnej relacji. Z jego raportu dowiadujemy się, że generał Wood przybył z oddziałem wojska na Filipiny w 1900 r., rozdzielił wyspy na departamenta, na czele każdego postawił oficera, zaprowadził sądy i policję i nie dbał więcej o ludność. Co ona robiła, to go nie obchodziło. Ona tymczasem oddała się ciałem i duszą w ręce Japończyków, którzy przybywszy z kapitałami, otworzyli dla niej nietylko banki, ale i swe serca. Pułk. Tompson usprawiedliwiając Wooda, powiada, że trudno było rządzić w kraju, w którym jest 8 języków malajskich, nawzajem się nienawidzących. Japończycy nauczyli się tych 8 języków, pootwierali kantory, składy towarów, banki, zaprowadzili stałe podróże statków, chętnie zakupywali wszystkie miejscowe produkta: trzcinę cukrową, kauczuk, ryż, owoce, płacili gotówką a nadto otwierali hipoteczny kredyt na malajskie posiadłości. Dzisiaj sytuacja jest podobno tego rodzaju, że urzędownie Filipiny należą do Stanów Zjednoczonych, ich flaga powiewa w portach filipińskich i ich urzędnicy cłowi rewidują pakunki podróżnych, ale dusza i serce Filipińczyków należą do Japonji.

W ostatnich czasach Amerykanie nabrali podejrzenia, że Japończycy patrzą łakomem okiem na Filipiny i zaczęli wzmacniać tam swoją pozycję. Ponieważ odległość Filipinów od Ameryki jest przeszło dwa razy większa niż odległość ich od Japonji, przeto postanowili oni urządzić tam wielkie składy opału, żeby ich okręta wojenne nie potrzebowały wracać do Ameryki po paliwo. Zwieźli tedy tam 4,500.000 litrów benzyny, 15.000 ton węgla i zbudowali olbrzymie betonowe rezerwoary na benzynę. Otworzyli w Manilli, głównem mieście Filipinów szpital na 250 łóżek i osadzili tam 14 pielęgniarek amerykańskich, uznanych za najlepsze. Gdy wszystko to dokonali, zastanowili się nad tem, czy flota amerykańska może stawić czoło japońskiej. Stany Zjednoczone posiadają właściwie dwie floty: jedną atlantycką, drugą Spokojnego Oceanu. Obie razem są wielką potęgą morską, ale każda z osobna nie dorównywa japońskiej. Więc w jesieni ubiegłego roku urządzili manewry floty, aby się przekonać, czy atlantycka flota zdąży na czas, aby w razie wojny z Japonją, wesprzeć flotę Spokojnego Oceanu? Pokazało się, że nie zdąży. Japończycy będą mogli nietylko pobić Amerykanów, ale nadto tak zniszczyć Kanał Panamski, aby flota atlantycka nie dostała się na Ocean Spokojny.

I właśnie w tym fakcie, że flota japońska jest znacznie silniejsza od floty amerykańskiej Oceanu Spokojnego, jest główne niebezpieczeństwo wojny. Stany Zjednoczone rozpoczęły teraz rokowania z Nikaraguą, celem przekopania drugiego kanału, któryby równolegle do Panamskiego biegł i ułatwiał dostanie się na Ocean Spokojny. Moskwa wysłała swoich ajentów, żeby w Nikaragui mącili wodę i nie dopuścili do zawarcia układów, a na odbytem teraz w Petersburgu walnem zebraniu dorocznem Towarzystwa Komunistów uchwalono wytężyć wszystkie siły, aby się zemścić na Ameryce za Traktat Wersalski.

Są zapewne rozsądne powody, dla których Japonja nie kwapi się z wypowiedzeniem wojny. Zmiana panującego jest niezawodnie jednym z nich.

Na Filipinach panuje zupełny spokój. Hiszpanów niema tam już wcale, a miejscowa ludność malajska zniewieściała, osłabiona upałami, oczekuje ze spokojem tego, co jej los przyniesie. Garstka zaś przedsiębiorczych Amerykanów i Anglików, którzy tam się osiedlili po wojnie hiszpańskiej, usiłuje rozwikłać swe interesa i opuścić tę ziemię, która gdyby nie tropikalny klimat, byłaby rajem ziemskim.

Malajczyk, jeżeli ma garść ryżu, to go zgryzie na surowo, zakąsi pomarańczą lub ananasem i ma dość pożywienia na cały dzień. Cóż go przyszłość może obchodzić. A jego indolencja umysłowa nie przewiduje tego, że go Japończycy zmuszą do pracy większej, niż dawniej Hiszpanie, przeciw którym ciągle się buntował. Japonja będzie bowiem musiała wydobyć z Filipinów ten nadmiar żywności, jakiego potrzebuje, żeby przekarmić ogromną swą ludność.

Słowem, wchodzimy w okres czasów, kiedy wojny będą się toczyły nie w imię jakichś ideałów, tylko otwarcie dla zdobycia kawałka powszedniego chleba.

L. M.

Jak odkryto pola djamentowe w Transwalu.

Dzieci kulały diamentem. — A to była „Gwiazda Południowej Afryki“. Gliniane chaty wysadzane diamentami.

Najsłynniejszemi kopalniami djamentów są te, które znajdują się w okolicach Kimberley w Transwaalu (Afryka Południowa). Wykryto je w niezwykle ciekawych warunkach.

Było to w roku 1869. Pewien handlowiec, nazwiskiem O'Reilly, który po kilka razy do roku przemierzał cały Transwaal, sprzedając z polecenia swej firmy barwne towary łokciowe, zatrzymał się kiedyś u farmera Du Toits, pochodzącego z francuskiej rodziny hugonotów, którzy schronili się do Afryki przed prześladowaniami religijnemi.

Handlowiec ów spostrzegł, że dzieci farmera bawiły się małemi kulkami dziwnej barwy; a że był z ojcem w dobrych stosunkach, więc jedną taką kulkę wyprosił sobie na pamiątkę.

Po powrocie do domu nie myślał oczywiście o tej kulce, którą schował gdzieś i stracił z oczu na kilka miesięcy. Pewnego razu, rozmawiając z sąsiadem jubilerem, przypomniał ją sobie i pokazał. Jubiler odrazu poznał, że ma do czynienia z djamentem i to nie byle jakim, kulka bowiem ważyła 21 karat. Gdy farmer dowiedział się o tem, bardzo się zainteresował kulkami, a nawet kupił jedną taką u murzyna za 400 funtów szterlingów. Nie stracił na tem, bo djament ów ważył 83 karaty i zapłacili mu zań od ręki 11 200 funtów (prawie pół miljona złotych).

Ten właśnie djament stał się sławny; znano go pod nazwą „Gwiazda Południowej Afryki“. Wartość jego obecna wynosi wiele miljonów złotych.

Wiadomość o tych świetnych interesach djamentowych rozeszła się lotem błyskawicy po kraju, jeszcze zanim zdążyła dojść do Europy. Setkami poszukiwacze przygód ciągnęli do Kimberley, tej krainy marzeń, gdzie zabawki dziecięce warte są miljony!

Wykryto, że kulki owe znaleziono w dole, z którego okoliczni farmerzy brali glinę; glina ta była im potrzebna do łatania dziur w ścianach domków mieszkalnych. Gdy dół ten przetrząśnięto dokładnie i znaleziono w nim tylko kilka djamentów, zabrano się do badania zawartości gliny, już użytej, pokrywającej ściany.

Rozpoczął się wielki handel temi chatami, które kupowano na rozbiórkę; ich gliniane pokrycie płukano skrzętnie we wodzie, a znajdywane tą drogą brylanty wielokrotnie opłacały wszelkie koszty nabycia i dalszych robót.

Powstał nowy rodzaj spekulacyj: domki owe niezwykle podrożały; burowie sprzedając je, robili świetne interesy; ale spekulantom ten handel nie zawsze się opłacał, owszem, bardzo wielu z nich na tej spekulacji zrujnowało się zupełnie.

UNAMEL

słódź twoje życie.

Wytwarzamy karmelki, mieszając rozczyn cukru z syropem z mączki kapilarnej. Mieszankę tę wprowadzamy do kotła, gdzie przy pomocy próżni powietrznej i wysokiej temperatury usuwamy zawartość wody. W ten sposób otrzymujemy masę cukrową o ciepłocie 130°, którą chłodzimy następnie do 70°. Wykładamy ją potem na specjalnych ciepłych stołach i utrzymujemy w stanie płynnym, dopóki maszyny mądrze obmyślane nie nadadzą cukierkom odpowiednich form. Cukierki nasze znajdują z powodu swego wspaniałego smaku i apetycznego wyglądu zbyt coraz szerszy.

3117) **Dr. W. A. Henatsch — Unisław.**

Drzazgi.

W Dąbrowie Chełmińskiej nauczyciel Kamiński urzęduje razem ze swoją żoną, która również jest nauczycielką. Podajemy to do wiadomości władz kompetentnych.

* * *

Posłuchajmy, jak wygląda bieda ludzka, o której opowiada nam mieszkaniec wsi Wojtal, powiat kościerski: żona porodziła mi bliźnięta. I dotąd nie może podnieść się z łóżka i z dniem każdym niknie mi w oczach z powodu ciężkiej choroby. Nieszczęście chciało, że i ja położyłem się do łóżka obłożnie chory.

Dobrzy ludzie za ostatni mój grosz depeszują do doktora O. w Czersku (jestem w Kasie Chorych). Odpowiada, że nie przybędzie, ponieważ Kasa kościerska zamało płaci. Tę samą odpowiedź dał inny doktór P. Odmowną odpowiedź otrzymałem jeszcze od dwóch lekarzy.

Biedny człowiek nie może się doczekać najmniejszej pomocy. Ogarnia mnie rozpacz, pisze dalej. Niech im Bóg tego nie pamięta...

Testament na mankiecie.

Fantazja bogacza zrobiła biedną kwiaciarkę spadkobierczynią miljonowej fortuny.

P. Ethel Holley, kwiaciarka z Cincinnati, została niespodzianie miljonerką. Do tego przyczynił się tamtejszy sąd, który uznał za ważny testament, napisany przez pewnego dziwaka na mankiecie.

Romans uszczęśliwionej dziewczyny rozpoczął się w ten sposób, że ubogo odziany jegomość stale kupował od niej kwiaty. Dzięki temu młoda dziewczyna dowiedziała się, że ów jegomość jest kawalerem, mieszkającym w skromnym domu koszarowym. Raz powiedział jej nawet, że uczyni ją wyłączną spadkobierczynią.

Zapowiedzi te dziewczyna traktowała jako żart, to też pewnego razu powiedziała mu, że jeśli chce zrobić ten zapis, niech go najlepiej zrobi zaraz. Jegomość nie dał sobie tego powtarzać, wyjął pióro i skreślił testament na mankiecie, oczywiście papierowym. Testament co do formy całkowicie odpowiadał wymaganiom prawa.

Po wielu tygodniach dziewczyna dowiedziała się, że jegomość umarł. Jakie było jej zdumienie, gdy pewnego dnia zawiadomił ją rejent, że jest w posiadaniu testamentu na mankiecie, czyniącym ją jedyną spadkobierczynią. Że jednak spadek wynosi zgóra milion dolarów, krewni testatora wystąpili ze skargą sądową; trzeba było tedy czekać na rozstrzygnięcie sądowe. Sąd uznał dokument na mankiecie za ważny, to też biedna kwiaciarka została niemal cudem miljonerką.

Tragedja chłopięcej fryzury.

Dwie uczennice ze strachu przed djabłem odebrały sobie życie.

Nauczycielka liceum żeńskiego w okolicy Erfurtu, panna Frosch, jest zasadniczą przeciwniczką obciętych włosów i krótkich sukienek.

Opinji tej nie podzielały jej uczennice, 14- i 15-letnie dziewczęta i pewnego dnia zjawiły się w klasie z fryzurami chłopięcemi.

Był to rodzaj demonstracji przeciw staroświeckim uprzedzeniom nauczycielki. Panna Frosch omal nie padła martwa z wrażenia, widząc takie pohańbienie obyczajności. Wystąpiła ona z gorącą oracją, z której wypływało, iż pupilki jej są opętane przez djabła i wszystkie bez wyjątku spłoną w piekle — już, już chwyta je djabeł na widły i piecze na piekielnym ruszcie.

Wymowa nauczycielki zrobiła swoje. Dziewczęta ronić poczęły łzy nad swym upadkiem i postanowiły ratować swe dusze. Przez kilka dni modliły się serdecznie, ale pani nauczycielka zapowiedziała, że nawet modlitwa nie pomoże i muszą być potępione. Zwierzyły się przyjaciółkom, iż zjawił się im w śnie szatan i potwierdził groźbę nauczycielki. W kilka dni potem dwie wrażliwe uczenice odebrały sobie życie, skacząc z trzeciego piętra na bruk uliczny.

Histerycznej nauczycielce wytoczono proces.

AKWAWIT

NAJLEPSZE WÓDKI I LIKIERY

28059

SPECJALNOŚĆ:

ORANGE — CHERRY BRANDY — CURACAO BLANC

ŻYTNIAK WIELKOPOLSKI — KRYSZTAŁ WIŚNIOWY

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 5 do 11 bm. włącznie apteka pod „Lwem“, Rynek Nowomieski.

Teatr Miejski. W sobotę, dnia 12 bm. **„Pociąg widmo“**, scenarjusz kinematograficzny w 2 aktach Ridley'a.

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 3.30 po poł. po cenach znacznie zniżonych od 30 gr. do 2,60 zł., arcydowcipna i melodyjna operetka Fr. Lehara p. t. **„Clo-clo“**, zawsze owacyjnie przyjmowana przez zwolenników lekkiej muzyki.

W niedzielę wieczorem arcydzieło muzyczne najgenjalniejszego z kompozytorów ubiegłej doby J. Verdi ego **„Bal maskowy“**, opera w 4 aktach, wyróżniona zaszczytnie przez prasę, jako jedno z najlepszych przedstawień muzycznych tego sezonu. Dyryguje p. K. Lewicki.

W przyszłym tygodniu ukaże się na scenie Teatru Miejskiego wytworna, efektowna, znakomitego węgierskiego autora Molnara p. t. **„Ułuda szczęścia“**.

Wojewoda chory. Jak się dowiadujemy, p. wojewoda Młodzianowski zachorował i nie urzęduje.

Pożary. Dnia 7 bm. około godziny 6 rano zapaliła się słoma w komórce na 4 piętrze domu Dworu Artusa, przy Rynku Staromiejskim. Zaalarmowana straż pożarna ogień niezwłocznie ugasiła. Spalił się jeden metr sufitu. Szkody właściciel oblicza na 100 zł. — Drugi pożar miał miejsce w Papowie Toruńskiem. Nim straż toruńska przybyła, stodoła paląca się została przez ogień strawiona doszczętnie. Budynki dwa, znajdujące się w pobliżu stodoły, które się już zajęły, zdołano jeszcze uratować.

Zabawę karnawałową w zamkniętem kółku urządza cech piekarski w Toruniu, w sobotę 11 bm. w dużej sali Strzelnicy. Zabawa urozmaicona będzie kotyljonem, niespodziankami oraz losowaniem licznych przedmiotów.

Kradzież garderoby. Na dworcu Toruń-Przedmieście skradziono Maliszewskiemu Franciszkowi z Gniezna, walizkę zawierającą ubranie i bieliznę wartości około 150 zł.

Sprzeniewierzenie. Stefanja Zachwieja z Wygody, powiat inowrocławski, zgłosiła w policji sprzeniewierzenie płaszcza damskiego, wartości 45 zł.

Wykrycie sprawcy kradzieży pieniędzy z listów amerykańskich. Od dłuższego czasu tut. urząd pocztowy zasypywany był zażaleniami o kradzieżach pieniędzy z przesyłanych listów amerykańskich, które dokonywała jakaś tajemnicza ręka. Na skutek tego zwrócono się do policji, która z urzędu swojej czynności podjęła się sprawcę ująć. Wprawdzie wyśledzenie złodziejaszka napotykało na wielkie trudności, gdyż urządzał on się sprytnie. Jednakże każda rzecz ma swój koniec. Policja wreszcie ptaszka nakryła. Jest nim niejaki M. z Torunia, którego też osadzono w areszcie.

Zawody piłki nożnej między klubami Olympia I Grudziądz a T. K. S. Toruń i Gryf I — Zuch I na boisku miejskiem przy szosie Chełmińskiej, odbędą się w niedzielę 13 bm. Początek o godz. 13,45.

Z życia Inw. Wojen. Dnia 3 bm. odbyło się doroczne walne zebranie tut. Koła Zw. Inwalidów Woj., które zagaił przewodniczący p. A. Lewandowski. Przed przystąpieniem do porządku obrad uczczono pamięć poległych i zmarłych kol. przez powstanie z miejsc. Po ukonstytuowaniu się prezydjum, zdał ustępujący zarząd obszerne sprawozdanie ze swej działalności, z którego wynikało, że zgodna praca przyniosła dla członków związku dodatnie korzyści. Przedewszystkiem wybudowano 5 kiosków celem umożliwienia uruchomienia warsztatów pracy dla inw., udzielano pożyczek i zapomóg bezzwrotnych w ramach budżetu związku, wyjednano w województwie i starostwie krajowem większe zapomogi na uruchomienie warsztatów pracy, urządzono 3 zabawy, zakupiono 1200 ctr. węgla, który rozsprzedano członkom na dogodnych warunkach, wydano gwiazdkę dla 230 członków i urządzono wspólną gwiazdkę dla 400 dzieci. Sprawozdawca podkreślił bardzo przychylne stanowisko władz państwowych, samorządowych, społeczeństwa toruńskiego i prasy. Sprawozdanie z posiedzeń rady miejskiej dał p. Paweł Kałamarski, radny z ramienia zw. inw.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej zdał p. Frankenberg, wykazując dodatnią pracę ustępującego zarządu, przez co majątek związku w roku ub. powiększył się o całe 80 proc.

W dyskusji nad sprawozdaniem, która była bardzo ożywiona, a czasami burzliwa, zabierało głos szereg mówców. Z przemówień wynikało, że niektórym członkom zależało na załatwieniu porachunków o charakterze czysto osobistym.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli pp.: 1) Lewandowski Antoni po raz czwarty jako przewodniczący. 2) Dąbrowski Kazimierz zastępca. 3) Roman Izydor, sekretarz. 4) Lewandowski Jan, zastępca. 5) Szmak Artur, skarbnik, 6) Frankenberg Juljusz, zastępca.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: 1) Lewandowski Józef, przewodniczący. 2) Podlasiński Józef, sekretarz. 3) Kadukowski Franciszek, Świeczkowski, Balewski, Bartz i Pokojska Marja, jako członkowie.

Do sądu koleżeńskiego pp.: 1) Kałamarski Paweł. 2) Werwiński Stanisław, sekretarz. 3) Jewasiński, Dylski Jan, Muzalewska Marja, członkowie.

Jako delegatów na zjazdy powołano pp.: Lewandowskiego Jana, 2) Muzalewską Marję i 3) Dylskiego Jana. Jako sztandarowy wybrany został p. Siałkowski.

W końcu uchwalono rezolucję, obejmującą najżywotniejsze potrzeby inwalidów, wdów i sierot.

Osiedliłem się jako lekarz w Toruniu

Przyjmuję w dawn mieszkaniu **Dr. Wolpego** przy **ul. Szerokiej 27, I p.** (wejście z ul. Łaziennej)

2412) **Telefon 630.**

Godziny przyjęć: od 9³⁰—12³⁰ przed poł od 3³⁰— 5⁰⁰ po połud.

Dr. MANOWSKI.

Tylko 33 grosze dziennie

oszczędzaj przez miesiąc, a możesz kupić

los I. kl. 15. Loterji Państwowej

który już jest do nabycia w najszczęśliwszej i największej kolekturze na Pomorzu

Pawła Billerta, Toruń Nowom.-Rynek

co drugi los wygrywa — a można wygrać

600.000 złotych,

400.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000 itd.

Cena ¹/₄ = 10 zł, ¹/₂ = 20 zł. ¹/₁ = 40 złotych. Wpłacić można na P. K. O. 207 924 Poznań.

Proszę **zażądać bezpłatnie plan gry i przepisy loterji.** (3173

Z toruńskiej Rady miejskiej.

Posiedzenie z dnia 9 lutego.

P. Dittmann znowu dzierżawcą przewozu przez Wisłę. — Plan robót budowlanych w nadchodzącym sezonie. — Nie dający spokoju obelisk Bismarka. — Na nowy wydatek — nowy podatek. — Kontrola wydatków przez Radę. — Rada uchwala 2000 zł. na statek „Toruń“. Kłopoty z bezrobociem a środki zaradcze.

Po stosunkowo dość długiej przerwie świątecznej, parlament toruński zebrał się w nowym roku poraz drugi w ub. środę. Przewodniczył w zastępstwie przebywającego na kuracji p. Antczaka r. Stefanowicz. Aczkolwiek porządek dzienny był dość obfity, przetrawiono go w niespełna 2 godz.

Dzierżawę przewozu przez Wisłę na rok bieżący oddano dotychczasowemu przedsiębiorcy p. Dittmanowi, dającemu najkorzystniejsze warunki oraz posiadającemu najwygodniejszy na ten cel statek.

Z prac budowlanych, mających dać zajęcie licznym w mieście naszem bezrobotnym, uchwalono regulację Góry Kozackiej, na której powstać ma centralny cmentarz toruński i ogród ze stawem, regulację ul. Chrobrego a wreszcie zniwelowanie i uporządkowanie ulicy Grunwaldzkiej, która szczególniej wymaga opieki. Roboty przy ostatnio wymienionej ulicy są już rozpoczęte, przy których znalazło pracę 40 bezrobotnych.

Następnie ojcowie miasta omawiali sprawę zburzenia znajdującego się u wylotu ul. Bydgoskiej obeliska Bismarka. Pozostało z tego, na chwałę tego ciemiężcy Polaków wzniesionego pomnika, po usunięciu rozmaitych części tylko kupa zlepionych cementem kamieni. Ze względu więc na brak funduszów dla przeprowadzenia rozbiórki, dyskusji, jako też powzięcia jakiejkolwiek uchwały zaniechano.

Konieczność postarannia się o nowe stajnie dla koni taboru miejskiego zrodziła w głowie ministra finansów naszego miasta niefortunna myśl obdarzenia obywateli nowym podatkiem. Zakomunikowanie tej niespodzianki „ojcom“ spowodowało energiczne protesty z ław wszystkich klubów. Dano wyraźnie do zrozumienia magistratowi, ażeby o jakieś więcej fortunne źródło dochodów na pokrycie tego wydatku się postarał.

Przy tej sposobności nałożono magistratowi obowiązek wyliczania się w przyszłości z wszelkich wydatków, w następstwie czego skończy się okres niefortunnego gospodarowania na wiarę.

Sprawę subwencji dla statku morskiego „Toruń“ załatwiono po dość długiej dyskusji, uchwalając kwotę 2000 zł. Nie jest to coprawda wiele, jednakże biedny Toruń więcej dać nie może.

W sprawie zrównania zarobków miejskich robotników sezonowych z robotnikami stałymi powzięto na jednem z ostatnich posiedzeń Rady stosowną uchwałę, której jednak, jak to często się zdarza, magistrat nie wykonał. Wybrano więc tym razem komisję Trzech, mającą uzgodnić sprzeczne uchwały obu ciał miejskich.

W końcu posiedzenia uchwalono umorzenie zaliczki zwrotnej, wydanej urzędnikom miejskim w roku 1925, wzamian za niewyasygnowany w tym roku dodatek gwiazdkowy.

Wielka afera wojskowa przed sądem w Toruniu.

XI. dzień rozprawy.

W środę, 9 bm. zeznawał w dalszym ciągu por. Nodzyński, w sprawie przeprowadzonej kontroli z ramienia Intendentury w 4 pułku lotniczym. Por. Nodzyński zaznacza, że kwota zabrana przy rewizji kapitanowi Swobodzie w sumie 3.118 złotych, którą skonfiskowała żandarmerja, nie jest w rozliczeniach uwzględniona. Przewodniczący stwierdza, iż kap. Swoboda oświadczył, że pieniądze te stanowią własność 4 pułku lotniczego.

Por. Nodzyński wyjaśnia, że znalazł w papierach ważne kwity na sumę 2.254 złote, które nigdzie nie są rozchodowane i według niego, kwota ta odciąża sumę zdefraudowaną.

Po odczytaniu protokółu inspekcji kontrolnej z ramienia Intendentury, przewodniczący przesłuchiwał świadka w sprawie rekonstrukcji aktów i brakujących kwot na Poligonie.

W dniu przeprowadzonej kontroli, 22 maja 1925 roku, winna się znajdować gotówka dotacyjna w sumie 80.208 zł. 63 grosze i salda ryczałtowe, na rekonstrukcje budynków i konserwację mundurową w sumie 5.010 zł. oraz saldo gotówki w kasie skarbowej 27.633 i 31.951 zł., razem 59.584 zł. 93 gr., prócz salda ryczałtowego.

Następnie przesłuchano świadka Falkowskiego, starszego wywiadowcę na okoliczność, czy przesłuchany świadek Kotlewski służył w policji. Falkowski stwierdza, że Kotlewski służył w policji w Tczewie w 1923 roku.

Świadek Dąbrowski, dzierżawca „Pomorzanki“ wyjaśnia, którzy i w jakim czasie zajęci byli u niego stołowi. Kap. Swobodę zna, ale przy większych libacjach go nie widział. Stolik miał czasem rezerwowany i na stoliku widywał czasem flaszkę wina. Por. Karwańskiego zna również, ale tylko raz go widział u siebie w restauracji.

Prokurator: Czy bywał kap. Swoboda w większych towarzystwach?

Świadek: Tak, po kilka osób.

Por. Zielińskiego również często widywał.

Świadek por. Walkowski przydzielony do Szefostwa Intendentury w 4 pułku lotn. zeznaje to samo, co por. Nodzyński, natomiast inaczej troszkę zeznaje w sprawie spalonych dokumentów na Poligonie.

Przewodniczący: Czy pan sobie przypomina, na jakiej podstawie przeprowadziliście rekonstrukcję książek?

Świadek: Na podstawie znalezionych zapisków, które były już podzielone na różne conta.

Ponieważ przy ściślejszych pytaniach świadek się plącze, adwokat Przysiecki przerywa pytania przewodniczącego i żąda, by świadek ściśle wytłómaczył, jakie widział dokumenty.

Przewodniczący: Proszę mi nie przeszkadzać, panie mecenasie, gdyż ja wiem, o co się pytam!

Przy bliższych pytanich przewodniczącego świadek zmienia swoje odpowiedzi i zaznacza po przejrzeniu tych dokumentów, że się pomylił, gdyż dokumenty te otrzymał od sędziego śledczego, które były ułożone i dlatego mógł się pomylić. Czy cyfry były wpisane, tego nie wie, ale przypuszcza, że nie były, gdyż byłby z nich wprost sporządzał rekonstrukcję rachunków. Wie tylko, że niektóre z tych luźnych arkuszy były popalone.

Na pytanie kap. Swobody, zwrócone do por. Karwańskiego, by powiedział, jak w krytyczny wieczór pracowali nad temi papierami, por. Karwański powiada, że kap. Swoboda pracował sam nad tem do drugiej godziny w nocy, ale on się do tego nie wtrącał, i nie wie, co tam kap. Swoboda pisał. Widział jednak wielki arkusz na stole.

Świadek por. żandarmerji Grec aresztował kap. Swobodę i znalazł przy nim 3.118 zł., które później oddał za pokwitowaniem kwatermistrzowi 4 pułku lotniczego. Pieniądze te nie są nigdzie zaksiążkowane.

Następnie zeznawał świadek Obrembowski, kierownik miejskiej Kasy Oszczędności, przy drzwiach zamkniętych. Po przesłuchaniu tego świadka, adw. Smolarz prosi o odroczenie rozprawy. Przewodniczący oświadcza, że rozprawę przerwie po zeznaniach rzeczoznawców.

Po odczytaniu opinji przełożonych por. Karwańskiego, którzy naokół zeznają korzystnie dla oskarzonego, zaznaczają jednak, że jest alkoholikiem i daje się sobą powodować, odczytano orzeczenie lekarzy z Warszawy, w którem stwierdzono, że jest on stale zatruty alkoholem, pozatem jest zdrów i za czyny swoje odpowiada.

Następnie lekarze maj. Szczepanowski i maj. Pławiński, którzy cały czas asystowali podczas rozprawy, zeznają zgodnie, że por. Karwański jest stale zatruty alkoholem, ale alkoholikiem nie jest. Jest zdrów na umyśle i za czyn swój jest zupełnie odpowiedzialny, jakkolwiek wskutek stałego zatrucia, daje się sobą powodować wskutek zmniejszonej woli. W krytycznym czasie był trzeźwy i świadomy tego, co robił.

XII. dzień rozprawy.

W dwunastym dniu rozprawy ponieważ powołani świadkowie nie stawili się, przewodniczący zarządza odczytanie aktów oskarżenia wniesionych przez prokuratora.

Adwokat Przysiecki: Ponieważ sprawa sądu honorowego jest korzystną dla kapitana Swobody, cofam swój wniosek postawiony na tajnej rozprawie.

Prokurator: Wobec odesłania aktów, nie zgadzam się na cofnięcie tego wniosku. (Idzie tu o awanturę w Oazie między kap. Swobodą a św. Obrembskim).

Po odczytaniu aktu w sprawie poborów za prąd elektryczny, zeznawał dalej świadek Nodzyński o rekonstrukcji spalonych dokumentów. Rekonstrukcję przeprowadzono częściowo na podstawie znalezionych dokumentów w kancelarji i na stole płatnika. Wszystkie dokumenty, które znaleziono, zostały bezwarunkowo zabrane.

Odczytano akta bataljonu z 63 pułku piechoty, kiedy kap. Swoboda był tam płatnikiem. Relacja głosi, że kiedy odchodził kap. Swoboda, to rozliczenie bardzo długo trwało i książki przetrzymywał w domu. Był pilnym ale nie punktualnym.

Dąbrowski, właściciel „Pomorzanki“ przedkłada nowy spis co do zajętych u siebie stołowych, gdyż przedtem przeoczył niektóre daty.

Przesłuchany ponownie pułkownik Małuszyński, któremu przedłożono kwit przez niego podpisany w dniu 26 maja 25 r. na kwotę 436 zł., stwierdza, że kwit podpisał, ale pieniędzy nie odebrał.

Przewodniczący: A może to pan Zieliński pieniądze te odebrał?

Por. Zieliński: Nie, panie pułkowniku.

Przewodniczący: Co pan wie, wy tam wogóle o niczem nie wiedzieliście!

Odczytano relacje lekarskie o kap. Swobodzie, które stwierdzają używanie nadmiaru alkoholu, przeczulenie uczuciowe wobec bliźnich i lekkomyślność, ale odpowiedzialnego za swoje czyny. Opinja przełożonych dla kap. Swobody jest z małymi wyjątkami bardzo pochlebna. Następnie odczytano kilka doniesień i relacji nadk. Lissowskiego w sprawie aresztowania Karwańskiego i całej bandy fałszerzy paszportów zagranicznych, które wykrył por. Karwański.

Przesłuchany ponownie sierżant Orlikowski, główny manipulant węglowy, zeznaje, że Intendentura dostała za węgiel należną kwotę i nie ma żadnej pretensji w tej sprawie do komisji gospodarczej na Poligonie.

Na pytanie obrońcy, świadek zeznaje, że w tej sprawie nie żądano od niego żadnych aktów i sędzia śledczy w tej sprawie o niego się nie pytał. To samo zeznaje kap. Swoboda.

Na pytanie przewodniczącego Orlikowski powiada, że słyszał, iż kapitan Swoboda zawsze miał dużo pieniędzy i dziwili się, skąd ma takie oszczędności. Wie o tem, że kupił powóz dla pułkownika, świnki, i zakładał czytelnię dla żołnierzy.

Przewodniczący: Czy pan wie, jakie to były oszczędności? Bo ja znam węglowe oszczędności, że przy dostarczaniu węgla dla oficerów, skrzynka zamiast 50 kg, zawierała tylko 40, ale za to podoficer poszedł na trzy lata do paki...

Prokurator: A czy pan może wie, że kap. Swoboda sprzedawał szrapnele i ołów z Poligonu i za to kupował powozy?

W tej sprawie odczytano protokół, że kap. Swoboda sprzedawał uzbierane szrapnele i ołów przez żołnierzy na Poligonie Czachowskiemu i z tego miał oszczędności.

Na tem rozprawę przerwano do piątku.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kcynia.

Zebranie organizacyjno - informacyjne Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w Kcyni we wtorek, dnia 15 lutego, o godz. 7 wiecz., w lokalu p. Błażejewskiego. Szan. członków i sympatyków Chrześc. Demokracji uprasza się o liczny udział.

Zarząd Okręg. Chrześc. Dem.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. na Pomorzu.

GRUDZIĄDZ.

Walne zebranie koła miejscowego Ch. D. odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. wieczorem o godz. 7-mej w restauracji Kellasa, ul. Józefa Wybickiego. Na porządku dziennym: sprawozdanie zarządu, wybór nowego zarządu koła i referat polityczny posła Nowickiego.

Zarząd Wojew. P. S. Chrz. Dem.

KRUSZYN koło Ślesina. Tow. gimn „Sokół“ z Kruszyna urządza w niedzielę, dnia 20 bm. w Ślesinie u p Rossy przedstawienie amatorskie p t „Żyd w beczce“ i „Icek Wyrwiząb“ oraz występy sokołów i oddziału młodzieży. Początek o godzinie 6-tej wieczorem. Czysty dochód na sprzęty ćwiczebne oraz 25 proc. na potrzeby kościoła w Ślesinie. Szanowne miejscowe i okoliczne obywatelstwo zapraszają Sokoli z Kruszyna.

FORDON. (Z Tow. gimn. „Sokół“ Fordon). Walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm o godz 1 30 po poł. w Strzelnicy. Z powodu bardzo ważnych spraw, jak wybór nowego zarządu, uprasza się o jaknajliczniejszy udział członków jak i sympatyków.

Z WYRZYSKA. W ub. niedzielę urządziło miejscowe Koło Inwalidów Woj w Domu Polskim doroczny swój wieczór karnawałowy Odbyło się przedstawienie amatorskie oraz wygłoszono deklamacje. Obywatelstwo, tak miejscowe jak i zamiejscowe, stawiło się owego wieczoru nader licznie. Odegrano sztukę p. t. ‚Popychadło“. Jak na stosunki miejscowe wystawienie tej tak trudnej sztuki wypadło nader udatnie. Amatorzy wywiązali się z ról swoich dobrze. Szczególne podziękowanie należy się reżyserowi, który nie szczędził trudu i mozołu przy reżyserji tak trudnej sztuki. Po przedstawieniu bawiono się ochoczo do samego rana.

MROCZA. Wieczornica Sokoła. Na wieczornicy, urządzonej w ub. niedzielę, miejsc. Sokół pokazał, że jest zdolny do pracy około dobra społeczeństwa i Ojczyzny. Występ drużyny ćwiczebnej wypadł ku zadowoleniu obecnych. Druhowie ćwiczący okazali zapał i chęć do pracy Przedstawienie amatorskie p. t. „Janek doktorem“, wypadło bardzo dobrze. Wreszcie piramidy, wykonane na zakończenie, były godnem dopełnieniem popisów gniazda. Specjalne uznanie należy się prez. Domagalskiemu, długoletniemu sokołowi z czasów niewoli już, który przebywając w Berlinie, pracował z całem zaparciem i oddaniem w Sokole jako członek zarządu. Oby wszyscy obywatele tutejsi zrozumieli wreszcie doniosłość takiej pracy.

LIPA nad Notecią. (Z życia Wojaków) Na ostatniem walnem zebraniu wybrano zarząd w nast. składzie: prezes — Stefaniak, sekretarz — Kończak, skarbnik — Walczak, komendant — Szałkowski R., referent oświatowy — naucz. Matuszak, rewizorzy kasy — Kaczmarek i Jasiak, i zast. prez. — Łagiewko zast. sekr. — Szałkowski N, zast. skarbnika — Kliszewski, zast. komendanta — Ruszkiewicz, członkowie sądu honorowego — Michalak, Górzyński i Stefaniak. — Tow. pracuje pilnie, posiada 46 członków.

BARCIN. Tow. gimn. „Sokół“ w Barcinie urządza w niedzielę dnia 13 bm. w sali p. Klemkego zabawę karnawałową z przedstawieniem amatorskiem. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Śluby rybackie“ w 4 aktach. Mieszkańcy Barcina i okolicy, którzy dali tyle razy dowody swej życzliwości względem „Sokoła“ i tym razem zapewne licznie przybędą.

Z WITKOWA. (Wieczornica na sierociniec w Mielżynie). Z inicjatywy gorliwego i niestrudzonego ks. prob. Kaźmierczaka, urządził specjalnie wyłoniony komitet w ub. tygodniu w sali p. Kaźmierskiego wieczornicę, składającą się z występu Chóru Kościelnego, deklamacyj i sztuki teatralnej p. t. „Dwaj roztargnieni“ Bardzo efektownie wypadł śpiew chóru oraz śpiew solowy pp. Mizgalskiego i Hernesa. Gra w komedji była doskonała Występowali pp Ira Konieczyńska, Madaliński, Mizgalski, i Adam Ogórkiewicz. Reżyserja spoczywała w rękach pp. Gaworzewskiego i Konieczyńskiego Z całości odnieśli goście jaknajlepsze wrażenie. Następnie odbyła się zabawa, która przeciągnęła się do późna w noc.

SZCZEPANOWO, pow. Mogilno. (Uczczenie zasłużonego obywatela). Parafja szczepanowska obchodziła w ub tygodniu niezwykły jubileusz 60-lecia pracy organistowskiej p. Józefa Anyżewskiego. Komitet udał się w towarzystwie jubilata oraz delegatów towarzystw ze sztandarami do kościoła, gdzie dziękczynne nabożeństwo odprawił ks. radca Kólski, który wręczył jubilatowi pisemne błogosławieństwo apostolskie Piusa XI, ks. Prymasa dr. Hlonda, oraz ks. biskupa Laubitza. Dalsza uroczystość świecka, nastąpiła w salce parafjalnej, gdzie w imieniu parafji przemawiał nadleśniczy p. Ludwiczak wręczając dar pamiątkowy. W imieniu Kółek Rolniczych przemawiał prezes p Graczyk, w imieniu nauczycielstwa i Sokołów p. Nawrocki. Następnie przemawiali p. dyrektor Czarnecki, p. Wieloszyński, ks. prob. Nowicki oraz p. Skoraczewski, komisarz. P starosta Woźniak wręczył jubilatowi portret z dedykacją Prezydenta Rzplitej Polskiej. Śpiew chóralny wykonały dzieci z Szer. Kamienia i Szczepanowa. Podczas przemówień podkreślano sumienność i gorliwość Jubilata, czem się również odznaczali dziad i ojciec jubilata w pracy organistowskiej w tej samej parafji.

W Witkowie straszy!

W gmachu Sądu Powiatowego jakieś „duchy“ wyprawiają harce.

W Witkowie dzieją się od pewnego cazsu niesamowite rzeczy: w Sądzie Powiatowym podobno straszy. Słychać nocną porą jęki, przeraźliwe hałasy, trzaski skrzypienie belek, chodzenie po schodach zamykanie drzwi i inne tego rodzaju szmery. Gosposie przypuszczają, że to jakiś duch zmarłego w ten sposób daje znak istnienia, policja nie może ciekawych rozpędzić, urzędnicy nie mogą się pozbyć pytających.

Obecnie wezmą czynniki miarodajne sprawę tę do ręki, aby położyć kres wybrykom dowcipnisia, wodzącego za nos liczne rzesze naiwnych.

Podłoże wypadków jest następujące: Otóż w dniach ubiegłych powiesił się w swej celi posądzony o zamach zbrodniczy stróż kolejki powiatowej P., osadzony w areszcie śledczym. Od chwili jego samobójstwa grasują w gmachu sądowym owe ‚duchy“, które straszą poczciwych ludzi.

Gen. Berbecki w obronie swej czci — przeciw oszczercom.

Drugi proces „Słowa Pomorskiego“ przeciwko red. odpowiedzialnemu Wojderowi, który został odroczony, odbył się dnia 9-go bm Akt oskarżenia zarzuca red. Wojderowi, że jako redaktor odpowiedzialny zamieścił artykuł o gen. Berbeckim, jakoby tenże należał do tajnego spisku, za czasów Rady Regencyjnej i miał zamiar urządzić zamach na arcybiskupa Kakowskiego.

Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Piasecki, oskarżał prokurator Niziński.

Po zaprzysiężeniu świadka gen. Berbeckiego prokurator zapytuje: czy p generałowi wiadomem było o istnieniu komunikatu P. O. W. wydanym 1918 roku, w którym powiedziano że grupa aktywistów planuje zamach na Radę Regencyjną.

Św Tak. O istnieniu komunikatu wiedziałem — jak również znane mi były nazwiska autorów, nie mogłem jednak jako pułkownik polski i Polak ścigać ich przez sądy niemieckie chociaż czułem się dotknięty boleśnie fałszem.

Ohydna potwarz potrzebna była politykom, aby zohydzić moje imię W Wehrmachcie pozostałem na rozkaz gen. Szeptyckiego aby stworzyć kadry wyćwiczonych żołnierzy, których Polska będzie potrzebować tembardziej, że z zachodu dochodziły wieści o kruszącej się potędze niemieckiej Przeciwnym wyjściem było pójście do Szczypiorna i Benjaminowa. Uważam, że Wehrmacht spełnił swój obowiązek, w chwili kiedy Niemcy zostały zwyciężone Jaki był mój stosunek do Niemiec wskazuje na to i ten fakt, że delegacji studentów, która się zwróciła z zapytaniem, czy pora już wstępować do armji odpowiedziałem: Kto z was czuje się Wallenrodem powinien do wojska wstąpić — ten zaś, kto nie może znaleźć dostatecznej siły do złamania skrupułów, niech czeka w pogotowiu.

Mam dziewięć ran poszedłem w bój po dziesiątą. Czy taki żołnierz, który idzie w bój po dziesiątą ranę lub śmierć nie powinien zasługiwać na szacunek. Czyż wolno było, znając moją nienaganną przeszłość, rzucać na mnie podejrzenie, że chcę podnieść szablę którą biłem wrogów na reprezentantkę władzy państwowej — Radę Regencyjną Dalej świadek przedstawia czem była Rada Regencyjna dla żołnierza w czem mu przerywa obrońca, prosząc by tenże ograniczał się do zeznań dotyczących sprawy. Na to przewodniczący: panie obrońco, technika prowadzenia rozprawy do mnie należy, proszę mówić dalej panie generale. Niemożliwością jest dla żołnierza, który 30 lat marzył o wojsku polskiem — mówił dalej gen. B — aby miał dopuścić się zamachu na Radę Regencyjną, na tę Radę, którą uważa za sankcję, na którą zgodziły się nawet wszystkie kluby międzypartyjne Niemożliwe to jest, nielogiczne choćby ze względów na tradycje rodzinne. Dziad mój walczył w roku 1831 w 4 p. pod komendą Kozietulskiego, tego, który zdobył Samo-Sierrę, ojciec brał udział w walkach powstańczych w r. 1863 pod kom Kruka i ranny był ciężko w bitwie pod Szczebrzeszynem. Matkę więziono za to że dostarczała wojskom amunicję i broń Pochodzę z rodziny katolickiej — tymczasem pismo polskie mieniącem się być pismem narodowem pisze, że chciałem podnieść szablę na reprezentanta kościoła katolickiego. Jest to fałsz i oszczerstwo. Dalej opowiada świadek w swoim przemówieniu, że otrzymał od papieża Piusa XI pismo z błogosławieństwem dla oddziałów które miały strzec polskości a nie służyć Niemcom oraz za to, że zdziałałem wiele dla kościoła katolickiego na Wileńszczyźnie, gdzie to odbudowałem 9 kościołów katolickich. I tutaj w Toruniu pismo polskie starało się zohydzić moją cześć żołnierską, obniżyć autorytet mojej władzy, zanarchizować moich podwładnych i utorować drogę komunizmowi.

Przewodniczący: Czy były tarcia pomiędzy gen. a Radę Regencyjną?

Św: nigdy! Wszyscy darzyli mnie pełnem zaufaniem.

Przewodniczący: Jaki był stosunek P. O. W. do Wehrmachtu?

Św.: Stosunek ten nie zawsze był pomyślny. Marszałek Piłsudski nie był przeciwny tworzeniu się Wehrmachtu, ponieważ wiedział że wszędzie gdzie powstaje siła zbrojna polska, tam utrwala się przyszłość Polski.

(D. c. n.)

POZNAŃ. Święto pułkowe 57 pp. odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. W sobotę wieczorem odbędzie się capstrzyk, nazajutrz zbiórka członków Stow. b. żołnierzy 57 pp na dziedzińcu koszar. Początek uroczystości o godz. 10. Po uroczystości wspólny obiad. Dla gości pozamiejscowych zarezerwowany jest w koszarach nocleg.

Zarząd Stow. b żołnierzy 57 pp wzywa niniejszem wszystkich rezerwistów i kombatantów, którzy służyli kiedykolwiek w 57 pp., do wzięcia udziału w tej uroczystości o podanie swych adresów sekretarzowi Stowarzyszenia p Perzyńskiemu — Poznań, ul. św. Czesłaya 12.

WRZEŚNIA. (Drogo opłacił kradzież węgli). Niejaki Stefan Pawłowski wybrał się ub tygodnia wraz z kolegami na kradzież węgla, złożonego w wagonach na stacji kolejowej we Wrześni Stróż kolejowy, pilnujący ładunku spostrzegłszy sprawców, oddał strzał, raniąc ciężko Stefana Pawłowskiego, który po przewiezieniu do szpitala w Gnieźnie zmarł.

W ub. tygodniu rozegrała się zacięta bójka na tle wzajemnej nienawiści między rodziną robotnika Jana Łopaty a rodziną robotnika Franciszka Kolasa w majętności Staw. Bójka zakończyła się tragicznie dla rodziny Kolasa. Córka bowiem jego, 23-letnia Magdalena, został tak dotkliwie ugodzona widłami w głowę, że następnego dnia o godz. 17 zakończyła życie. Sprawca zabójstwa, syn Jana Łopaty Franciszek, został aresztowany.

Strzelno.

To i owo. — Herbatka sekcji Panien przy Sodalicji Marjańskiej. — Srebrne gody. — Z Tow. Kręglarzy. — Obchód ku czci Kasprowicza.

P. Kantorska sprzedała swą nieruchomość, położoną przy ul. Stodolnej, p. Walczakowi, rolnikowi z Sokolnik pow. Strzelno. P. Ogiński Józef sprzedał swą nieruchomość wraz z młynem parowym p. Jaśkowiakowi Zygmuntowi z Trzeki pow. Środa.

W ub. wtorek urządziła w sali p. Grześkowiaka sekcja Panien przy Sodalicji Marjańskiej herbatkę w zamkniętem kółku. Odegrano sztukę teatralną p. t. „Dziewiczy wieczór“. Po przedstawieniu tańczono ochoczo do późnej godziny. Urządzono również bufet obficie zaopatrzony, zorganizowany staraniem sekcji. Publiczność dopisała, sala była pełna.

W ub. piątek obchodzili w mieście naszem swe srebrne gody małżonkowie Kruszyńscy Władysławowie, zamieszkali przy ul. Młyńskiej, a w sobotę pp. Namieśnikowie Janowie, zamieszkali w Strzelnie-Tybud. (Naskrętne). Jubilatom „Szczęść Boże“ — ad multos annos.

W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 7,30 wiecz. urządza tut. Klub Kręglarzy „8“ w sali p. Grześkowiaka „Bal maskowy i gałganiarzy“. Program jest nast.: o 8,20 uroczyste powitanie gości, dalej atrakcja balu (Dzwon Miłości), o 11,30 noc księżycowa, o północy polonez i demaskowanie — później konkurs kostjumów. wyznaczono łącznie 4 nagrody. Bal ten będzie niewątpliwie prawdziwem clou obecnego karnawału. Sala więc zapełni się po brzegi.

W sali p. Grześkowiaka urządziła tut. szkoła wydziałowa w ub. środę obchód ku czci Jana Kasprowicza. Na program złożyły się śpiewy i deklamacje, wykonane przez dzieci szkolne, oraz popisy muzyczne kółka muzycznego szkoły. Referat wygłosił p. Szymański, nauczyciel szkoły wydz. Datki przy wstępie dobrowolne. Czysty dochód przeznaczony był na fundusz budowy grobowca dla poety. Publiczność dopisała.

Z POMORZA.

GRUDZIĄDZ (Ks dziekan Dembek prałatem domowym Jego Świątobliwości). Ks. dziekan Dembek mianowany został prałatem domowym Jego Świątobliwości. Wiadomość o nadaniu ks. dziekanowi gorliwemu kapłanowi i wielce zasłużonemu pracownikowi na niwie narodowej i społecznej zwłaszcza oświatowej, tej nader wysokiej godności kościelnej, sprawi całej tutejszej parafji niewątpliwie szczerą radość.

UNIEŁAW. (Wiec Chadecji). W sali p. Ehlerta odbył się wiec Chrześc Demokracji. Wobec licznie zebranej publiczności wiec zagaił prezes okręgowy p. Odrowski. Referat o obecnem położeniu politycznem wygłosił poseł Nowicki, z Grudziądza. W dyskusji przemawiali pp. Cieślicki, Dekański, i Zgliniecki, podkreślając konieczność skupienia się pod sztandarem Ch. D. W końcu uchwalono jednomyślnie rezolucję.

KLONIA, pow. Tuchola. (Przy wódeczce jeden. zgubił a drugi... znalazł). Niejacy Szulerecki i Holz z Kloni udali się razem do Chojnic celem załatwienia niektórych formalności w sprawie przejęcia osady, którą nabył Sz. od H. Ponieważ przy załatwianiu podobnych spraw nie odbędzie się bez należytego „okropienia“, więc i oni udali się do restauracji p. Pruskiego przy ul. Gdańskiej gdzie przy „kawce“ spędzili kilka dość wesołych chwil. Nagle w tym wesołym nastroju Sz. zauważył brak swej gotówki 500 zł W jaki sposób owa gotówka ulotniła się od Sz. to już tajemnica kompana jego Holca, u którego podczas rewizji osobistej znaleziono 500 zł H został przytrzymany i odstawiony do miejscowego więzienia sądowego.

WIELOWICZ, pow. Sępólno. (Z życia Tow. Powst. i Woj) Towarzystwo liczy obecnie 58 członków. W skład zarządu wchodzą nast. pp. Grunert nauczyciel z Płoskowa — prezes, Knich, nauczyciel z Wielowicza — wiceprezes, Derus, nauczyciel z Rogalina — sekretarz, Szarek, nauczyciel z Szynwałdu — zast. sekretarza, Tomasz rolnik z Wielowicza — skarbnik, Dziarnowski, rolnik z Jastrzębca — komendant. ks. Przybyszewski z Wielowicza — referent oświatowy Dnia 13 bm odbędzie się **wiec propagandowy,** którego celem będzie przełamać gnuśność ludności tutejszej i w ten sposób zyskać jaknajwięcej członków. Na wiec przybędą delegaci obwodu sępoleńskiego, jakoteż p. kapt. Potocki z Sępólna.

Z życia nauczycielstwa. Nauczycielstwo rejonu Wielowicz pracuje gorliwie na niwie oświaty pozaszkolnej Co miesiąc odbywają się wieczornice oświatowe. W ub. miesiącu urządzono 3 wieczornice i to w Jastrzębcu, Sośnie i Wielowiczu.

CHEŁMŻA. Tow. Ogrodników na Chełmżę i okolicę odbędzie dnia 20 bm. o godz. 1 po poł. w Chełmży w zwykłym lokalu nadzwyczajne posiedzenie, na które przybędzie z Bydgoszczy jeden z pomologów z wykładem o chorobach drzew owocowych i latorośli winnych oraz sposobach leczenia. Omówionych zostanie pozatem wiele innych rzeczy tyczących się ogrodnictwa. O liczny udział nietylko członków z okolicy, ale i kolegów z dalszych stron uprasza zarząd.

BRUKI, pow. Chełmno. (Stow. Zjedn. Młodz. Wiejskiej) Za pośrednictwem kierownika tut. szkoły p. Pawlika zostało utworzone w ub. miesiącu Stow. Zjedn. Mł. Wiejskiej, które zajęło się gorliwie pracą nad podniesieniem ducha narodowego i rozwojem fizycznym swych członków.

DĄBRÓWKA. (Wyrodna matka). Niejaka Witkowska, służąca, b wychowanka zakładu poprawczego w Kamieniu usiłowała zamordować nożem swoje 5-cio miesięczne nieślubne dziecko. Morderstwo zostało udaremnione przez jej chlebodawcę, dziecko pozostawiono na miejscu. Wyrodną matkę aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Sępólnie.

DĄBROWA CHEŁMIŃSKA. Wielki wiec. Wielki wiec Chrz. Dem. odbył się w sali p. Kamysza. W nabitej po brzegi sali wiec zagaił prezes p. Majewski, udzielając głosu posłowi Nowickiemu z Grudziądza. W przeszło godzinnem przemówieniu referent omówił obecne położenie polityczne i gospodarcze państwa. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której udział brali pp. Kamiński, Krysiński, Kamysz, Cieślicki, Zgliniecki, Rogalski i inni, solidaryzując się z wywodami referenta. Po ukończonej dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucje przedstawione przez p. Odrowskiego z Trzebskiegopola.

NIEŻYWIĘĆ, pow. Brodnica. (Nowy zarząd Tow. Powst. i Woj.) W ub tygodniu odbyło się doroczne zebranie Tow. Powst. i Woj Nieżywięć Dokonano wyboru nowego zarządu. Wybrani zostali: prezesem p rotmistrz Krygier wiceprezesem p. Biernaczyk, sekretarzem p. Witulski, skarbnikiem p. Drzewoszewski, referentem oświatowym p. Beyer, komendantem p. Wilmański, zast. p. Jankowski Fr. Pp rotmistrz Krygier, Witulski i Beyer zostali ponownie wybrani.

GDYNIA. (Nie udało się przemycić 86.000 marek). Przy rewizji skarbowej odebrano od pewnego pasażera, przejeżdżającego przez korytarz gdański, 86 000 marek niemieckich. Pieniądze zostały skonfiskowane.

Radzyń.

Bal królewski Bractwa Strzeleckiego. Aby dać możność starym, a zwłaszcza młodym córom i synom „Adama“ wytańczyć się i ubawić, jak również zaspokoić kasę Bractwa Strzeleckiego, urządza się z ramienia Bractwa wielką zabawę maskową w środę, 16 bm. w sali p. Niedzielskiego.

Uroczysty obchód rocznicy koronacji Papieża Piusa XI odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 5 po poł.

Z życia młodzieży. Z powodu przyjazdu delegata Zw. Młodz. Polsk. Klugiewicza, zwołane zostało zebranie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej na ub. niedzielę, w sali p. Korzepa.

Zebranie zagaił ks. patron Lewandowski i witał obecnego delegata Związku i członka patronatu p. Klimka. Po wygłoszeniu przez p. Klimka referatu p. t. „Pieśń polska“, nastąpiły sprawozdania pp. prezeski Henniżanki i prezesa Zakrzewskiego. Po przerwie wygłoszono wykład z przezroczami: Obrazy z Norwegji, Szwecji itd.

Przytrzymanie złodzieja. Tutejsza policja przytrzymała złodzieja Bolesława Cichoracki z Kitnowa za kilkakrotne kradzieże kur we wsi Zakrzewo, Kitnowo i Szumiłowo.

„Pracuj rzetelnie, a będzie ci dobrze!“ Tak postępował młody pomocnik kolonjalista Franciszek Nelkowski. Przez swą pracę dotarł do wydzierżawienia sobie składu kolonjalnego w Radzynie przy ulicy Kościelnej. Nowej placówce „Szczęść Boże“.

Kościerzyna.

Obchód Papieski w Sodalicji Marjańskiej Panien. W ub. niedzielę urządziła kościerska Sodalicja Marjańska Panien uroczysty obchód ku uczczeniu piątej rocznicy wyboru oraz koronacji obecnego szczęśliwie nam panującego Ojca św. Piusa XI.

Po nabożeństwie zebrała się cała Sodalicja w liczbie około 200 członkiń w auli nowej szkoły powszechnej. Sala była przystrojona zielenią, do czego się przyczyniły chętne i życzliwe osoby. Po przepisanej modlitwie i odśpiewaniu pieśni przygodnej, zadeklamowała p. Grotówna śliczny wiersz papieski „Oda na cześć Stolicy Apostolskiej“.

Następnie wygłosił moderator Sodalicji ks. dr. Dunajski ciekawy wykład o wrażeniach, które wyniósł ze swego pobytu w Watykanie, dalej opowiadał o życiu Ojca św. i o Jego pobycie w Polsce, o pielgrzymkach polskich w Rzymie, o różnych uroczystościach watykańskich itd.

Drugi referat o obecnych ciężkich prześladowaniach Kościoła w Meksyku, wygłosiła p. Helena Piechowska. W końcu wypowiedziała p. Trokówna na cześć Papiestwa drugi wiersz „Tak Polska śpiewa“, poczem zakończono zebranie odśpiewaniem pieśni kościelnej.

Ze szkoły udała się cała Sodalicja do pobliskiej kaplicy w gościnnym Zakładzie N. M. P. Anielskiej, gdzie wygłosił ks. moderator naukę sodalicyjną, poczem odbyło się nabożeństwo z błogosławieństwem Przenajśw. Sakramentu.

Tczew.

Komisja kolejowa polsko-niemiecka. W ub. poniedziałek zjechały się komisja techniczna z Dyrekcji Gdańskiej i niemiecka z Królewca dla zbadania robót wykonywanych na linjach tranzytowych w obrębie Tczewa, które są już na ukończeniu. Starosta tczewski p. Dytkiewicz i burmistrz p. Wojczyński brali również udział w naradach.

Na tropie mordercy. Morderstwo dokonane na starej kobiecie przy szosie Tczew—Gniew, pociągnęło za sobą jeszcze jedną ofiarę w osobie męża zamordowanej, który ujrzawszy zwłoki żony, dostał apopleksji i zmarł. Śledztwo prowadzi policja, która ma w podejrzeniu bliskiego krewnego nieboszczki.

Pożar. W ub. środę rano o godz. 10 zaalarmowana została miejscowa straż ogniowa pożarem domu dr. Megera przy ul. Dworcowej. Straż ogień ugasiła. Straty znaczne.

Wypadek na stacji towarowej. W tych dniach zdarzył się wypadek na stacji towarowej. Wskutek gwałtownego dojechania lokomotywy w czasie przetaczania, jeden z wagonów wyskoczył z szyn, szczęściem nie kalecząc nikogo ze służby. Wagon został uszkodzony.

Zebranie Tow. Lud. Tczew. Zebranie Tow. Lud. odbyło się w Hali Pomorskiej w ub. niedzielę.

Prezes p. Jadzimowski wystąpił z powitalną przemową do ks. proboszcza, ażeby raczył przyjąć patronat nad Tow. Ludowem, które dotychczas nie miało opiekuna.

Po trzykrotnem okrzyku na cześć ks. proboszcza zadeklamowała p. Orłowska piękny wiersz i wręczyła mu piękne kwiaty. Ks. proboszcz bardzo się uradował, dowiedziawszy się, że towarzystwo w krótkim czasie liczy obecnie przeszło 500 osób.

W wolnych głosach p. Waraczewska jako członkini Tow. Polek zawiadomiła obecnych, że Polki urządzają co dwa tygodnie wykładowe wieczory, na które serdecznie prosiła panie.

Nie zdążył. Policja dworcowa na telefoniczne wezwanie policji kryminalnej z Warszawy przychwyciła na dworcu osobnika, który jadąc ze stolicy, zamierzał ujść do Gdańska. Nie udało się ptaszkowi uciec. Wysłano go pod eskortą z powrotem tam, skąd przybył.

Pożar w Lisewie. W Lisewie, po drugiej stronie Wisły, spłonął doszczętnie domek drewniany bardzo ładnie zbudowany. Aczkolwiek na pomoc rzuciła się okoliczna ludność, nic uratować nie zdołano. Powodu pożaru nie stwierdzono.

Brak dozoru ze strony rodziców pozbawia ich dziecka. W Czarlinie w tych dniach zdarzył się wypadek, który powinien być przestrogą szczególnie dla matek. Otóż córka pp. Kalkowskich, lat około 4, wybiegła na dwór i skorzystawszy z nieobecności matki pobiegła prosto na staw, ażeby się ślizgać. Lód nie wytrzymał i dziecko wpadło do wody, wciągnięte pod skorupę lodową.

Mimo natychmiastowej pomocy ze strony kowala, który dziewczynkę zdołał wydobyć z wody i użył środków pomocniczych, dziecka uratować nie zdołano.

W obronie własnej. W związku z naszą notatką p. t. „Lód w piwnicy domu mieszkalnego“, zainteresowany p. Wł. Jurgo donosi nam, co następuje: „Będąc właścicielem składnicy piwa Browaru Wielkopolskiego w Bydgoszczy, a więc czysto polskiego, spotykam się na każdym kroku ze specjalnymi trudnościami. Nie chodzi tu informatorom bynajmniej o te parę fur lodu, lecz o robienie mi trudności i wyrabianie złej opinji. Będąc z zawodu technikiem meljoracyjnym, umiem nadać wodzie należyty spad, prócz tego odpowiednio urządzona kanalizacja gwarantuje bezpieczeństwo murów i fundamentów. Zresztą jeszcze za niemieckich czasów była w tych samych ubikacjach składnica piwa i również trzymano lód i nikomu nie przyszło do głowy robić z tego kwestji. Poza tem lód ten przeznaczony jest na natychmiastowe użycie i zanim zacznie topnieć, nie zostanie z niego ani śladu.

Bal maskowy na „Czerwony Krzyż“. W lokalu Bractwa Strzeleckiego, bardzo gustownie udekorowanym, odbył się w ub. tygodniu bal maskowy na Czerwony Krzyż, przy dźwiękach sympatycznej orkiestry 8 mandolinistów z akompanjamentem fortepjanu. Masek nader efektownych było wiele. Po zdemaskowaniu nastąpiły zdjęcia fotograficzne przy świetle magnezjowem.

Obrońcę honoru kobiety pchnął nożem.

Do przechodzących ulicą Sambora dwojga osób, przyczepiło się dwóch młodych ludzi, mocno podchmielonych, obrzucając parę spacerującą stekiem ordynarnych słów, na co towarzyszący panience mężczyzna zareagował. W odpowiedzi na to jeden z tych napastników pchnął go nożem. Sprawcy napadu uciekli. Śledztwo w toku.

Zbrodnia świętokradztwa w Kartuzach przed sądem.

Robotnik Jan Eichmann, świętokradca, został skazany na 3 lata ciężkiego więzienia.

Dnia 8 bm. odbyła się przed I-szą Izbą Karną w Starogardzie rozprawa przeciwko robotnikowi Janowi Eichmanowi z Kartuz, **oskarżonemu o kradzież 1 puszki z Hostjami św. oraz o usiłowanie zbrodni kradzieży skarbonki** św. Antoniego z kościoła parafjalnego w Kartuzach.

Rozprawie przewodniczył p. sędzia Heidrich, oskarżał p. prokurator Zepki.

Oskarżony, który liczy 20 lat, przyznał się do zarzuconych mu zbrodni, oświadczając, że dłuższy czas był bez pracy, a nie mając żadnych środków na utrzymanie, w ten sposób postanowił — przyjść do pieniędzy.

Gdy w Gdańsku próbował spieniężyć puszkę w składzie zegarmistrzowskim okazało się, że jest z metalu, więc idąc z powrotem do Kartuz rzucił takową w rów.

Po niejakimś czasie udał się powtórnie do kościoła w zamiarze okradzenia skarbonki. Ukrył się w organach, i tam został aresztowany. Przy zbrodniarzu znaleziono klucz od skarbonki, który ukradł z kościoła.

Sąd po wywodach p. prokuratora wydał wyrok, mocą którego **oskarżony Eichman został skazany na 3 lata ciężkiego więzienia** i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Pucka.

Przeniesienie w stan spoczynku. Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. przeniesieni zostali w stan spoczynku porucznik marynarki p. Laskowski i por. mar. Hampel z Pucka.

Zastrzelenie foki. W ub. wtorek zastrzelił p. Pioch w Osłaninie w czasie kłócia węgorzy, olbrzymią fokę (psa morskiego) wagi 250 funt.

Rocznica wkroczenia wojsk polskich do Pucka. W ub. czwartek obchodziło miasto nasze rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Pucka.

Przytrzymanie złodziei. Udało się naszej policji wykryć sprawców kradzieży dokonanej w dniu 27 stycznia w Chłapowie pow. Puck u gospodarza Jeki. Kradzieży, jak dochodzenia wykazały, dokonał znana na bruku puckim z niemoralnego prowadzenia się złodziejka Marta Angiel (6 razy karana) i Rozalja Mudlaff (5 razy karana).

Tow. śpiewu „Moniuszko“ pod sprężystem kierownictwem nowego zarządu, a zwłaszcza prezesa p. Szornaka, rozwija się coraz bardziej. Jako dowód tego, niech posłużą następujące fakty: Odbyło się roczne walne zebranie, na którem został wybrany obecny zarząd z prezesem p. Szornakiem, dyrektorem Pow. Kasy Chorych w Pucku na czele. W krótkim czasie swej działalności może zarząd poszczycić się już poważnym dorobkiem. Mianowicie zamówiono dla członków trwałe metalowe odznaki, przyjęto na ostatniem zebraniu zarządu 16 nowych członków nieczynnych i 3 czynnych. **We wtorek, dnia 15 bm. urządza towarzystwo wieczorek towarzyski dla członków i wprowadzonych gości.** Ponieważ wieczorek nie jest obliczony na zysk, raczej dla zabawy członków, będzie wstęp minimalny. Należy się spodziewać, że członkowie z rodzinami i krewnymi stawią się gremjalnie.

Z Pow. Koła Związku Inwal. Woj. W sobotę dnia 19 bm. urządza tutejsze Koło Zw. Inwalidów Wojennych swą zabawę zimową, połączoną z różnemi niespodziankami i własnym bufetem. Ponieważ czysty zysk przeznaczony jest na zapomogi dla najuboższych wdów, sierót i pozostałych, zwracamy się do Szan. Obywatelstwa m. Pucka i okolicy, aby przez przybycie na zabawę przyczynili się do otarcia łzy niejednej wdowie i sierocie w obecnych ciężkich czasach. Prosimy także o łaskawe dobrowolne datki w naturze na zasilenie bufetu Dobrowolne datki przyjmuje sekretarz p. Saldat i prezes p. Koszałka, ul. Morska 132.

ZMARLI:

Ś. p. **Franciszek Raflik,** pom. kominiarski, w Inowrocławiu

Ś. p. **Aleksy Hamling,** kpt. wojsk polskich, w Budzyniu.

Ś. p. **Roman Sas Kruszelnicki,** emeryt. radca skarbowy i ziemianin, w Poznaniu.

Ś. p. **Kazimiera Gierzanka,** nauczycielka szkoły wydziałowej w Śmiglu.

Ś. p. **Józef Sterczewski,** em. sekretarz pocztowy, w Poznaniu.

Ś. p. **Stefan Arndt,** w Swarzędzu.

Ś. p. **Michał Iwański,** w Poznaniu.

Ś. p. **Anna z Szulców Pohlandowa,** w Poznaniu.

Maszyny do pisania
nowe i używane
taśmy, kalki, papiery kancelaryjne i t. p.
stale na składzie.
Warsztat reparacyjny. (2611
ROZYN i BUCHHOLZ
Plac Wolności 1. Bydgoszcz. Tel. 15-14.

Pan Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcyo! Nie klei mi się karjera przy Dziadku. W gabinecie niema dla mnie miejsca, więc mówi się: to trudno! Ale zato dyplomatami Dziadek fryga, że niczem piłka nożna. Podałem się więc o posadę posła w Paryżu, bom od Kronenberga liznął trochę esperanto, i nawet jego gramatykę mam zastawioną w kiosku inwalidzkim. A że jestem przytem ze stanu wojskowego, więc wszystko by mi się do tej posady szykowało.

Tymczasem Dziadek powiada:

— Za trudna to posada dla ciebie, mój Jacku. Zresztą wiesz, że już sobie na nią Sosnkowskiego upatrzyłem. Stał przy mnie w Poznaniu jak mur, to i w Paryżu będzie umiał. Pierwszeństwo mu się też należy, bo on już generałem, a ty dopiero adjutantem pucerem jesteś! Zasługuj się dalej, szczotki nie żałuj, gorzały ani cygar mi nie kradnij, to wybije i twoja godzina, że na którym z dworów europejskich zrobię cię posłem i upełnomocnionym ministrem. Ale pierwej oducz się nos podcierać rękawem i nie czuchraj się plecami o drzwi, gdy cię pchła kąsa, bo z takiemi manierami krzywo by na ciebie w Wersalu albo w Kwirynale patrzano. Chcesz się wysmarkać, to od tego Pan Bóg dał ci palce, a na robactwo są proszki, albo zamelduj się w polowej dezynfektorni, bo to lepszy i gruntowniejszy środek. A będziesz już tak daleko, to zamelduj się u mnie jeszcze raz do służby dyplomatycznej, a może i dla ciebie jakie Oslo albo inną Genewę wyszukam.

— Otóż właśnie, Dziadziu, Genewa w sam raz pasowałaby dla mnie.

— Asinus jesteś asinorum i tyle! Przecie w Genewie nie z jednym narodem a z dyplomacją całego świata na udry iść trzeba. W Lidze Narodów oszwabiliby cię, Jacku, jak to niemowlę, któremu suchą pypką gębę się zatyka. Do Genewy musi iść stary ćwik, arcypies, jak Aschkenazy, Knoll albo Sokal, bo ci dwaj też z żydów pochodzą, i Benesza albo Brianda na pniu sprzedać potrafią.

— Dziadziu, co tam sobie w Lidze myślą, że poza Aschkenazym niema już w Polsce ludzi, którzyby naszych interesów narodowych bronić potrafili!

— Niech psianarody myślą, co im się żywnie podoba. Ja jestem szlachcic i muszę mieć mojego żyda, bo inaczej jakby mi czegoś brakowało. Szkoda, że do Watykanu żadnego parcha delegować nie mogę, bo to ważna placówka i żaden Aryjczyk jakoś na niej wyznać się nie może.

— Jednem słowem, Dziadziu, ze służby dyplomatycznej nici?

— Nici, Jacku, nici, ino powtarzam ci, że to na razie tylko. Pobędziesz dłużej w Belwederze, to takich praktyk nabierzesz, że cię rodzona babka nie pozna, i wypłyniesz ty jeszcze, boś mi się udał, złodzieju jeden. Gdzież ten złoty, co wczoraj pod konsolą leżał?

— Albo ja się schylał po niego?

— Pewnie, że nie, ale zato podeszwę lepem sobie wysmarowałeś i na podeszwie krwawicę moją wyniosłeś!

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność! Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu bydg. Nadzwyczajne zebranie zarządów i delegatów na zjazd odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz 5 popoł. w „Ognisku“. Wolność! Zarząd Obwodowy.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w sali hotelu Lengninga zebranie organizacyjne Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków interesujących się sportem pływackim.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków Bydgoszcz „Macierz“ przypomina swym członkom o zabawie karnawałowej, która odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 6-tej w sali p. Patzera, ul. Świętej Trójcy. Na program składają się różne niespodzianki.

Tow. Młodz. Kat. „Wolność“, Bielawy. W niedzielę, 13 bm. o godz. 2 popoł. odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy I. O. P. N. „Tęcza“ na boisku 8 dyonu samochodów. Zbiórka o godzinie 1 w szkole przy ul. Senatorskiej.

Klub sportowy „Polonja“ przypomina członkom o zabawie tanecznej w niedzielę, 13 bm. w Resursie Kupieckiej. Początek o godzinie 8.

Oddział Młodzieży: I. drużyna junjorów stawi się w niedzielę o godz. 12.30 na 8 Dyonie Samoch. celem rozegrania zawodów z drużyną junjorów O. P. N. „Sokół“ I. Skład drużyny wywieszony w Resursie Kupieckiej.

Klub sportowy „Astorja“ przy Tow. Powst. i Woj. „Macierz“. Dziś w sobotę, zebranie plenarne w Kantynie kolejowej, ul. Zygmunta Augusta. Początek o 7,30. Obecność wszystkich członków konieczna, celem ustawy drużyn na niedzielne zawody. Goście i sympatycy naszego klubu mile widziani.

Towarzystwo Filatelistów prosi o przybycie członków na zebranie we wtorek, 15 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej (salka klubowa) przy ul. Jagiellońskiej. M. in. losowanie premji. Goście i sympatycy mile widziani.

Tow. Młodz. Polsk. „Patria“. Zebranie zarządu i kuratorjum w niedzielę, 13 bm. o godz. 2,30 u kol. Grzeli. Bocianowo 3. Obecność wszystkich konieczna z powodu nadchodzącego walnego zebrania.

Sokół Bydgoszcz IV Bielawy. Zebranie grona technicznego dziś w sobotę, o godz. 8, w salce posiedzeń druha Ferenca.

Sokół Bydgoszcz IX Czyżkówko-Miedzyń. Zebranie zarządu oraz komisji zabawowej w poniedziałek 14 bm. o godz. 7 wieczorem, w lokalu p. Wilki, 6 śluza.

Tow. Miłośników Sceny. W poniedziałek, 14 bm. w Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta, o godz. 7,30 schadzka koleżeńska. O godzinie 6 zebranie zarządu.

K. S. „Korona“. Dziś w sobotę, 12 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski, zebranie informacyjne w sprawie niedzielnych zawodów I. K. S. „Astorja“.

Tow. Uczniów Kupieckich. Kurs malowania plakatów rozpoczyna się w niedzielę 13 bm. o godz. 2,30 popoł. w szkole Handlowej przy ul. Konarskiego, narożnik Jagiellońskiej. Uprasza się o liczne przybycie.

Sokół V. (Okole—Wilczak). Bieg na 3000 odbędzie się jutro w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 9,30. Zbiórka drh. biorących udział o godz. 9-tej w Domu Katolickim (Miedza 2). Start i meta 4-ta śluza. Radzimski, naczelnik.

O. P. N. Sokół V. Schadzka informacyjna odbędzie się dziś w sobotę w restauracji pod „Aeroplanem“. Z powodu niedzielnych zawodów kompl. I i II dr. koniecznie pożądany.

Towarzystwo Kobiet „Jedność“. Zebranie miesięczne w niedzielę, 12 lutego po nieszporach w salce parafjalnej przy Farze. O liczne przybycie członków i sympatyków uprasza

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Nadzwyczajne zebranie Tow. Przemysłowego odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godzinie 8 w „Ognisku“, ul. Jagiellońska. Ze względu na charakter uroczystościowy zebrania, jakoteż innych ważnych spraw, komplet wszystkich członków konieczny. Goście i sympatycy mile widziani.

Stow. Młod. Polek „Promyk“. Zebranie plenarne oddziału starszego w niedzielę, 13 bm. o godz. 4. Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów w środę, 16 bm.

„Sokół“ Bydgoszcz IV., Bielawy. W niedzielę, 13 lutego o godz. 11,30 bieg leśny. Zbiórka u druha Ferenca. O liczny udział prosi naczelnik.

Tow. Młodych Polek „Przedświt“ podaje swoim druhnom, jak i również sympatykom do łaskawej wiadomości, że zabawa mająca się odbyć w niedzielę, dnia 13 bm. początek o godz. 6 wieczorem, urządzona będzie **nie** w sali hotelu Lengninga, a w Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej. Zarząd.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę 16 bm. schadzka koleżeńska o godz. 20, w hotelu Lengninga. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Zw. Niższ. Pracown. Poczt., Telegr. i Telef. Koło miejscowe Bydgoszcz. Roczne walne zebranie w środę 16 lutego 1927 r. o godz. 7,30 wieczorem, w sali Ogniska przy ul. Jagiellońskiej. Przybycie każdego członka pożądane.

Odpowiedzi Redakcji.

Czytelnikowi z Szwederowa. Takiej propozycji p. Poczekajowi dyrektorowi „Wisły“ nie zrobimy, bo byłoby to rzucanie grochu o ścianę. Oczywiście, gdyby chciał ową sumę przeznaczyć na bezrobotnych, nicbyśmy przeciw temu nie mieli, ale takiego wspaniałomyślnego gestu z jego strony bezrobotni się nie doczekają. Przyczyni się on raczej do powiększenia zastępów bezrobotnych.

Wielkie zawody w piłkę nożną odbędą się w niedzielę dnia 13. bm w Ostromecku pomiędzy I drużyną O. P. N. Sokół Bydgoszcz I a I dr. K. S „Ostromecko“. Początek zawodów o godz. 1 w poł.

Żadna zbrodnia!

Związek Drużyn Konduktorskich koło Bydgoszcz urządza **zabawę karnawałową** w sali p. Wicherta („Stara Bydgoszcz“) **w niedzielę dnia 13. bm.** na którą zaprasza członków i sympatyków. Początek o godzinie 5-tej, koniec rano o 4-tej. Doborowa własna orkiestra, zapewni wszystkim przyjemne spędzenie wieczoru. (2961)

List do redakcji.

Zrzeszenie Pracowników Naukowych w Państwowym Instytucie Naukowym Rolniczym w Bydgoszczy pisze nam:

Do
Pana Redaktora „Dziennika Bydgoskiego“
w miejscu.

W związku z ustępem artykułu, umieszczonego w nr. 33. „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 11. lutego br. p. t.: „Dr.“ Turzyma Prus. Nieco o Instytucie Rolniczym w Bydgoszczy“, brzmiącym: „Dziwi nas jeszcze wielce fakt, że Związek pracowników naukowych w Instytucie cierpi w łonie swoim takiego pana“, proszę uprzejmie o umieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego sprostowania: „Pan Turzyma-Prus członkiem Zrzeszenia Pracowników Naukowych przy Państwowym Naukowym Instytucie Rolniczym **nie był i nie jest**“.

Zarząd Zrzeszenia pracowników naukowych P. N. I. R. w Bydgoszczy.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 11 2 1927 roku.

Spędzono wołów — buhaji — krów — bydła 46 świń 364 cieląt 134 owiec — Razem 3544 zwierząt.

Przebieg targu; Z powodu małego spędu notowania nie przeprowadzono.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 11 2 1927 roku. płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	39,50—40,50
Pszenica	48,25—51,25
Jęczmień	29,00—32,00
Jęczmień b.	33,50—36,50
Owies	29,25—30,25
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—57.75
„ „ 65 „ „ „ „	—59,25
„ „ „ „ „	71,50—74,50
Otręby żytnie	26,75—27,75
„ pszen.	—27,00
Ziemiaki f	— 7,20
Gorczyca	63,00—83,00
Groch viktorja	78,00—88,00
„ polny	51,00—56,00
Seradela	22,50—24,50
Peluszka	31,50—33,50
Wyka latowa	35,00—37,00

Usposobienie sposojne.

Bank Polski płacił dnia 12 bm. za:

Dolary amerykańskie	8,89—80
Funty szterlingów	43,32
Franki szwajcarskie	171,73
Franki francuskie	34,98
Marki niemieckie	211,18
Guldeny gdańskiego	171.90
Szylingi austrjackie	125,79
Liry włoskie	38,47

— **Stan wody na Wiśle** w dniu 12 lutego rano: Zawichost 1.07; Warszawa 1.58; Płock 1,13; Toruń 1,08; Fordon 1,18; Chełmno 0,98; Grudziądz 1,37; Korzeniewo 1 70; Piekło 0 95; Tczew 0,79; Einlage 2,20; Schievenhorst 2,46; Brdyujście 3,37. Bez znaczniejszych zmian.

Wszystkim posiedzicielom ziemskim, PP. ogrodnikom, oraz właścicielom ogrodów, którzy pragną zaopatrzyć się w nasiona pierwszorzędnej jakości, możemy polecić firmę St. A. Häusler, przy ul. Mostowej 9.

Dehnego
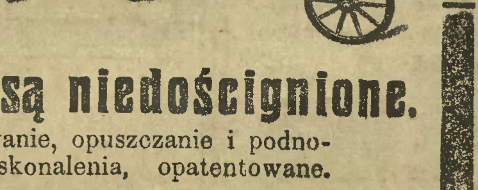
oryginalne

wypielacze „Siegerin“ są niedoścignione.

Prosta konstrukcja. — Lekkie i łatwe przesuwanie, opuszczanie i podnoszenie ramy nożowej. — Najnowsze udoskonalenia, opatentowane.
Proszę żądać prospektów.

Józef Szymczak
Maszyny i narzędzia rolnicze
Bydgoszcz, Dworcowa 84/85. Telef. 1122.
3177)

Z dniem 14 bm.
przyjmuję codziennie przy (3255
ul. Gdańskiej 19
9—11 i 3—5.
Dr. Soboczyński.

Trumny
po najtańszych cenach dziennych. (3200
Plac Poznański 13.
G. Lydtka.

Dzierżawy
lub **kupna** (3148
gospodarstw
od 40 mórg i większe poszukuje natychmiast od właściciela. Podanie warunków do (3148
M. Klugmann,
Chojnice (Pomorze).

Przetarg przymusowy.

Dnia 15 b. m. o godz 11-tej przed połud. będę sprzedawał najwięcej dającemu za gotówkę
większą maszynę drukarską
z zapędem i przyborami jak **2 pasy rzemienne, wałek z lagrami i czcionki.**
Reflektanci zechcą się zgłosić w biurze niżej podpisanego komornika **w Czersku przy ul. Kościuszki 1.**
3234) **Sitarek,** kom. sądowy Czersk.

Przez miesiąc luty!
Celem wprowadzenia detalicznie **po cenie hurtowej!**
Najlepsza i najtańsza
Woda kolońska 80%
„POMORZANKA“
Flakon grm.: **25 - 50 - 100 - 200 - 400 - Litr.**
Cena zł: **0,75 1,10 1,75 3,25 6,25 12,00**
Sprzedaż: Skład specjalny perfumerji
M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 8
Drogerja Teatralna. Plac Teatralny 3
(24279

Umywalki
dla
dorosłych i dzieci
oraz **umywalki szafkowe**
poleca
F. Kreski
Gdańska 7.

Państwowe Nadleśnictwo Bartodzieje pow. Bydgoszcz
sprzeda przez licytację **w poniedziałek, dnia 21. lutego 1927 r.** o godz. 9 rano w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej nr. 25 dla potrzeb lokalnych z dopuszczeniem handlarzy i przemysłowców drzewnych
około 260 m³ budulcu sosn. I-IV kl. ze zrębów czystych roku gospod. 1926/27 oraz **drewno opałowe i to: 120 mp. szczap opałowych, 670 mp. wałków opałowych, 300 mp. gałęzi opałowych II-IV kl.** (drągi w całych długościach) (3257
z następujących leśnictw: Brzoza, Emiljanowo, Kobylebłoto, Żółwin, Zimnawoda i Małe-Bartodzieje.
Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.
Nadleśniczy Państwowy.

Nasz twaróg
stołowy ze słodkiego mleka, codziennie świeży, zastępuje masło na chleb.
Wysyłka pozamiejscowa w skrzyniach. (1771
Mleczarnia Szwajcarski dwór
Bydgoszcz
Jackowskiego 25-27.
Tel. 254.

Hurtowny handel sera
August Latte Bydgoszcz
Św. Trójcy 12e Tel. 1108
dostarcza **wszelkie gatunki** (3199
sera i wędlin
pocztą lub koleją.
Prospekty gratis.

Ubikacje parterowe, w śródmieściu, bardzo jasne, o powierzchni 170 m², z instalacją elektryczną dla światła i siły, nadające się na składnicę lub przedsiębiorstwo fabryczne, natychmiast **do wydzierżawienia.** — Oferty pod „Ubikacje“ do administracji niniejszego pisma. (3230

Poszukujemy od 1 marca r. b.
ekspedjentkę
tylko **pierwszorzędną siłę** z branży, oraz **uczennicę.**
Oferty piśmienne do **Roman Lewandowski, Gdańska 8.** Pierwszorzędny magazyn art. męskich. (3238

Poszukujemy dla naszego inżyniera (3071
pokoju umeblowanego
z używaniem kuchni.
Bracia Schlieper, Gdańska 99.

Uczeń
lub wolontarjusz, z ukończoną szkołą handl., może się zgłosić. (3151
F. Lewandowski, Długa 30
Magazyn bławatów

Kto raz próbował Kto raz próbuje Kosznik'a

Mydło słoniowe - zawsze kupuje. 30% proszek „Gryf“ - zawsze kupuje. 3 64

Cena detaliczna na 30% proszek „GRYF“ - 45 groszy za paczkę.

CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego

leczy

kamienie żółciowe, choroby wątroby, i przemiany materji

Warszawa, Nowy Świat 5

Telefon 504-96.

Żądać w aptekach i składach aptecznych

Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY:

(Początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Wzdęcie, burczenie w kiszk. Bóle i zawroty głowy

(Podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatki. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią. Zimne poty, żółtaczka.

Szczegółowe informacje w broszurach

H. NIEMOJEWSKIEGO.

Wystrzegać się podrabiań!
Na oryginalnych pudełkach Nr. telefonu 504-96 (pięciocyfrowy)
Na falsyfikatach (wycofane etykiety) Nr. tel. 22-23 (czterocyfrowy).
Przepis użycia na każdem pudełku.

Skład fabryczny na Bydgoszcz i Pomorze: (2715

Dom Agenturowo-Handlowy TADEUSZ CZARNOCKI, Bydgoszcz, Gamma 2 Telef. 1674

Pierwszorzędne nasiona

warzywne — kwiatowe i gospodarcze

hurtownie i detalicznie poleca

ST. SZUKALSKI Hodowla i skład nasion

Telefon 1162 **BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 95a** Telefon 839.

Cenniki na żądanie gratis i franko. (2607

Przyjmuję wszelkie koniczyny do czyszczenia (posiadam najnowszą czyszczalnię z elektryczn. zapędem).

Korzystajcie z taniej sprzedaży inwenturwej!

Sukienki balowe jedwabne, modne od zł 22.—
Sukienki z najlepszej crêpe de chine „ „ 43.—
Sukienki szewiotowe haftowane . . „ „ 12.—
Płaszcze damskie zamsz. i sukienne „ „ 37.—
„ „ pluszowe i kremerk. „ „ 119.—
Kapelusze damsk. jedwabne najmodn „ „ 7.—
„ „ filcowe i aksamitne „ „ 4.50
Bluzki, bielizna damska i męska w wielkim wyborze tanio. — **Ubrania męskie** tanio. — **Pończochy, skarpetki** w wielkim wyborze. — **Welony ślubne, szale oraz wszelkie towary krótkie** polecam **jaknajtaniej.** (27066

Proszę zwiedzić mój skład i się przekonać.

Leon Dorożyński, Bydgoszcz
ulica Długa 49, róg Jezuickiej

Doskonałe pieczywo

Nie koniecznie potrzeba być fachowcem kucharzem, ażeby upiec smaczne pieczywo i ciasto.

Każda choćby niedoświadczona gospodyni **potrafi zrobić sama smaczne pieczywo** jeśli użyje do wypieku proszku do pieczywa

„LUBA“

Proszek do pieczywa „Luba“ jest bardzo ekonomiczny i nie daje żadnego odsmaku w cieście.

Żądać wszędzie! (3115

Lubońska Fabryka Drożdży

dawniej G. Sinner Tow. Akc. - Luboń p. poznański.

Polecamy

do natychmiastowej dostawy po cenach oryginalnych:

wypielacze Oryg. „Hexe“
„ „ „Pflanzenhilfe“ (Hey)
„ „ „Siedersleben-Saxonia“
„ „ „Dehne“ 2346

Na życzenie służymy chętnie odwrotnie najkorzystniejszą ofertą.

Adolf Krause & Co. T. z o. p.

Toruń-Mokre Tel. 646

Kowadła, imadła, wiertarki, kuźnie polowe i gwintownice

oraz 1991

wszelkie narzędzia kowalskie i ślusarskie

pierwszorz. jakości, poleca po przystępnych cenach

Fa. Jul. Musolff

Towarzystwo z ogr. poręką

ul. Gdańska 6. **Bydgoszcz** Telefon nr. 26.

Używane urządzenie chłodni

poszukuje się celem kupna. — Oferty z ceną do

W. Bendhack, Grudziądz.

(3114

Gąsiory i dachówki
Cegłę mocno paloną
Cegłę sufitową porowatą
Płyty ścienne „
Kamienie z otworem „
Flizy gliniane 5 cm. gr. 16×16 cm

dostarcza drogą kołową i wodną

A. Medzeg

Geg. linie parowe (25673

Fordon n. Wisłą. — Telefon nr. 5.

Radio-aparaty i części

na korzystnych warunkach spłaty

poleca

„Elektrotechnika“

Sp. sąd. zap. (2 032

właśc. Inż. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski

Bydgoszcz, ulica Toruńska 181. Telefon 14-50

Wykonujemy także **instalacje elektryczne** dla siły, światła, telefonów itp.

---

najskuteczniejsza i prawdziwa pasta do obuwia jest znow do nabycia!

1-2 ciężkie konie

poszukują (2984

Bracia Schlieper,

ul. Gdańska 99.

Zakup i sprzedaż złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492) wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 26.

Dzwona i sprychy

(bukowe) (dębowe i jesionowe)

taksamo **DZWONA gięte** do powozów we wszelkich grubościach, pierwszorzędny i suchy towar, 2107) dostarcza w każdej ilości

S. Tiefenbrunn,

Telefon nr. 63. **Kępno.** Telefon nr. 63.

Ja Anna Csillag

z mojemi 185 cm. długiemi olbrzymiemy włosami Loreley uzyskałam je przez używanie pomady własnego wynalazku. Pomada ta została uznana, jako jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, wzmacniający gęsty porost i wzmacniający cebulki włosowe. Powoduje u kobiet, mężczyzn i dzieci gęsty i silny zarost i nadaje włosom, już po krótkim użyciu naturalny połysk i gęstość, chroniąc je od przedwczesnej siwizny, aż do późnej starości. Pomada Csillag usuwa przykry łupież w ciągu 48 godz. Żaden inny środek nie posiada tak wiele składników odżywczych dla włosów, jak pomada Csillag, która słusznie zdobyła sobie światową sławę skoro tak panie, jak i panowie już po użyciu pierwszego słoika pomady, osiągali świetne wyniki, gdy wypadanie włosów ustaje już po kilku dniach i ukazuje się nowy porost. Tych sukcesów dowodzi 50 letni jubileusz istnienia i idące w miljony pisma dziękczynne, które otrzymałam z całego świata i tylko z braku miejsca nie mogę ich ogłaszać. (2108

Cena jednego słoika pomady Csillag **4.30.** — Podwójny **7.**

Wysyłka pocztowa codz. za poprzedniem nadesłaniem gotówki, lub za pomocą pobrania pocztowego, z fabryki, dokąd należy kierować wszystkie zamówienia.

Anna Csillag, Kraków, ul. św. Gertrudy 28. (Sekcja 40.)

Obelgę rzuconą na pannę **Zofję Jankowską, Czyżkówko, Koronowska nr. 54 z żalem cofamy. Władysława Rosińska, Czyżkówko, Koronowska nr. 34. Helena Siemiękowna, Czyżkówko, Koronowska nr. 36.** Za zgodność Gierszewski, sędzia polubowny. (2808

Baczność!

Pan L. Derdau

z Bydgoszczy z dniem **9. lutego 1927 r.** nie jest więcej moim zastępcą — i **do inkasowania wogóle nie upoważniony.** Za wpłaty uskutecznione bez moich kwitów **nie odpowiadam.** (3028

Emilian Król

Fabryka Chemiczna

Bydgoszcz

Skóry podeszwowe wierzchnie meblowe introligatorskie

Podeszwy gumowe Trelleborga od 2.20 do 2.50

Wkładki filcowe i korkowe - Kopyta warszawskie i lice - Wszelkie przybory szewskie i siodlarskie

E. Guhl i Ska, Bydgoszcz, Długa 45. Tel. 51.

Hurt (2066 Detal.

10 tanich dni na wyroby bawełniane

od dnia **14-go** do **24-go lutego.**

Radzimy skorzystać z jednej okazji w roku, która obecnie się nadarza. Dla zadokumentowania naszych tanich cen polecamy zwrócić uwagę na okna wystawowe.

Chudziński & Maciejewski, Bydgoszcz.

3229)

Wszelkie nasiona

okopowe — warzywne — inspektowe, oraz kwiatowe

z pierwszorzędnych hodowli zagranicznych i krajowych polecam **w wielkim wyborze**

St. A. Häusler

Specjalny skład nasion i handel ziemiopłodów

3194)

Bydgoszcz, ul. Mostowa 9, telefon 205.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAM CENNIK BEZPŁATNIE.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

POLECENIA

Nagrobki
najnowsze formy i płyty do umywalek, sprzedaje najtaniej i przyjmuje zamówienia wiosenne. F. Raczkowski, ulica Jagiellońska 2. (3202

Reparuję
jedwabne pończochy bez znaku, dorabianie 2 zł. Kwiatowa 4, I piętro. w podwórzu. (3164

Na raty.
Wielki wybór obrazów i luster, jak również przyjmuje się wszelką oprawę w zakres szklarstwa wchodzące. Plac Piastowski 7. w podwórzu. (F 1566

Krawcowa
szyje tanio, dobrze u siebie i po domach. Jagiellońska nr. 8, II piętro. (F-1532

Na raty
zęby sztuczne, leczenie i plombowanie. Niezamożn. znaczne ustępstwo. Duszyńska, dentysta, Sniadeckich nr. 20. (22565

SPRZEDAŻE

Majątki
młyny, domy w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, poleca „Polonia“ Dworcowa 17. Telefon 698. Westfalewski. (F 1528

Majątek
1000 mórg pszennej ziemi pałac, 14 pokoi, 3 klm. od stacji, inwentarz kompl., cena 400.000 zł, wpłaty połowę, 750 mórg pszennej ziemi 200 000, wpłata 80.000 zł, 600 mórg Chełmińskiej ziemi 200.000 zł, 400 mórg 100.000, 200 mg. 50.000, 100 mórg 30.000 zł oraz młyny wodne, parowe, kamienice na sprzedaż. Biuro Centralne, ul. Dworcowa nr. 69. Nowakowski. F-1555

Kamienica
z wielką realnością w Bydgoszczy Rynek 4, składy mieszkania (jedno 6 pokojowe wolne) komorne 11.000 zł., cena 78.000 zł. sprzeda lub zamieni na małą (miejscowość obojętna). Wpłata 30—40.000 zł. Of. pod „Właściciel“ do Dzien. Bydg. (3241

Dom
przy rynku, w mniejszem mieście, nadający się na rzeźnictwo, na sprzedaż. Wiad. Grunwaldzka 131, II p., w podwórzu. (3226

Skład
kolonjalny z towarem urządzeniem z powodu wyjazdu tanio oddam. Mieszkanie przyległe. Adr. w filji Dz. Bydg. (F1551

Skład
z przyległym pokojem zaraz na sprzedaż. Wiad. w Dzien. Bydg. (3240

Pewna egzystencja!
Skład kolonjalny z mieszkaniem 2-pokojowem i kuchnią kompletnie umeblowanem, z powodu wyjazdu za 6.500 zł na sprzedaż. Bliższe wiad. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33. (3192

Gospodarstwo
21 mórg pod Bydgoszczą sprzedam za 3.800 zł. Kurnatowski, Ogrodowa 2. (3212

Dom
dochodowy, duży ogród jarzynowo-owocowy, blisko Wełnianego Rynku, za 9.500 zł na sprzedaż. Wiad. Ks. Skorupki 97, Wilk. (3195

Zamienię
moją 55 morgową posiadłość w pow. bydgoskim na większe gospodarstwo. — Agentów wyklucza się. Rakowska, Bydgoszcz, ulica Kwiatowa 1a. (3153

Skład
kolonjalny i delikatesów w pełnym biegu, w najlepszem położeniu Bydgoszczy zaraz sprzedam. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Dobry“. (F 1537

Skład
kolonjalny z mieszkaniem w centrum, korzystnie do oddania. Wiadom. Grunwaldzka 131, II p. w podwórzu. (3227

Wila
z ogrodem przy tramwaju za 15 000 zł sprzeda biuro Centralne Dworcowa 69, Nowakowski.

Leżanka
35 zł i sypialnia tanio na sprzedaż. Sowińskiego 2. (F-1544

Bufet
i kredens dębowo forn. korzystnie na sprzedaż. Stolarnia, Chwytowo 16. (3209

Wóz
roboczy na sprzedaż. Gdańska 115, w podwórzu. (F-1500

Pianino
krzyżowe, używane, na sprzedaż. Majewski, Pomorska 65. (F-1535

Zamienię
dobry radjo-aparat na trzy konny motocykl. Zgłoszenia proszę skierować do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. pod „Radjo“. (F 1545

Płaszcz
surdutowa robota, tanio na sprzedaż. Fr. Kowalewicz, Cieszkowskiego 6. (F-1538

Maszyna
do szycia zaraz na sprzedaż. Świecka 3. (3131

Wózek
dziecięcy duży na sprzedaż. Kościuszki 36, Wiśnicki. 3133

Kanapy
nowe pluszowe od 130 zł, leżanki od 50 zł, klubowe garnitury od 395 zł, oraz materace, krzesła, stoły rozciągane dobrze odrobione poleca tanio, na raty, nawet na prowincję. Tapicernia, Jagiellońska nr. 4. (3225

Tanio
sprzedam pompę i rezerwuar, nadający się do ogrodnictwa. Swiderski, Pomorska 22/23. (3207

Ubranie
surdutowe na wielką osobę na sprzedaż. Malicka, Grunwaldzka 92. (F-1548

Maszyna
do szybia cholewek. Szpitalna 2, skład skór. (3222

Meble
po niskich cenach wyrabia Emila Warmińskiego 10. 3186

Świnię
i 2 lojfry na sprzedaż, ul. Rupienica 16. 3223

Rower
męski dobrze utrzymany, tanio na sprzedaż. Pomorska 52, I p. (3208

Pianino
krzyżowo-stronne tanio na sprzedaż. Lipowa 5 a, parter lewo. (3239

Meble
rafjowe i wiklinowe pierwszorzędn. wykonanie polecam. Bergmann, ul. Nakielska 14. (3233

Dywan
do oddania $2^1/_2$ razy $3^1/_2$ w podwórzu firmy „Rawa“ ul. Sniadeckich 19. (3245

Wóz
2 cal. wózek ręczny, maneż na sprzedaż. Grubich, Kujawska 9. (3211

Maszyna
do szycia na sprzedaż. Garbary 31, w podwórzu I. piętro. (3204

Ubranie
surdutowe na wysoką osobę na sprzedaż. Malicka Grunwaldzka 92. 1554

Baczność!
Mam dobrze utrzym. szafę żelazną do pieniędzy oraz piec kaflowy zaraz na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „1899“. (3152

Szpic
francuski (karlik) suczka na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1406

KUPNA

Kamienia polnego
200 m³ zdatnego na tłuczeń i pokład poszukuje na miejsce robót w Jachcicach, z podaniem ostatecznych cen „Rika“ Bydgoszcz, ulica Marcinkowskiego 9. (3175

LEKCJE

Pianino
do ćwiczeń wolne. Pomorska 49/50 II p. pr. (3130

Która z pań
udzieli młodemu inteligentnemu panu lekcji języka francuskiego. Zgł. proszę kierować pod „L. S.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1546

Kurs kroju
udziela od 15 lutego b. r. Misiewiczówna, Sienkiewicza nr. 8. F-1539

POSADY WOLNE

Kilku
zdolnych agentów i subagentów z kaucją, na stałą pensję i wysoką prowizję zostanie przyjętych. „Wiol“, Sienkiewicze 44. F-1547)

Książkowy
lub książkowa do zaprowadzenia ksiąg handlowych zaraz potrzebny. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „K. 23“ F-1559

4 szlifierzy
na metale na stałą pracę poszukują Bracia Owoccy Gdańska 78. F-1541

Wojażera
poszukuję natychmiast do sprzedaży artykułów sportowo-gimnastycznych. Ul. Nowodworska 24, I p. p.

Nauczycielka
domowa dla uczennicy III kl. gimn. (niemieckiego, angielskiego, francuskiego i muzyki) potrzebna na stałą posadę. Świadectwa wymagane. Sandach, Bydgoszcz, Dworcowa 7a. (F-1558

Obciągaczka
potrzebna. Dworcowa 33. F-1536

Czeladnika
kołodziejskiego poszukuję. Gdańska 69. (3250

Ucznia
przyuczonego potrzebuję. Warsztat ślusarski Pomorska 70. (F-1534

Uczeń
szewski potrzebny. Bydgoszcz-Okole, Chełmińska nr. 14. (3196

Kucharka
(gospodyni) z dobremi świadectwami, która samodzielnie dobrze gotuje potrzebna zaraz. Zgłoszenia od godz. 2—3 po poł. Zakrzewska, Kujawska 126 3218

Portjer
hotelowy, z praktyką i świadectwami, starszy, samotny, potrzebny zaraz. Kaucja wymagana. Zgł. osobiste Hotel Boston, Bydgoszcz od 4-6. (F-1557

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
inteligentna, z dobrej rodziny, umiejąca szyć, poszukuje posady do dzieci. Miejscowość obojętna. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Panienka“. 3216

Samodzielna
krawcowa poszukuje posady najchętniej do bielizny. Oferty do Dz. Bydg. pod „Nr. 8“. (3235

Mistrz ceglarski
z dobremi świadectwami z większych zakładów ceramicznych obeznany z wszelkiemi wyrobami, w średnim wieku poszukuje posady Zgłoszenia przyjmuje „Gazeta Chełmżyńska“ Chełmża. (3248

Chłopiec
16 letni ma chęć wyuczyć się szewiectwa. — Adres: Majka, Rupienica 17. (3246

Posada
kierownicza dla starszej pani polki, katoliczki, z niewielkim kapitałem zaraz do objęcia. Skład papieru, Hetmańska 25. (3220

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
skład rzeźnicki, nadający się na inny, 3 pokoje z kuchnią. Róg Wodnej — 22-go stycznia, Chełmno, Draus. (3243

Dzierżawa
1200 mórg pszennej ziemi na 12 lat, do objęcia 50 tys. zł Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69. (F 1553

Poszukuję
dzierżawy gościńca folwarcznego lub gospodarstwa do 100 mórg. Pośreduicy wykluczeni Zgłoszenia do Strzemkowskiego, Inowrocław, ul. Cmentarna nr. 18. (3253)

Ubikacje
handl., obszerne, ze sklepem w centrum Bydgoszczy, na fabrykację bielizny lub konfekcji itp. zaraz do wynajęcia. St. Ruszkowski, Bydgoszcz, 20 stycznia 29. (F-1560

MIESZKANIA

Potrzebne
5—7 pokojowe słoneczne mieszkanie z wszelkiemi wygodami. Czynsz za rok z góry. Wiadomość, Chodkiewicza 37 parter lewo. F 1526

Mieszkanie
2 lub 3-pokojowe z kuchnią w śródmieściu lub na przedmieściu potrzebne. Sosnowski, Chrobrego 20. (3256

POKOJE

Pokój
skromny inteligentnej pani do wynajęcia. Warszawska 4, I ptr. lewo. (F-1540

Pokój
umebl. ewtl. z fortepjanem do wynajęcia. Fredry 6, II ptr. (F-1530

Pokój
męski z klubami sprzedam korzystnie. Dworcowa 17, I ptr. lewo. (F-1527

Panienka
samotna poszukuje mieszkania przy starszej rodzinie. Oferty pod „Z. S.“ do Dzien. Bydg. 3217

Pokój
umebl. do wynajęcia. Plac Poznański 14, II ptr. róg Chwytowo. (3205

Pokój
umebl. do wynajęcia. Czamańska, Swiętojańska 2, II ptr. prawo. (F-1531

Duży
pokój frontowy zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 12. II ptr. prawo. (F 1562

Pokój
umeblowany z oddzielnem wejściem od 15 lutego wynajmę. Sienkiewicza nr. 8, I p. (F-1524

Próżnego
pokoju z kuchnią lub używaniem kuchni poszukuję od 15 lutego, płacę dzierżawę za pół roku z góry. Wiad. do Dzien. Bndg. pod „W. A. 25“. (3219)

2 pokoje
umeblowane dla inteligentnych spokojnych pań. Ul. Swiętojańska 13, I p. lewo. (3224

Pokój
umeblowany, niekrępujące wejście, z wanną i elekryką. dla dwóch panów lub pań zaraz do wynajęcia. Batorego 5, I. piętro. (3190

Pokoje
jeden lub dwa z kuchnią wynajmię, tamże pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez. do wynajęcia. Wila z ogrodem. Informacje ul. Krakowska 12. (3203

1—2 pokoje
umeblowane dla bezdzietnego małżeństwa. Pomorska 67, III pr. (F-1525

Pokój
umebl. do wynajęcia. Plac Poznański 14, II ptr. róg Chwytowo. (3205

ROZMAITE

Obiady
prywatne tanio, smaczne, czysto podane u sympatycznej gospodyni. Adr. wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-1516

ALBUMY MÓD
na wiosnę—lato 1927. Ullsteina, Beyera, paryskie, wiedeńskie zeszyty miesięczne oraz męskie poleca w wielkim wyborze Księgarnia Bydgoska. N. Gieryna. Bydgoszcz, Pl. Teatralny 3. (3170

W tym karnawale
80 par stanie na ślubnym kobiercu, skojarzonych przez Biuro „Matrymonjum“, Warszawa Nowogrodzka 36. Dla nowo zgłaszających się warunki przystępne — wybór olbrzymi! (3244

Która
firma da towary, jak szpagaty, szczotki, artykuły kuchenne i domowe etc. w komis? Skład (sklep) mieści się przy ul. Gdańskiej. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. pod „Z. 45“, F-1542

Wdowiec
bezdzietny, blondyn, średniego wzrostu, lat 30, właściciel przedsiębiorstwa i 3 pokojowego mieszkania kompletnego, poszukuje na tej drodze towarsyszki życia. Panny lub wdowy bezdzietne do lat 29, poważnie myślące z wiadomościami handlowemi, posiadające odpowiedni posag, zechcą swe oferty z dołączeniem fotografi, którą się zwraca, łask. skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dyskrecja 30“. F-1556

Która
z panien pożyczy właścicielce składu 1500—2000 zł za procentem i współpracą którą się miesięcznie podług umowy wynagradza. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Z. 46“. (F-1543

1000 złotych
kaucji złoży starszy rutynowany kupiec za otrzymanie posady przedstawiciela poważnych firm. Of. pod „A. F. 1000“ do Dz. Bydg. (2599

Szukam spólnika
do rzeźnictwa z kapitałem 10000—15000 zł, interes w śródmieściu Bydgoszczy. Zgłoszenia Małachowski, Lipowa 1. (F1582

Spólniczka
z 2—3000 zł. do składu kapeluszy w dobrym położeniu poszukuję. Litkowski, Zacisze 1. (F-1529

Udziałowca
z kapitałem 6 do 10.000 zł poszukuje do dobrze prosperującego interesu handlowego. Duży zysk od udziału i włożony kapitał notarjalnie gwarantowane towarem i majątkiem, wartości 80.000 Zgłoszenia pod „Praca“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 (F 1561

Dziecko
płci żeńskiej, 2 lata, bardzo ładne, do oddania Oferty pod „R. S. 4“ do Dz. Bydg. (3249

Raz - Dwa - Pięć!

Podpałka do węgla — żądać wszędzie!
„Stabro“ Telefon 10-04
Skład fabryczny: **ul. Gdańska 153,** I. ptr. prawo
Poszukujemy przedstawicieli pozamiejscowych.
(3237

Korzystajcie z kredytu!

Wielka wyprzedaż posezonowa

także na raty!

Ubrania - Płaszcze damskie i męskie - Ubranka - Płaszczyki

Sprzedaje za każdą możliwą cenę! Stałym klijentom bez wpłaty.

LUCJAN SZULC, BYDGOSZCZ

ul. Jana Kazimierza 2.

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski udziela porady prawnej.

J. Wojciechowski

były referent spraw karnych Urzędy Akcyzowego,

Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr.

(24944

Podziękowanie.

Składam serdeczne podziękowanie panu Antoniemu Bogackiemu, przy ul. Św. Trójcy 30, za wyleczenie mnie z długotrwałej i przewlekłej choroby. leczenie ziołami. Po ukończonej kuracji czuję się zdrów. Przeto poczuwam się do obowiązku na tej drodze podziękować p. Bogackiemu za sumienną i troskliwą opiekę. Bydgoszcz, d. 12 2 27 P. Kurczewski, ul. Garbary nr. 22. 3174

Koncesje

alkoholowe, tytoniowe etc. przeprowadza fachowo i skutecznie Grzechowiak były nadkomisarz i kierownik Urzędu Kontroli Skarbowej, Bydgoszcz, ulica Gdańska 41. (3159

POLECENIA

Doniczki

do kwiatów dla pp. ogrodników, I kl. po przystępnej cenie poleca, cenniki na żądanie wysyła. Garncarnia Bydgoska, Brzozowa nr. 24 3132

Fotografja

do legitymacji 1.50, 6 kart 3 zł., 3 fotografje artystyczne 10 zł. poleca „Wiol“, Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 44. (F-1506

Obuwie

I klasy, robocze 15 zł, boks 16 zł, lak 24 zł poleca pracownia, Okole, Chełmińska 1. (F-1489

Plisowanie

sukien damskich oraz rysowanie wszelkich robót ręcznych i powiększenia podług żurnali wykonuje szybko i starannie. Ceny bezkonkurencyjne. Ludwik Piwecki jun., Bydgoszcz, Św. Trójcy nr. 27, tel. 1768, (przy kościele). (3210

Panowie!

Garderobę najbardziej zniszczoną reperuje, czyści starannie najtaniej „Ekonomja“, Dr. Emila Warmińskiego 15. (F-1518

Przyjmuję

pranie i prasowanie u siebie i po za mieszkaniem po niskich cenach. Adres wskaże filja Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-1508

SPRZEDAŻE

Wielki wybór

wszelkich artykułów sportowych, buty footbalowe, do biegu, trailingi, rękawice, trzewiki bokserskie, śniegowce damskie, dziecięce po cenach fabrycznych. W. Krauze, Długa 50 Tel. 948. (3184

Baczność!

Kto chce korzystnie kupić lub sprzedać niech się zgłosi do Sokołowskiego Plac Wolności 2. (F-1563

Na sprzedaż

posiadłość ca 200 mórg, z pierwszorzędnemi łąkami torfowemi, inwentarz, 4 konie, 2 źrebce, 13 dojnych krów, 1 stadnik, 6 sztuk młodego bydła, 20 świń, lokomobila, w najlepszem położeniu, 13 klm. od m. Bydgoszczy, Wpłaty 35—40 tys. zł. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41. Telefon 1013. (3157

200 mórg

pszenno-buraczanej ziemi dom, 10 pokoi, inwentarz, 12 koni, 25 sztuk bydła, 40 świń. Martwy kompletny parowy garnitur. Cena 60 000 zł. 110 mórg pszenno-buraczanej ziemi dom, 5 pokoi, inwentarz, 4 konie, 16 sztuk bydła, 20 świń i drób. Cena 36 000 złotych. Poleca i przyjmuje biuro „Stella“ Dworcowa 64. (1533

Gospodarka

5 morgowa w Bydgoszczy, budynki masywne, ogród, 60 drzew, cena 4.800 zł. „Pogoń“, Dworcowa 80. (F-1503

Dom

II piętrowy w śródmieściu Bydgoszczy, sprzedam zaraz. Przy sprzedaży możliwie cały dom wolny. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz 4“. (3206

Kamienica

2 piętrowa korzystnie na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (3140

Okazja!

Kamienica piętrowa przy tramwaju, 7 lokatorów, sprzedam spiesznie za 6000 zł „Ziemianin“ Św. Trójcy 30. (3180

Dom

w Bydgoszczy z interesem, ogrodem, oficyna, podwórze, wjazd, stajnia i t. p. sprzedam za 7.000 zł. Zgł. spieszne do Biura Pogoń Dworcowa 80, tel. 18—15. (F-1502

2 domy

I—II piętrowe, 3 pokoje wolne. Wpłaty 5.000 zł. na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-1565

Okazja

Dom z piekarnią 9.000 zł. Dom z interesem dochód 150 zł. za 7.000 zł. na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-1564

Piekarnia

w dobrem położeniu na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „W. L. 92“. (3147

Piekarnia

cukiernia, kawiarnia, w centrum miasta, z mieszkaniem, obrót miesięczny 7000 zł. sprzedam wyjątkowo tanio „Ziemianin“ Św. Trójcy 30. (3185

Skład

kolonjalny i 2 pokoje z kuchnią na sprzedaż. Gdzie wskaże Dzien. Bydg (3182

Skrzynia

do mąki i waga decymalna na sprzedaż. J. Kruczkowski, Toruńska nr. 16. (F-2146

Sprzedam

magiel wałkową. Chwytowo 14. (3154

Maszyna

do szycia, dobrze utrzym na, tanio na sprzedaż. Wilczak, Nakielska 18, w podwórzu, I piętro lewo. (3228

Najtaniej

zakupuje się meble, lustra zegary, zagarki, maszyny do szycia, kasy „National“ kasy ogniotrwałe, dywany, odzież, obuwie w Domu Komisowym, Pomorska 6. 3181

Radio

dwulampowe negadyna na sprzedaż. Dworcowa 75, skład. (3150

Nowy rower

męski tanio na sprzedaż, Wesoł, Sw. Trójcy 1a. (3163

3 stoliki

toaletowe nowe na sprzedaż. Szwederowo, Zuławy 9. (3128

Fortepian

wiedeński półkoncertowy mahoniowy. sprzedam 3500 zł. Dworcowa 18 b III ptr. prawo. (3171

Maszyna

do szycia na sprzedaż. Lemański, Gdańska 137. (F-1550

Rower

z wolnym biegiem tanio na sprzedaż. Gdańska 58. (F-1549

Sprzedam

korzystnie różne meble jak biurko dyplomatyczne, łóżka, urządzenie kuchenne i t d. ul. Gdańska 115 w podw. 3134

Piła

taśmowa kombinowana z 5-cioma maszynami za 1.800 zł. zaraz na sprzedaż. Zgł.: Toruń, Kopernika nr. 22, Nowakowski. Pośpiech konieczny. (3215

KUPNA

Poszukuję

kupna domów, wile, gospodarstwa Klaibor, Dolina nr. 17. (3135

Świeżej sosny

kilkaset metrów w wałkach, 1 lub 2 metry średnicy od 12 - 24 cm. kupi Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz-Czyżkówko, Tel. 1151 i 1137. (3169

Domek

z ogrodem kupię za gotówkę. Oddam czteropokojowe mieszkanie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dwufamilijny. (3141

Kupię

dywan pluszowy 3×4 dobrze utrzymany, oraz fotele skórzane. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Dywan“ do Dz. Bydg. (3137

Drogerję

kupię zara ewentl. z domem na Pomorzu lub w Poznańskiem. Spieszne oferty uprasza się nadesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Drogerję 300“. (F-1512

Auto

półciężarowe możliwie z krytą karoserją kupię. Of. „D. R.“ Dzien. Bydg. 3144

Kupię

konia średniego wzrostu, 6—7 lat i kilka wozów ziemi inspektowej. Hellwig, Długa 53. (3162

Okno wystawowe

z drzwiami szerokości 285 cm. kupię. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „Gospodarzowi“ F-1522

LEKCJE

Do matury

gimnazjalnej przygotowuje gruntownie osoba z ukończonem celująco wyższem wykształceniem. Włostowski, Gdańska 43. (F-1517

Która

młoda pani udzieli starszemu panu lekcyj języka polskiego. Zgłosz. pod „Która“ do Dzien. Bydg. (3158

POSADY WOLNE

Dla Pani

która umiałaby kierować sklepem artykułów mydlanych i pokrewnionych a która posiada 3—5000 zł gotówki na zabezpieczenie, nadarza się sposobność uzyskania spokojnego stanowiska życiowego. Oferty z bliższemi szczegółami, oraz podaniem sumy posiadanej gotówki pod „M. 502“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-1507

Podróżującego

inkasenta, z małą kaucją na prowincję poszukuje zaraz Jan Grabowski, fabrytorebek, ul. Nowogrodzka nr. Tel. 1131. (3178

Maszynisty

do prowadzenia maszyny w cegielni poszukuje Stranc, Nakielska 64. (F-1440

Krawcową

do bielizny luksusowej i męskiej, dokładną w pracy, poszukuje Pracownia Bielizny „Alicja“, Wesoa 11. (3252

Szofera-Montera

(dla Fiata) który w wolnych godzinach załatwia lżejsze prace domowe, poszukujemy zaraz. Kruczyński i Ska Bydgoszcz Grunwaldzka 142. (3193

Domokrążca

do sprzedaży dobrego towaru potrzebny. Zgłosz. Gdańska 114. Hennemann. 3165

Czeladnik

szewcki na dobrą szytą pracę może się zgłosić. Gabrielewicz, Plac Piastowski 3. (F-1481

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Dworcowa 31a. (3166

Ucznia

krawieckiego przyjmie zaraz Piątka, Chrobrego nr. 14. (3155

Silnego chłopca

do posyłek poszukuje B. Sergot, Kordeckiego 32, I ptr. (3187

Ucznia

silnego, zdrowego, syna uczciwych rodziców poszukuje Próbiernia Kantorowicz, ul. Jagiellońska nr. 65-66. (F-1478

Uczeń

i wolontarjusz do starozaprowadzonego i renomowanego przedsiębiorstwa wyrobów cukrowych z całkowitem utrzymaniem, płatne na 2 lata z góry poszukiwani. Uwzględnia się tylko uczciwych i z dobrym charakterem młodych ludzi. Piśmienne oferty pod „Uczeń lub wolontarjusz“ do „Par“ Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72. (3120

Porządną

zręczną służącą, mówiącą biegle językiem niemieckim zaraz poszukuję. Knoof, Nakielska 65. (F-1477

POSADY POSZUKUJĄ

Freblanka

poszukuje od 15. II. 27. posady. Zgł. pod „F. 15“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-1385

Książkowa

znająca dokładnie system amerykański, pisząca także na maszynie poszukuje posady zaraz lub później. Łask. of. proszę skierować do filji Dziennika Bydg. Toruń pod „Nr. 90“ (3172

Elektromonter

szofer, mechanik, również obeznany z parowemi maszynami, traktorami i wulkanizacją poszukuje stałej i dobrej posady. Zgł.: Wiśniewski, Toruń Szeroka 33. (3214

DZIERŻAWY

Poszukuję

skład próżny z mieszkaniem w dobrem położeniu do handlu mleka, masła, sera lub żywnościowy. Płacę czynsz podług ugody. Polasik, Witoldowo poczta Gogolinek. (3126

Ubikacje

wielkie i jasne, w centrum miasta, stosowne dla fotografa lub artysty-malarza, z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość Rakowski. Kwiatowa 1 a. (3149

MIESZKANIA

Poszukuję

pokój z kuchnią, płacę za rok z góry. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kuchnia“. (3161

1—2 pokoi

na biuro wzgl. skład przy ul. Dworcowej lub w pobliżu poszukuję. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „50“. (F-1482

2 pokoje

z kuchnią częściowo umeblowane zaraz do wynajęcia. Gajowa 4, Gospodarz. (3124

Zamienię

2-pokojowe mieszkanie przy ulicy Gdańskiej, na 3—4 pokojowe. Of. pod „D“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-1510

Zamienię

w Warszawie pół domu, dwa pokoje z kuchnią na mały domek w Bydgoszczy lub dopłacę. Of. pod „Dwa pokoje“ do Dz. Bydg. (3138

Kto

z gospodarzy odstąpi bezdzietnemu małżeństwu pomieszkania 1—2 pokojowego z kuchnią za dobrem wynagrodzeniem. Oferty do Dz. Bydg. pod „E. P.“ (3189

POKOJE

Pokój

na 2 osoby z używaniem kuchni do wynajęcia. Warszawska 15, ptr. lewo. (3179

Pokój

umebl. do wynajęcia. Kościuszki 2, III ptr. (3191

2 pokoje

u używaniem kuchni, tylko dla inteligentnych osób, do wynajęcia. Hetmańska 36, II p. lewo. (F-1485

Przyjemne

eleganckie i zwyczajnie umeblowane pokoje zaraz lub od 15. II. do wynajęcia. Gdańska 135, I p. (F-1491

2 pokoje

umebl. słoneczne, sypialnia i mieszkalny pokój do wynajęcia. Zacisze 4, ptr. prawo. (F-1479

Od 15 lutego

jest umeblowany pokój z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Zgł. do Dzien Bydg. (3160

2 pokoje

umebl. sypialnia i pokój mieszkalnny od 15. 2. lub 1. 3. dla solidnego pana do wynajęcia. Naruszewicza 6. (F-1475

Pokój

umebl. do wynajęcia z niekrępującem wejściem. Kościuszki 50. (3129

Pokój

umebl. z oddzielnym wejściem do wynajęcia, ul. Pomorska 58, II ptr. lewo. (F-1492

Pokój

elegancko umebl. z osobnem wejściem i łazienką od 15 2. 27. do wynajęcia. Toruńska 187, II ptr. prawo (Zbożowy Rynek). (3136

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Sienkiewiczn 17, II ptr. lewo. (F-1509

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Wileńska 3, III ptr. lewo. (F-1521

Pokój

umebl. do wynajęcia. Paderewskiego 7, II ptr. lewo. (F-1515

Pokój

umebl. także dla 2 panów tanio do wynajęcia. Sniadeckich 29, I ptr. lewo. (F-1505

Pokój

umebl. dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Lipowa 5a, I ptr. lewo. (3221

Pokój

z osobnem wejściem do wynajęcia. Kordeckiego nr. 15, II ptr. (3201

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Długa 27, I pt. (3251

Pokój

umebl. do wynajęcia. Jagiellońska 51, II ptr. lewo. (3242

ROZMAITE

Panna

lat 28, szatynka, posiadająca wyprawę poszukuje męża. Panowie do lat 40, wdowcy niewykluczeni, którym zależy na spokojnem domowem pożyciu małżeńskiem, zechcą złożyć swe łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „N. 200“. (F-1514

Fabryka kafli

przyjmie spólnika fachowca. Zgłosz. pod „Kafle“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (F-1519

Panna

lat 33, z Pomorza, katoliczka, żyjąca wspólnie z matką, posiadająco 7 000 zł. gotówki, wyprawę i meble, pragnie wyjść za mąż za pana, posiadającym dom z składem lub za lepszego rzemieślnika, posiadającego dom. Wdowiec niewykluczony. Łask. oferty upr. się do Dz. Bydg. pod „P. F. 15“. (3098

Wdowiec

lat 55, miłego charakteru, Pomorzanin, posiadający własny dom z większym interesem w śródmieściu, doskonale prosperujący, poszukuje na tej drodze żony. Wdowy lub starsze panny z odpowiednim majątkiem zechcą łask. of. nadesłać pod „B. S. 1“ do Dz. Bydg. Dyskrecja zapewniona. (2841

Zawrę

znajomość z wdową lub rozwódką dobrze sytuowaną. Of. pod „Młoda“ do Dzien. Bydg. (3145

Wdowa

bruneta, lat 33, posiadająca własny, dobrze prosperujący interes spożywczy, poszukuje dla braku znajomości panów, męża. Panowie do lat 40, najchętniej urzędnicy, mogą swe oferty wraz z fotografja nadesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „N. 101“. (F-1513

2—3000 zł.

pożyczki, wysoki procent, zupełna pewność, zastaw w złocie lub inny. Oferty pod „Z. 23“ do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2. (F-1504

2—3.000 zł.

poszukuję na pierwszą hipotekę zapewnia się przed dewaluacją. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Ryby 1927“ Dworcowa 2. (F-1511

4—5.000 dolarów

pożyczki poszukuję na I hipotekę na wysoko wartościową kamienicę w centrum m. Bydgoszczy. Oferty pod „Dolary“ do Dzien. Bydg. (3213

500 zł.

pożyczki poszukuję pod dobrą gwarancją i procentem.

Pies rasowy

bardzo ostry, w dobre ręce na sprzedaż. Zgłoszenia pod „L. K.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcawa 2. F-1520

Pożyczki

lub udziałowca z kapitałem 5-10.000 zł. poszukuję do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Duży zysk od udziału. Kapitał notorjalnie i hipotecznie zagwarantowany. Oferty do filji Dziennika Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „Pewne zabezpieczenie“. F-1523

Zgubione

papiery wojskowe na nazwisko Michał Mikołajczyk proszę oddać w Dz. Bydg. pod nr. „218“. (3247

Odwołując się

na ogłoszenie p. J. Króla z Bydgoszczy, nadmieniam, że zostałem przez tegoż wyzyskany, również kupiec p. K. z Chełmna, Derdau. (3156

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

27310

POLECENIA

Rowery

maszyny do szycia, centryfugi, maślarki i broń na odpłatę w ratach 9 do 12-miesięcznych poleca A Bojanowski, Toruń, Nowy Rynek 26 — Ilustrowane cenniki wysyłam za nadesłaniem 50 gr. w znaczkach pocztowych. (2933

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651 (18573

Akuszerka

Gaizlerska, przyjmuje zamówienia prywatne i na kasę chorych. Dworcowa 90. (F-1394

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedyńczych i wyściełanych solidnego wykonania na dogodnych warunk. poleca

Ignacy Grajnert, Bydgoszcz.

Dworcowa 8. Tel. 1921

Podręcznik

do łatwego i szybkiego obliczania procentów od 4 do 24, od każdego kapitału, opracowany przez Juljana Wojtowicza, urzędnika bankowego, do nabycia w księgarniach. Cena 3 zł. (2816

MEBLE!

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych Ceny i warunki najkorzystniejsze Dobrzyński, Długa 4. (2742

Fortepjany

pianina stroję, naprawiam i odnawiam. Dostarczam orkiestry na śluby, zabawy domowe i towarzyskie po niskich cenach. Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka 16 róg Mostowej. Tel. 273. (2266

Garbarnia

i Białoskórnia, Bydgoszcz, Okole, Jasna 17, garbuje, farbuje i kupuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia gotowe na surowe i poprawia źle garbowane. (F-1486

Karbowanie plisowanie

w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najnizszych. Plisownia sukien damskich, ul. Gdańska 58, Sniadeckich nr. 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa nr. 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Jackowskiego 18, II ptr. Materjał może być pocztą przesyłany. (2878

Plisowanie

karbowanie sukien, najlepiej i najtaniej wykonuje na miejscu „Valenija“, Cieszkowskiego 5. (F-1499

Obuwie

własnego wyrobu wykonane jak na miarę kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza przy Placu Piastowskim nr. 3. (F-1483

SPRZEDAŻE

Sprzedaż majątków

200 mórg ziemi pszenno-buraczanej, 1000 mórg ziemi pszenno - buraczanej, 190 mórg ziemi pszennej, zabudowania, inwentarz 56 tys. zł., 150 mórg, ziemia pszenna z kompl. zabudowaniem i inwentarzem 50 tys. zł., 114 mórg ziemia pszenna 46 tys. zł., 66 mórg zabudow., inwentarz żywy i martwy 23 tys. zł., 70 mórg w dobrem położeniu, zabudowaniem, żywem i martwem inwentarzem 16 tys. zł. i wiele innych poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 629. (2665

Folwark

na nizinach 350 mórg. z dobremi łąkami, zabudowaniem i inwentarzem, 8 koni, 2 źrebięta, 20 krów dojnych, 1 stadnik, 10 jałówek, w pięknym położeniu, 13 klm. od miasta garnizonowego i gimnazjalnego, nadający się na chów bydła i koni, przy wpłacie od 80—90 000 zł na sprzedaż. Prócz tego polecam kupcom płacącym dobra, gospodarstwa, młyny i domy mieszkalne i przedsiębiorcze. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41. Tel. 10-13. (3080

Uwaga!

Posiadam korzystnie do natychmiastowej sprzedaży w bardzo wielkim wyborze w każdej miejscowości majątki ziemskie, gospodarstwa, ogrodnictwa, młyny parowe, motorowe, wodne, wiatraki fabryki stolarskie, cegielnie, kamienice dochodowe, wille, hotele, oberże, rzeźnictwa, piekarnie i wszelkie inne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe wszelkiego rodzaju. Lubiewski, Toruń - Mokre, Piaskowa 11. (2533

Najkorzystniejsze

700 mórg polowa pszennej, nadkompletne inwentarze, ładny dworek w parku, dobra komunikacja, 170 000 zł. Wpłata 80 000 zł. 390 mrg. buraczanej, budynki i dom I kl parowy garnitur, inwentarze nadkompletne prywatne 125000 zł. Wpłata połowę. 200 mrg pszennej w pierwszorzędnej kulturze, nadkompletne inwentarze, dobre budynki prywatne 50 000 zł. wpłata połowę. I moc mniejszych gospodarstw poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80. tel. 1815.

Korzystna

lokata kapitału! Dom, w tym restauracja, kolonjalka i piekarnia, na przedmieściu Bydgoszczy do objęcia. Równowartość 250 mórg. Roczna dzierżawa 5 000 zł — za 25 000 zł sprzeda Kunegunda Owsiauka, Bydgoszcz-Jachcice, Saperów 10. (3069

Sprzedam kamienicę

II-piętrową na Szreterach przy tramwaju, w razie kupna wolne czteropokojowe mieszkanie, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, weranda, ogród. Adres poda administracja Dz. Bydg. (2163

Kamienica

piętrowa, w jaknajlepszym stanie budowl. za 22 tys. zł natychmiast na sprzedaż. Miasto powiatowe woj. Pozn., gimnazjum męskie, żeńskie, seminarjum nauczycielskie, śliczna okolica. C. Mayer, Wągrowiec, Szeroka 22. (3113

Oberża!

Sprzedam zaraz moją oberżę i 15 mórg dobrej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, położoną przy gł. szosie, kolei i rzece na Pomorzu, za cenę podług ugody. Oferty pod „Oberża“ do Dzien. Bydg. (3110

Skład

w najruchliwszym punkcie Bydgoszczy sprzedam zaraz. Oferty pod „Turnia“ do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2. (F-1422

Gospodarstwo

w mieście powiatowem, 28 mórg roli, z małem inwentarzem, dom o 7 pokojach i 2 kuchniach zaraz za 9 000 zł na sprzedaż. M. Tarsa, Szubin, Winnica 47. (F-1493

Sprzedam willę

jednopiętrową na Szreterach przy tramwaju, dwa mieszkania 4 pok., przedpokój, kuchnia, łazienka, weranda, pokój dla służby, ogród, gaz, elektryka, telefon, radjo, może być cała wolna. Adres poda administracja Dz. Bydg. (2162

Ziemi

około 7 mórg I klasy bez zabudowania w Inowrocławiu w mieście tanio sprzedam. Rozpłochowski, Inowrocław, Dworcowa 27 a (F-1487

Okazja!

W Łabiszynie w rynku sprzedam dom, 2 składy, 11 ubikacji. Skład i wolne mieszkanie zaraz do objęcia. Cena 1500 dolarów Hipoteka czysta. Właściciel Chaberski. (3057

Dom

II-piętrowy i dwa place budowlane sprzeda właściciel, ul. Wysoka 3/4. (2989

Olejarnia

automatycznie urządzone i kaszarnie kompl. urządzone w mieście gimnazjalnem, zabudowanie masywne z ogrodem za 19 tys. zł. na sprzedaż lub wydzierżawię. Domy z interesami lub bez, wile, młyny wodne i parowe poleca i przyjmuje Małek. Bydgoszcz, Dworcowa 2. Telefon 690. (2664

Urządzenie

warsztatu mechaniczno-ślusarskiego z narzędziami, w całości lub częściowo tanio na sprzedaż. A. Bartkiewicz Śniadeckich 21. Tel. 215. (F-1372

2 ubrania

granatowe i czarne kutaway, zupełnie nowe, tanio na sprzedaż. Fr. Kowalewicz, Cieszkowskiego 6. (F-1498

Spodnie

do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493

Meble

wszelkiego rodzaju poleca tanio i na raty. A. Nowak, Podgórna 28, róg Wełnianego Rynku. (3008

Półkryty

powóz, prima berliński fabrykat, mało używany. Sprzeda zbytni za 1.200 zł Starostwo, Szubin. (2954

5 metr. wóz

meblowy, wyściełany, bardzo dobrze utrzymany, z powodu braku miejsca i zwinięcia interesu na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „M. T. Z.“ (2864

Okazja!

Skrzydło króciutkie, jak nowe za 900 zł sprzedam Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „H. D.“ (F-1411

Koncertowe

fis harmonjum Mannborga, 18 registr. jak nowe na sprzedaż. Bydgoszcz-Okole, Grunwaldzka 8, I ptr. (3125

Motocykl

1½ HP., prawie nowy, na sprzedaż. 20 Stycznia nr. 29, III piętro prawo. (F-1392

Dublówka

(Randdoppelmaschine) czyli słupkowa, tanio na sprzedaż. Jan Budysz, Poznańska 27. (3053

Umywalka

jesionowa i 2 stoliki nocne z płytami marmurowemi na sprzedaż. Gdańska 18, II. (3055

Koń

5-letni i bryczka na sprzedaż. Glinki. Ujejskiego 33 (3061

Meble

jak jadalnie, sypialnie wszelkie inne, dobrze wykonane, na dogodnych warunkach sprzedaje Zieliński, Śniadeckich 43. (F-1476

KUPNA

Najwyższe ceny

płaci za skórki i włosie końskie garbiarnia i farbiarnia. — Przeróbki kożuchów i stała składnica skór korzuchowych. Malborska nr. 13, Wilczak. (2245

Rower

damski w dobrym stanie kupię. Piotra Skargi 13, parter. (F-1227

Akcje

Banku Polskiego kupuję po 80 zł. Oferty pod „Bank Polski“ do Dzien. Bydg. (2164

Pianino

kupię za gotówką. Oferty z podaniem ceny pod „L. 4708“ do Biura Ogłoszeń Wallis, Toruń. (3025

Kasę

rejestracyjną „National“ okazyjnie kupię. Of. z podaniem ceny do filji Dz. Bydg. pod „Kasa“. (F-1417

Złoto

i srebro kupuje Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Kupię

samochód (marki Laucja) 4 cylindrowy w dobrym stanie Oferty należy nadesłać do Dzien Bydg. pod „Samochód 38“. (3142

Dom

możliwie ze składem, mieszkaniem lub ogrodem w dobrym punkcie miasta kupię. Wpłata 20—25 000 zł. Buszewicz, Jagiellońska 14 (F-1484

Poszukuję

kupna małego placu z domkiem i ogrodem lub bez za natychmiastową gotówkę — Oferty uprasza Rudnicki, Sienkiewicza 44. (F-1488

LEKCJE

Lekcyj śpiewu

udziela paniom i panom wybitna śpiewaczka i profesorka z wielką wiedzą i wielkim pedagogicznem doświadczeniem, (metoda włoska) dająca świetne rezultaty. Przechodzi z uczniami repertuar operowy i estradowy. Poprawia głosy zepsute złą szkołą. Eugenja Targońska, Świętojańska 22, III p. F-1368

20 zł miesięcznie

(opłata zniżona). Czteromiesięczne kursy modniarstwa (robienia kapeluszy). Po ukończeniu świadectwa Chocimska 2, parter. Zapisy od godz 5—7 popoł. (F-1497

Kurs handlowy

na praktycznych 4 mies. kursach handlowych w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 7 (dom własny) rozpoczyna się z dniem 1 marca r. b. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja w godz. od 12—1 i od 4—7. Jan Hennes. (4713

Była

nauczycielka konserwatorjum lwowskiego udziela lekcji gry na fortepianie. Cena przystępna, fortepian do ćwiczeń do dyspozycji. Śniadeckich 42 a, I. piętro prawo. (2591

POSADY WOLNE

Stenografji

wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. (3116

Palacz-maszynista

obeznany z urządzeniem oświetlenia elektrycznego i akumulatorami potrzebny zaraz. Oferty pod „206“ do filji Dz Bydg. Dworcowa 2 (F-1480

Podróżujący

na Bydgoszcz i okolicę, za wysoką prowizję, z kaucją, do sprzedaży i inkasa, zaraz poszukiwany. Of. pod „L. A.“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. F-1421

Ajentów

poszukujemy na Pomorzu. Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł“, Bydgoszcz. (3121

Potrzebny

od 1 kwietnia włodarz do koni z małą rodziną i z zaciążnikami. Dom. Krąpiewo poczta Wierzchucin-Król. pow. Bydgoszcz. (3045

Nauczycielka

wychowawczyni, samodzielna muzykalna, potrzebna do dwojga dzieci, klasy 2. i 3. Zgłoszenia do restauracji Hotelu pod Orłem. (2986

Ekspedjentka

do składu bławatów, tylko dzielna i wymowna, poszukiwana. Oferty z dołączeniem świadectw i fotografji L. Ujmowa, Nakło u. Ks. Skargi 391 b. (2991

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję

posady z kaucją jakiej bądź, zawód mój mleczarz fachowiec. Polasik, Witoldowo poczta Gogolinek. (3127

Gosposia!

Szukam dobrego miejsca dla swojej długoletniej gosposi, godnej zupełnego zaufania. Umiejętna, oszczędna. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-1446

Kucharka

hotelowa w średnim wieku poszukuje posady w hotelu lub restauracji, jak też do gotowania po domach prywatnych, na weselu, balu, ewtl. u starszego samotnego pana jako gospodyni Zgłoszenia pod „Kucharka“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-1501

Wolontarjusz

zegarmistrzowski poszukuje posady celem ukończenia nauki. Zgłosz do filji Dz Bydg., ul. Dworcowa 2 pod „Zegar“. (F-1495

Maszynista

żonaty ślusarz maszynowy, obeznany w pracach kowalskich, ślusarskich, elektrotechnicznych w praktyce i teorji z przeszło 10 letnią praktyką w większych zakładach przy obsłudze oraz reperacji kotłów, maszyn, urządzeń fabrycznych i maszyn rolniczych, poszukuje od 1. 4. 27. odpowiedniego stałego stanowiska. Of. upr. się do Dz. Bydg. pod „Maszynista“. (2857

Młoda kasjerka

książkowa, korespondentka z 3-letnią rutyną poszukuje odpowiedniej posady. Wymagania skromne, miejscowość obojętna. Marja Mondalska, Inowrocław, Rynek 20. (3109

DZIERŻAWY

Dzierżawa

Młyn motorowy, 3 pary walcy i 32 morgi ziemi pszennej natychmiast wydzierżawię. 60 mórg buraczanej z pełnym inwentarzem, zapasami do objęcia 8 000 zł. I wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 1815.

Skład

rzeźnicki z mieszkaniem, 2 pokoje z kuchnią, warsztat i stajnia, do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Bocianowo 7. (2966

Skład

lub dwa pokoje, parter, centrum, poszukiwane. Of. pod „Centrum 72“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-1462

Lokalu

na stolarnię i tokarnię poszukuję. Oferty pod „tko“ Zduny 20, II. p. (3062

Wydzierżawię

na 15 lat 60 mórg łąki z torfem, w całości lub w działkach, z prawem kopania torfu w pobliżu Czerska (Kwiki). Oferty przyjmuje E. Schröter, Bielczyny, poczta Chełmża, pow. Toruń. (3036

Skład

z urządzeniem lub bez, w śródmieściu poszukiwany. Zapłacę dobrze. Pośrednictwo pożądane. Of. pod „M. M. 5“ do Dz. Bydg. (3044

Warsztat

maszyn rolniczych z mieszkaniem w Inowrocławiu przy głównej ulicy zaraz wydzierżawię, do przejęcia urządzenia potrzeba 3.000 zł. Rozpłochowski, Inowrocław, ul. Dworcowa nr. 27a. (F-1465

Skład

z przyległem mieszkaniem, 3 pokoje i kuchnia, nadające się do wszystkiego, z wyjątkiem kolonjalki — lub 4 pokojowe mieszkanie w Szubinie, zaraz do wynajęcia. Zgłosz. do Dzien Bydg. pod „44“. (3104

MIESZKANIA

Ogrodnicy!

Morga ogrodu przy ul. Grunwaldzkiej 139 do wydzierżawienia. Tel. 169. 3051

Poszukuje się

kilkanaście mieszkań 2—3 pokojowych z kuchnią i wygodami, także mieszkania o 4—5 pokojach z ogródkami dla urzędników nawo-budującej się kolei Bydgoszcz-Gdynia na czas budowy tejże. Komorne za rok z góry, stosownie do umowy. Pośrednicy wykluczeni. Of. pod „A. G.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-1456

Szukam

3-pokojowe mieszkanie które zamienić mogę na większe mieszkanie, albo poszukuję 5—6 pokoj mieszkanie dla siebie. O Bittner, Łukowiec, poczta Tuszkowo. (3130

Zamienię

dwa pokoje z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Nowak, Dworcowa 11. (F-1494)

POKOJE

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Bernardyńska 19, II ptr. Pinchera. (2967

Pokój

w śródmieściu, dobrze umeblowany dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Gama 8, parter lewo. (2490

Pokój

z osobnem wejściem i utrzymaniem wynajmę. Ul. Garbary 17, II p. prawo. (3054

ROZMAITE

W Barze Angielskim

ul. Gdańska (obok kina Kristal) ostatnie 2 dni gościnne występy Trupy Liliputów. W sobotę, 12. bm. o godz. 7 wieczorem, w niedzielę, 13 lutego o godz. 5 po poł. występy pożegnalne. Program urozmaicony: duet taneczny, humorystyka - conferencier, tancerka solo, komik kuplecista, skecz ze śpiewami i tańcami z udziałem całego zespołu Trupy Liliputów. Przygrywa salonowe trio, najlepsze w Bydgoszczy pod batutą kapelmistrza p. Orłowskiego. Szan. gości zaprasza na świeże ciastka, pączki własnego wypieku, dobrą kawkę i herbatkę. M. Grabowski, właśc.

Kawiarnia Royal

codziennie od 7—9 występy, arje i pieśni. Koncert artystyczny nowej orkiestry. (3009

Biuro obrony prywatnje

Karola Schrödela,

Nowy Rynek 6, II. ptr,

załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10169

Kawaler

lat 27, wysoki, brunet, urzędnik tech. na stałem stanowisku, z własnem mieszkaniem, pensja 6.500 zł. rocznie, poszukuje dla braku znajomości stosownej partji, w celu matrymonialnym. Panie do lat 26, dobrego charakteru, znające dokładnie gospodarstwo domowe, raczą swe oferty wraz z fotografją, którą natychmiast zwrócę, z całem zaufaniem nadesłać do Dzien. Bydg. pod „K. B. 11“. Dyskrecja rzeczą honorową. (3043

Dwie panienki

wesołego usposobienia, poszukują znajomości panów, najchętniej młodych pracowników lub bankowców, w celu towarzyskim. Zgłoszenia do filji Dzien Bydg., Dworcowa 2 pod „A. M. 20“ (F-1490

Kawaler

średnich lat, Pol. kat., na stanowisku, posiadający do natychmiastowego rozporządzenia 12.000 zł., z braku znajomości poszukiwany z odpowiednim posagiem. Of. z fotografją do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „Poważny“ (F-1220

2.500—3.000 zł

poszukuje się zaraz na I-szą hipotekę na gospodarstwo z oberżą. Łask. zgłosz. uprasza się pod „G. O.“ do Dzien. Bydg. (3112

Pani

z towarzystwa, bezdzietna wdowa, sympatyczna, elegancka, na początku 30-stki, z wyprawą i późniejszym poważnym majątkiem, wyjdzie powtórnie zamąż za człowieka szlachetnego, wysokiego wzrostu, na odpowiedniem stanowisku. Uprasza się o nadsyłanie ofert z pełnem zaufaniem do Dzien. Bydg. pod „Cz. W.“ Dyskrecja zapewniona. Pośrednictwo agentów wykluczone. (3112

Kawaler

lat 36, wyznania rzymsko-katolickiego (Pomorzanin) z zawodu lepszy rzemieślnik, który rzemiosło swoje może wyzyskać w wszystkich miejscowościach, posiada 5.000 zł. gotówki i warsztat wartości 1000 zł., pragnie zapoznać pannę lub wdowę, mającą posiadłość z restauracją lub inne przedsiębiorstwo ewtl. właścicielkę dobrze rentującej się kamienicy. Łaskawe oferty skierować do Dz. Bydg. pod „J. A. K“. (3097

Najkorzystniejsza

lokata kapitałów. Kto pożyczy solidnej firmie 2—5.000 zł.? Oferty łask. przyj. pod „Pewność 2“ Dzien. Bydg. (2997

Zgubiona

książeczkę wojskową na nazwisko Lewandowski Bolesław, Osowa Góra, powiat Bydgoszcz, unieważniam. (2956

Zgubiona

książeczkę wojskową na nazwisko Bronisław Kaczyński unieważniam. (3082

Zgubiono

dnia 7 lub 8 lutego portfel z papierami osobistymi na nazwisko Linkowski Władysław Uczciwego znalazcę prosi się o oddanie za wynagrodzeniem. Adres wskaże Dzien Bydg. (F-1476

Wystąpiłem

ponieważ p. Król, Mydlarnia, nie może wypłacić zaległej pensji. Dordau. (F-1426

W. Cz. Andrzejewski
dentysta, ulica Śniadeckich 11.
Zęby sztuczne plomby od ¼ złotych złote korony 20 zł.
Pierwszorzędne wykonanie. 487

Przeprowadziłam do mieszkania mego przy **ulicy Wileńskiej 12**
Telefon nr. 686
Dr. med. Zofja Ziętakówna
Choroby kobiece i położnictwo
Godziny przyjęć od 9—11 i 4—6.
3143)

Od dnia 5-go lutego b. r.
przyjmuje
przy **ulicy Jagiellońskiej nr. 14**
od 3—5. (3123
Dr. med. J. Montowski
lekarz specjalista chorób chirurgiczn. i kobiecych

Obwieszczenie. Postępowanie dotyczące przetargu przymusowego nieruchomości w księdze gruntowej Miedzyn dom. whl. 10 na imię Piotra Łukowskiego i Joanny ur. Gordon w ogólnej wspólności majątkowej zapisanej, znosi się, ponieważ wierzyciel cofnął wniosek o przetarg przymusowy. Termin przetargowy z dnia 16. marca 1927 odwołuje się.
Bydgoszcz, dnia 26. 1927. **Sąd Powiatowy.** (3198

Do natychmiastowej dostawy z naszego składu polecamy:

Wypielacze

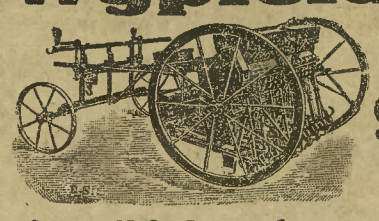

„Pflanzenhilfe“, „Dehne“
„Exakt“ dla zwyklejszych wymagań

Siewniki
„Ventzki“, „Dehne“, „Zimmermann“

Siewniki do sztucznych nawozów
„Westfalia“, „Pomerania“, „Triumpf“ spec. do wapna azotowego

Siewniki do saletry 2-rzędowe
„Ventzki“

Włóki polne
„Ventzki“, „Harder“, „Kuttruff“

Brony walcowe siewne
„Pemag“

Specjalne brony do wydobywania pszu
„Ventzki“

Żądajcie bez zobowiązania kosztorysy.

BRACIA RAMME
Telefon 79. **BYDGOSZCZ** Św. Trójcy 14b.
2594)

Czy pani spróbowała
już do prania bielizny preparatu mydlanego **„SAPON“** z znakiem „koszulka“? — Gdy Pani przy najbliższem praniu zrobi próbę, zachwycona będzie bielizną białą jak śnieg. Pod gwarancją nieszkodliwe i od 20 lat chlubnie znane, a teraz jeszcze znacznie ulepszone.
Wszędzie do nabycia. (26461
Chem. Fabr. „ERGASTA“ C. Nagórski, Starogard Pom.

Kostjumy maskowe, peruki, artykuły karnawałowe
w wielkim wyborze wypożycza 29450
T. Bytomski
ulica Dworcowa nr. 15 a.

Winiarnia - - - Kawiarnia
„Nowość“
ulica Gdańska nr. 147. Tel. 1183.
Obiady i kolacje po 1 zł.
Znakomita kuchnia. — Bufet stale zaopatrzony w zimne zakąski. Sprzedaż kieliszkowa win i miodów. — Fachowo pielęgnowane piwa. —
Specjalność: Bigos myśliwski i flaki.
Procentów za obsługę nie dolicza się.
Przyjmuję zamówienia po za lokal.
489) **A. Nonnenmacher.**

10 Tanich Dni Jubileuszowych 10

Po ukończonym **„białym tygodniu“** urządzam z okazji **srebrnego jubileuszu** naszej firmy
od 15—25 lutego **10** — **tanich dni na konfekcję damską** — **10** od 15—25 lutego
sprzedawać będziemy serjami bez względu na dawniejsze ceny:

Serja I. suknie szewiotowe . . . . . zł. 13.00
Serja II. suknie popelinowe, piękne kolory . . . . . zł. 21.00
Serja III. suknie popelinowe, dobry gatunek . . . . . zł. 25.00
Serja IV. suknie popelinowe, najlepsze . . . . . zł. 27.00
Serja V. suknie rypsowe, najnowsze kolory . . . . . zł. 43.00
Serja VI. suknie rypsowe, pa. gatunek . . . . . zł. 55.00

(3236

pluszowe najlepsze **150,00 zł.** — **Płaszcze damskie** — rypsowe w różnych kol. **160 — 125,00 zł.**

Na wszystkie inne towary obowiązują nadal ceny „Białego Tygodnia“.

25 1902—1927

Siuchniński & Słobiecki, Bydgoszcz Stary Rynek 3.

25 1902—1927

Sprzedaż przymusowa.
W poniedziałek, dnia 14. b. m. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę w drodze licytacji przy ul. Gdańskiej 131/2 w podwórzu spedytora Wodtke najwięcej dającemu za gotówkę (3232
1 duży dywan pluszowy, 1 biurko, 4 stoły, 6 krzeseł, 1 ławkę.
Ślusarek, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.
We wtorek, dnia 15. b. m. przed poł. o godz. 11 będą w podwórzu firmy spedycyjnej Wodtke przy ul. Gdańskiej przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty sprzedane:
pianino (orzechowe), kufet dębowy, stół okrągły, 6 krzeseł, 1 zegar stojący i kredens dębowy. (3231
Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Licytacja
Dnia 19. II. 1927 odbędzie się **w Chełmnie na Pomorzu** w podwórzu firmy „Nadwiślański Hurt Rolniczo-Przemysłowy“ licytacja (3122
2 autobusów
14 i 16-osobowego oraz
2 samochodów osobowych
Wszystko w stanie zupełnie dobrym do dalszego użytku. Licytacja odbędzie się o **godz. 10-tej przedpoł.** bez odwołania napewno i bez względu na ilość osób.
Nadwiślański Hurt Rolniczo-Przemysłowy w Chełmnie.

Jelita środkowe
wołowe i wieprzowe.
Schulz,
ul. Dworcowa nr. 18d.
Tel. 282. (02850

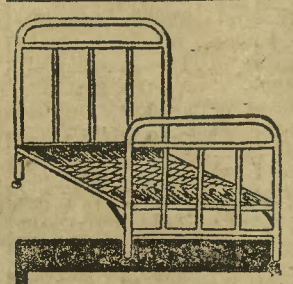

Łóżka żelazne
bardzo korzystnie.
Prosimy zażądać cenników.
F. Kreski
Gdańska 7.

FUTRA
3168)
Wobec korzystnie poczynionych zakupów i olbrzymiego wyboru wszelkiego rodzaju futer — sprzedajemy nasze pierwszorzędne artykuły futrzane (oprócz skór surowych) **po najniższych cenach** na
niebywale dogodnych warunkach
stosownie do przedmiotu **do 6 miesięcznych rat!**
Powyższa oferta obowiązuje tylko do dnia 10 kwietnia r. b.
SKŁAD FUTER
F. JAWORSKI i K. NITECKI
Dworcowa 19 **BYDGOSZCZ** **Telefon 13-41**

Sól Potasowa 40-42%
Zważajcie przy nawożeniu,
że wysokie plony tylko wtedy osiągniecie, jeżeli
POTAS
niezbędny pokarm dla roślin, używacie.
Stasfurckie sole potasowe posiadają do 42% czystego potasu
i mogą być zaraz dostarczane.
Bliższe bezpłatne informacje udziela: **Redakcja „Landwirtschaftliches Zentralwochenblatt für Polen“, Poznań,** Zwierzyniecka 13 II. Tel. 66-12.
3119)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Państwowe Nadleśnictwo Bartel-Wielki
poczta Kaliska, powiat Kościerzyna (3254
sprzeda w drodze submisji razem **2771,91 m³ drewna użytkowego sosn.** w 6 losach **dnia 28 lutego b. r.**
Ogłoszenie szczegółowe w Nr. 17 „Rynku Drzewnego“.

Konkurs.
Poszukujemy skarbnika
dla naszej kasy miejskiej zaraz. Pobory grupy X z dodatkiem komunalnym. Jedynie dzielni fachowcy będą uwzględnieni. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni. Zgłoszenia z odpisem świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem przyjmuje do 25 lutego br. (3106
Magistrat w Żninie.

Dzielnego handlowca
jako podróżującego wzgl. biurowego
poszukuje zaraz Fabryka i hurtownia materjałów **budowlanych.** Dobrze wprowadzeni w tej branży na Pomorzu, znający też język niemiecki, mają pierwszeństwo.
Oferty z życiorysem i fotografją, z podaniem żądanego wynagrodzenia, uprasza się pod **„P. D. S.“** do „Dziennika Bydgoskiego“ w Bydgoszczy. (3042

„MAXIM“
Telefon nr. 683 — ul. Marcinkowskiego nr. 5.
W sobotę, dnia 12 lutego 1927 r.
Wielki Bal Kostjumowy
Zabawa do rana - Dużo niespodzianek
I nagroda:
Premjowanie najładniejszego kostjumu
II. nagroda:
Premjowanie najładniejszej fryzury „a la Garçonne“
III. nagroda:
Premjowanie za taniec „Charlestona“
Ruletka taneczna z nagrodami.
Przed balem wspaniały program kabaretowy.
Początek o godz. 10. (2999